Cena egz. 20 groszy

14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17; w Grudziądzu, ul. Toruńska 22; w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 22/23; w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Telefony: Nr Zbiorowy 2650 (trzy przewody). — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie; 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie; 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 594.

Numer 50 | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 2 marca 1939 r. | Rok XXXIII.

Co z Czechosłowacją?

Czasami bywa dobrze zacząć ab ovo (od jajka). Obecna sytuacja Czechosłowacji jest rezultatem polityki, uprawianej przez to państwo w ciągu bez mała 20 lat powojennych. Na jakich ona opierała się podstawach?

Jej istotą był *romantyzm geopolityczny* o wprost niezrównanym zasięgu. Każdy kraj na świecie najpierw interesuje się stosunkiem do swych sąsiadów, a dopiero w drugim rzędzie sąsiadami tych sąsiadów, z którymi nie ma wspólnej granicy. Tymczasem Czechosłowacja Panabeneszowa budowała romantyczne mosty: *do Rosji poprzez Polskę, do Francji poprzez Niemcy i do Jugosławii oraz Rumunii poprzez Węgry i sztucznie włączoną Karpatoruś.*

W stosunku do swych sąsiadów Czechosłowacja utrzymywała stan o charakterze prawie ni pokoju ni wojny. Suma nienawiści węgiersko-czeskiej, polsko-czeskiej i niemiecko-czeskiej była większa napięciem swym i głębokością od jakichkolwiek zatargów granicznych w Europie, nie wyłączając nawet naszego Pomorza. I podczas, gdy nasza polityka uparcie dążyła do wyzwolenia się od ciągłych ataków niemieckich w taki czy inny sposób, Czechosłowacja pełna romantyki, sojuszów kpiła sobie z nacisku na swe granice.

Rezultat jest znany. Czechosłowacja *uległa rozbiorowi.* Każdy z sąsiadów otrzymał jakiś kęs, ale ich zadowolenie jest różne i *różny jest apetyt na dalsze części Czechosłowacji.*

Niemcy pragną *pożreć całą Czechosłowację bez reszty.* Rozluźniły jej części składowe. Karpatoruś poddały największym wpływom. Słowacja, niepomna na swą przynależność do Słowiańszczyzny, upatruje w Trzeciej Rzeszy gwaranta swych swobód autonomicznych. Same Czechy znajdują się pod działaniem podwójnego nacisku: zewnątrz ze strony Rzeszy i od wewnątrz ze strony pozostałej mniejszości niemieckiej, która rządzić się zaczyna w Czechach jak przysłowiowa szara gęś w stodole.

Trzecia Rzesza ma bardzo długą listę żądań. Pragnie podziału złota Banku Czeskiego z tytułu banknotów, jakie się znalazły w jej ręku po zagarnięciu Sudetów. Domaga się *redukcji armii czeskiej, podobno do 50 tys. ludzi.* Zewnętrznym wyrazem tych żądań jest dymisja gen. Krejci, szefa sztabu, uważanego za najbardziej zdolnego czeskiego dowódcę. Żąda ograniczenia produkcji przemysłowej i przestawienia się wyłącznie na rolniczą celem wymiany artykułów spożywczych wyłącznie *na fabrykaty niemieckie.*

Niemiecka mniejszość w Czechach kierowana przez osławionego posła Kundta poczyna sobie jak najprawdziwsza większość w podbitym kraju. Wolno jej nosić swastyki, będzie wolno uczyć się z niemieckich, hitlerowskim duchem przepojonych podręczników i *nie będzie służyła w wojsku czeskim.* Niemiecki uniwersytet w Pradze został obesłany studentami z Rzeszy. Przed paru tygodniami studenteria ta w praskim „Baumgarten" urządziła ćwiczenia wojskowe. Wzięło w nich udział *800 studentów.* W ten sposób mniejszość niemiecka „podciąga" się do poziomu Rzeszy i jednocześnie tworzy się państwo w państwie.

Inaczej jest z Węgrami. Te w razie otrzymania Karpatorusi z uwagi na własną słabość, zrezygnowały by chętnie z wszelkich dalszych żądań. Można przy-

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

Koniec czerwonych zbirów.

Negrin wzywał Azanę do powrotu

i sam znikł w tajemniczy sposób.

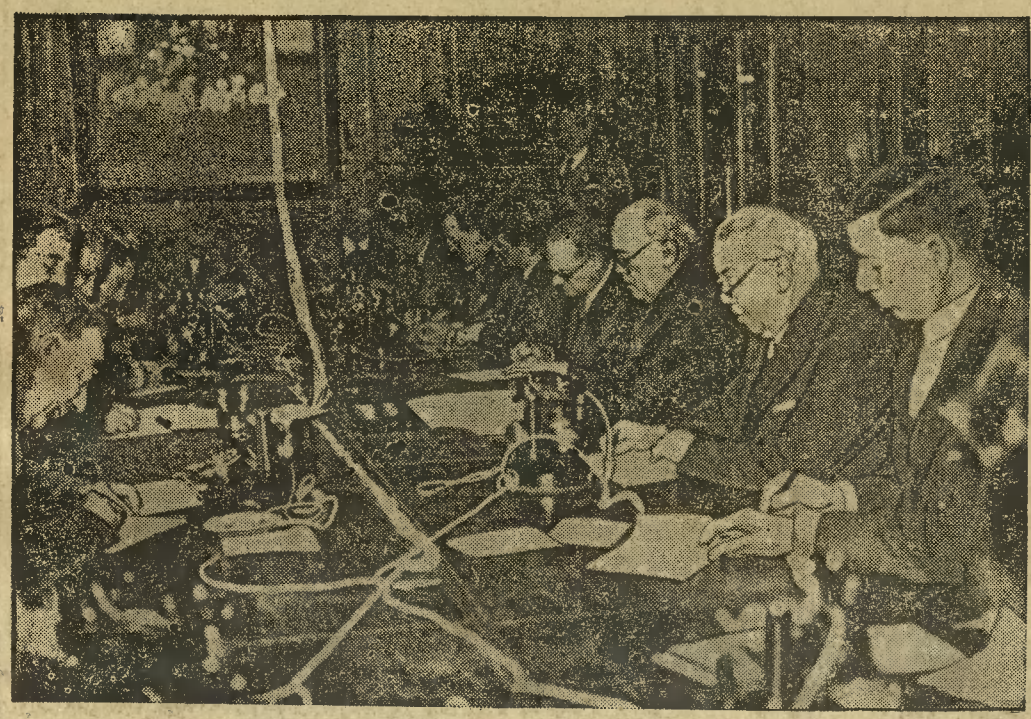

Rząd gen. Franco uznany przez Francję.
Francuski minister spraw wewnętrznych Sarraut (trzeci z prawej strony) odczytuje dziennikarzom komunikat rady ministrów o oficjalnym uznaniu rządu gen. Franco.

Burgos, 1. 3. (PAT). Radio Nacional ogłosiło komunikat następującej treści: Przejęty został telegram Negrina, wystosowany do Azany następującej treści:

„Otrzymany za pośrednictwem kuriera ambasady pański telegram zawiera szereg nieścisłości i dlatego muszę sprecyzować pewne punkty. Apeluję do pańskiego poczucia obowiązku i wzywam do przybycia do Hiszpanii, gdyż **powinien pan być wśród ludu, który powierzył panu najwyższy urząd.** Niech pan będzie przekonany, że jako szef rządu będę gotów zawsze współdziałać w zmianie kierunku polityki, gdy tylko uzna pan to za potrzebne. Łączę wyrazy itd. (—) Negrin".

Paryż, 1. 3. Otrzymano tu ze źródeł dobrze poinformowanych potwierdzenie **wiadomości o ustąpieniu gen. Miaji.** Naczelne dowództwo wojsk republikańskich **obejmuje gen. Casado.**

Paryż, 1. 3. Nadeszła tu sensacyjna wiadomość o **tajemniczym zniknięciu czerwonego premiera Negrina.**

Najbliżsi współpracownicy poszukują go daremnie.

Według krążących pogłosek szef czerwonego rządu **odleciał potajemnie samolotem do Walencji.**

Rozprzężenie.

Wiadomość o uznaniu rządu narodowej Hiszpanii przez Anglię i Francję wywołała wśród ludności Madrytu duże rozprzężenie. Ludność **odmawia posłuszeństwa czerwonym władzom,** milicja opuszcza swe stanowiska, szerzy się panika, z której korzystają bandy opryszków, rozbijające pozostałe jeszcze nieliczne zresztą sklepy oraz rabujące mieszkania prywatne.

Ofensywa.

Według wiadomości otrzymanych z Burgos, gen. Franco wyśle obecnie po uznaniu przez rządy Anglii i Francji ultimatum do premiera Negrina, żądając bezwarunkowej kapitulacji.

W razie nieprzyjęcia ultimatum przez Negrina, zostanie natychmiast **wydany rozkaz rozpoczęcia ofensywy na Madryt.**

Dlaczego Miaja ustąpił?

Według nadchodzących wiadomości z Madrytu, główną przyczyną dymisji dotychczasowego dowódcy wojsk czerwonych gen. Miaji był fakt, że przedstawił on premierowi Negrinowi **militarną niemożliwość skutecznego kontynuowania wojny** i zaproponował mu zawarcie natychmiastowego zawieszenia broni.

Gen. Casado, następca gen. Miaji jest **zaciętym zwolennikiem obrony Madrytu do ostatniej kropli krwi.**

Nieudana zemsta czerwonych

Perpignan, 1. 3. (PAT). Mieszkańcy Bourgmadame usłyszeli wczoraj późnym wieczorem kilkanaście silnych eksplozyj i ujrzeli gęste kłęby dymu unoszące się ponad Puigcerda. Wkrótce potem dowiedziano się, że eksplozja zniszczyła całkowicie znajdującą się w pobliżu Puigcerda cegielnię. Eksplozja była spowodowana **przez pociski i bomby o zegarowym mechaniźmie, pozostawione przez czerwone wojska** w czasie odwrotu. Ofiar w ludziach nie było.

—«:»—

Soudan tworzy gabinet belgijski.

Bruksela, 1. 3. (PAT). Król Belgów Leopold III powierzył wczoraj po południu **socjalistycznemu senatorowi Eugeniuszowi Soudan misję tworzenia nowego gabinetu.**

Sen. Soudan był ministrem spraw zagranicznych w poprzednim gabinecie premiera Pierlota. Poprzednio piastował już teki ministra sprawiedliwości i finansów. Od r. 1936 jest on wiceprezydentem senatu.

Terror chiński w Szanghaju

Szanghaj, 1. 3. (PAT). Terroryści chińscy zamordowali **trzech Chińczyków,** znanych ze swych przekonań, przychylnych dla Japończyków. Wśród zamordowanych są **dwie kobiety.** Mordercy obcięli **głowy swym ofiarom i umieścili je na palisadzie,** otaczającej część miasta, znajdującą się pod kontrolą Japończyków.

Wet za wet.

Paryż, 1. 3. (PAT). W odpowiedzi na wydalenie przez władze włoskie rzymskiego korespondenta „Le Jour" i „Journal des Debats", władze francuskie zarządziły **wydalenie paryskiego korespondenta „Corriere della Sera"** Monolliego, który otrzymał nakaz opuszczenia Paryża w ciągu 8 dni.

Prezydent Azana złożył swój urząd.

Przewodniczący kortezów objął po nim ciężki spadek.

Collonges sous Salevo (Górna Sabaudia). 1. 3. (PAT) Szef protokółu kancelarii cywilnej prezydenta republiki hiszpańskiej wczoraj w południe odczytał wobec przedstawicieli prasy międzynarodowej list, skierowany przez prezydenta republiki Azanę do przewodniczącego kortezów Martineza Barie. W liście tym Azana (czytaj Azania) pisze:

Z chwilą, gdy naczelny wódz armii centralnej, odpowiedzialny za operacje wojskowe, w obecności prezesa rady ministrów oświadczył mi, iż

wojna jest nieodwołalnie przegrana dla republiki

i zanim jeszcze w konsekwencji porażki rząd doradzał mi i zorganizował mój wyjazd z Hiszpanii — spełniłem swój obowiązek, proponując rządowi w osobie jego szefa **niezwłoczne zawarcie pokoju,** aby uniknąć dalszych bezowocnych ofiar. Sam osobiście czyniłem wysiłki w tym kierunku — pisze dalej Azana — tak jak mi na to pozwalały moje ograniczone możności działania. **Nie osiągnąłem nic pozytywnego.**

W dalszym ciągu swego listu prezydent Azana stwierdza, iż uznanie rządu w Burgos przez mocarstwa a w szczególności przez Francję i W. Brytanię, **pozbawia go koniecznego autorytetu** z punktu widzenia prawa międzynarodowego do występowania wobec państw obcych w sposób, zgodny z jego sumieniem.

Wobec zniknięcia aparatu państwowego, jakim jest parlament, — pisze dalej Azana — nie posiadam ani wewnątrz ani zewnątrz Hiszpanii organów koniecznych do tego, by prezydent mógł sprawować owe funkcje, kierując działalność rządową na drogę, jakiej wymagają okoliczności. W tych warunkach niemożliwe jest nawet tylko nominalne zachowanie stanowiska, którego nie zrekłem się w dniu, kiedy opuściłem Hiszpanię, tylko dlatego, iż miałem nadzieję, że można będzie **wyzyskać ten krótki okres czasu dla dobra pokoju,** składam więc — kończy prezydent Azana — na ręce Waszej Ekscelencji, jako przewodniczącego kortezów, swą

dymisję jako prezydent republiki

aby Wasza Ekscelencja zechciała dać jej dalszy konieczny bieg.

Po odczytaniu listu prezydenta Azany szef protokółu dodał: **Przewodniczący kortezów Martinez Barrie,** zgodnie z konstytucją, obejmuje zastępcze stanowisko, opuszczone przez ustępującego prezydenta.

(Ustąpienie A any — to początek końca. Czerwona Hiszpania lada dzień rozleci się — red.).

Co z Czechosłowacją?

(Ciąg dalszy).

puszczać, że na Węgrzech nikt rozumny nie wyciąga już ręki po Słowację. Z drugiej strony utrzymanie przy Czechach takiego potworka geograficznego i gospodarczego jak Karpatoruś, pokrywająca z własnych podatków tylko szóstą część normalnych wydatków, wydaje się absurdem. Czesi, uwalniając się od ciężaru, mogliby *w bardzo tani sposób pozyskać sobie Węgrów.*

Polska należy do sąsiadów najbardziej *zadowolonych.* Otrzymaliśmy wszystko, czego pragnęliśmy. Żadnych żądań nie stawiamy, za wyjątkiem wspólnej granicy z Węgrami. Ale to pokrywa się w całości z analogicznym żądaniem węgierskim.

W takich warunkach polityka Czechosłowacji wydawałaby się nader prosta, gdyby nie fakt, że ostatnio jej minister spraw zagranicznych Chvalkowski oświadczył: *„Nasza polityka zagraniczna musi polepszyć stosunki z sąsiadami, specjalnie z Niemcami".* A więc najpierw z Niemcami!!!

Po zeszłorocznym pogromie Czechosłowacja, opanowana przez lewicę, zaczęła się przestawiać na prawo. Doszedł w Pradze do głosu kierunek, który należałoby ochrzcić nacjonalizmem. Niemcy poparli go i zaszczepili mu nawet antysemityzm w nadziei, że takiego gatunku czeska prawica *zużyje wszystkie siły na walkę z żydami zamiast z Niemcami.*

Już obecnie sygnalizują miejscowi obserwatorzy stosunków z Pragi, że ten nowy nacjonalizm, aczkolwiek jeszcze słaby, jeszcze obciążony hipoteką oczyszczania Czech z beneszowców wszelkiego autoramentu, przecież zaczyna rozumieć, że jego misja może być tylko jedna: *Obrona Czech przed zupełną zagładą nie tylko państwową, ale i narodową w objęciach Trzeciej Rzeszy.*

Czeski romantyzm polityczny, romantyzm ludu, który tak bardzo jest realistyczny w dziedzinie gospodarczej i organizacyjnej, przejawia się jednak w dalszym ciągu. Idea stawiania mostów ponad wrogie państwa do dalekich niby przyjaciół nie zamarła. W Pradze są ludzie, którym się śni nie po nocach, jakby należało, ale w biały *dzień idea Czecho-Ukrainy.* Wolą oni wrogość Węgier i niemożność uzyskania gwarancji dla swych granic ze strony Polski od zrezygnowania z mirażu współpracy nad budową „Wełykiej Ukrainy" przy pomocy talentów batki Wołoszyna.

Trzeba również stwierdzić, że Czesi nie potrafili sobie zbudować nowego programu w polityce zagranicznej. W dalszym ciągu *obowiązuje ich i sojusz z Sowietami, i sojusz z Francją, i wszystkie pakty Małej Ententy.* Najwyraźniej czekają na wyklarowanie się swych sił wewnętrznych i *tymczasem Niemcy zaciskają obcęgi!!!*

Dla Polski nasuwa się sytuacja niezmiernie wdzięczna do działania. Okazuje się, że miał rację Adolf Bocheński w swej książce „Między Niemcami i Rosją" gdy przewidywał rzecz wówczas absurdalną: możność powstania sojuszu polsko-węgiersko-czeskiego po zaspokojeniu żądań tak Polski jak i Węgier. *Dzisiejsze Czechy jeśli nie chcą zginąć, jeśli nie chcą stać się nawozem dla wszechpotęgi niemieckiej, mają jedyną drogę ratunku — wyciągnąć ręce do Węgier i przede wszystkim do Polski.* Naszym zdaniem musimy im to ułatwić i do takiego programu przekonać. Jeśli tego nie uczynimy, nasza granica z Trzecią Rzeszą wydłuży się po Kołomyję. Byłaby to klęska.

St. Strąbski.

—«:»—

Protest przeciw niemieckim lżeniom pamięci Piusa XI.

Londyn. (KAP). **Jak donoszą z Irlandii, Lord-mayor (burmistrz) miasta Cork, James Hickey, odmówił swego udziału w powitaniu niemieckiego statku szkolnego „Schlesien". Krok swój James Hickel uzasadnia tym, że świat katolicki musi być oburzony faktem, iż odpowiedzialna prasa nazistowska po zgonie Piusa XI nie uszanowała majestatu śmierci Papieża, obrzucając Go obelżywymi epitetami.**

Hr. Edda Ciano została „ochrzczona" krwią pierwszego dzika.

Minister Ciano wśród polskich lotników.
Minister hr. Ciano, który jak wiadomo jest równocześnie świetnym lotnikiem i byłym dowódcą słynnej eskadry bombowej „La Disperata", zwiedził w dniu 27 lutego w towarzystwie p. ministra Becka, ambasadora Wieniawy-Długoszowskiego i oficerów lotnictwa z gen. Rayskim na czele państwowe zakłady lotnicze, po czym był serdecznie podejmowany przez oficerów lotnictwa polskiego na terenie pułku lotniczego na Okęciu. Na zdjęciu — min. Ciano przed frontem kompanii honorowej lotników.

Białowieża, 1. 3. (PAT) Na terenie nadleśnictwa Narewka-Zwierzyniec rozpoczęło się wczoraj o godz. 8 rano polowanie reprezentacyjne w puszczy białowieskiej na cześć hr. Ciano.

Wynik polowania przedstawia się w sposób następujący: padło ogółem 35 dzików, 3 rysie i jeden lis.

W czasie polowania odbyła się tradycyjna myśliwska uroczystość **„chrzest myśliwski" hr. Eddy Ciano.** Bowiem według zwyczaju, kto ustrzeli po raz pierwszy w swoim życiu zwierzynę, winien być pomazany jej farbą. Ponieważ **hr. Eddy Ciano ustrzeliła po raz pierwszy dzika, jeden z gajowych pomazał jej twarz farbą z dzika,** a obecni złożyli hr. Ciano gratulacje z racji pięknego strzału.

Polowanie zakończyło się o godz. 17.

Po powrocie z polowania nastąpiło zwiedzenie muzeum przyrodniczego przy Parku Narodowym w Białowieży.

Dziennikarze włoscy w rezerwacie żubrów.

Białowieża, 1. 3. (PAT) Bawiący od wczoraj w Białowieży dziennikarze włoscy zwiedzili w towarzystwie radcy M. S. Z. Białokura **rezerwat żubrów, gdzie znajduje się 13 sztuk tego zwierzęcia,** dawnego mieszkańca puszczy białowieskiej. Dziennikarze włoscy dawali wyraz swemu wielkiemu zadowoleniu z pobytu i przekazywali **telefonicznie liczne sprawozdania do swych pism włoskich.**

Wyjazd z Białowieży.

Białowieża, 1. 3. (PAT) Wczoraj o godz. 22 min. Ciano wraz z małżonką, min. Beck z małżonką, członkowie otoczenia min. Ciano, ambasador włoski w Warszawie A. D. Valentino, ambasador R. P. przy Kwirynale gen. Wieniawa-Długoszowski, gen. Schally, p. o. szefa prot. dypl. dr. Łubieński i inni uczestnicy polowania w Białowieży **odjechali specjalnym pociągiem do Krakowa.** W Krakowie, jak wiadomo, min. Ciano spędzi **ostatni dzień swego pobytu w Polsce.**

Min. Ciano serdecznie podziękował przed odjazdem kierownikom polowania w Białowieży **za wzorową organizację.**

Tym samym pociągiem odjechali do Krakowa **dziennikarze włoscy w towarzystwie radcy M. S. Z. Białokura.**

Virginio Gayda o Polsce.

Rzym, 1. 3. (PAT) „Giornale d'Italia" ogłasza korespondencję Virginio Gayda, w której autor **opisuje Polskę przedwojenną, a potem zniszczenie jakiemu uległ cały kraj** a z nim rolnictwo i przemysł polski w czasie światowej wojny. Autor omawia dalej powstanie C. O. P., Stalowej Woli, odbudowę fabryk w Łodzi, budowę Gdyni, obecnie największego portu nad Bałtykiem i wykazuje jakich wysiłków gospodarstwo polskie musiało dokonać dla zupełnej odnowy.

Wreszcie Gayda omawia **warunki współpracy ekonomicznej polsko-włoskiej,** rozpoczętej zaraz po wojnie oraz różne układy gospodarcze polsko-włoskie aż do ostatnich czasów. Nowe układy ekonomiczne między Polską a Włochami są w toku i mają na celu ustalenie kontyngentów na rok 1939. Virginio Gayda wyraża pewność, że rokowania te **zakończą się pomyślnie przy wzajemnej dobrej woli i współpracy.**

Niemcy o stosunkach polsko-włoskich.

Berlin, 1. 3. (PAT) Prasa niemiecka w korespondencjach i depeszach z Rzymu i Warszawy zamieszcza obszerne doniesienia swych współpracowników o wizycie hr. Ciano w Polsce.

„Voelkischer Beobachter" zamieszcza dłuższy artykuł na temat stosunków polsko-włoskich, stwierdzając, że **Rzesza wita przyjaźń polsko-włoską, do której ustosunkowuje się — jak to podkreśla dziennik — przychylnie.**

Korespondent warszawski „Voelkischer Beobachter" dowodzi, że strona włoska pragnęła wyjaśnić przede wszystkim **stosunek Polski do sąsiadów zachodnich,** strona zaś polska podkreślała swe zainteresowanie **w rozwoju sytuacji naddunajskiej,** bowiem skomplikowane stosunki w tej części Europy wymagają prędzej czy później rozwiązania. We współpracy Polski i Włoch w tym zagadnieniu widzą w Warszawie jeden z licznych przykładów wspólnych interesów obu państw.

Komunikacja Rzym-Budapeszt-Warszawa

Rzym, 1. 3. (PAT) Agencja Stefani donosi, iż z dniem 1 maja zostanie otwarta **nowa linia lotnicza Rzym—Warszawa przez Budapeszt.**

—«:»—

Żyd powiesił się na klamce u drzwi.

Września. Z powodu niesnasek rodzinnych powiesił się żyd **Ries Jakub, przewodniczący wrzesińskiej gminy żydowskiej,** zamieszkały przy ul. Poznańskiej, we własnym mieszkaniu na klamce u drzwi. Wypadek ten wzbudził zaciekawienie publiczności tak, iż przed domem żyda zebrały się tłumy. Przybyły lekarz nie zdołał już denata uratować.

W zwierciadle dnia

Belgia nie może znaleźć równowagi politycznej. Po ustąpieniu Spaaka, który przewrócił się z powodu nominacji zdrajcy dr. Martensa na członka Akademii Medycznej (Martens za współpracę z Niemcami był skazany zaocznie na śmierć!) następca Pierlot poszedł po linii flamandyzacji gabinetu. Na 13 ministrów miał 11 Flamandów i tylko dwóch Wallonów. Obalili go więc Walloni niemal w dniu obejmowania urzędowania. Teraz rząd tworzy sen. socjalista Soudan. Jak ten rozwiąże łamigłówkę z dr. Martensem i zaostrzającą się walkę Flamandów z Wallonami?

* * *

Schacht przed ustąpieniem chciał podwyższyć podatki, aby uniknąć inflacji. Gdy ustąpił, podwyższono podatek dochodowy tak, że przyniesie on jakieś ½ miliarda marek więcej. Jednocześnie wyruszczone zostały pięciomarkówki papierowe! A ponieważ siła kupna marki nie przewyższa 1 złotego, rozumiemy, co się w Niemczech dzieje. (s).

Narady w sprawie ordynacji wyborczej.

Warszawa, 1. 3. (tel. wł.) Wczoraj w gmachu sejmu odbyło się posiedzenie przedstawicieli prezydium sejmu i senatu, szefostwa Ozonu oraz przedstawicieli rządu. Omawiano przede wszystkim sprawę ordynacji wyborczej, która pod naciskiem opinii publicznej nie schodzi z porządku dziennego, jako zagadnienie bardzo pilne i domagające się najszybszego załatwienia jeszcze przed rokiem 1940, kiedy to nastąpi wybór Prezydenta Rzplitej.

Z poniedziałkowego posiedzenia żadnego komunikatu nie ogłoszono. Jak słychać, Ozon w dalszym ciągu przeciwstawia się szybkiemu uchwaleniu ustawy i raz jeszcze położył nacisk na konieczność jej powolnego załatwienia.

Posłowie niezależni ze swej strony zwołują konferencję prasową na dzień dzisiejszy, aby dziennikarzom przedstawić najważniejsze wytyczne tego projektu ustawy, który wnieść ma do laski marszałkowskiej pos. Dudziński najpóźniej dnia 19 marca, co oficjalnie zapowiedział z trybuny sejmowej. (r.)

Zniesienie uboju rytualnego na raty.

Połowiczne załatwienie wniosku posła Dudzińskiego.

Warszawa, dnia 1. 3. (tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu komisji administracyjno-samorządowej pos. Leopold referował projekt noweli wniesionej przez pos. Dudzińskiego do ustawy o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach. Po dyskusji w której zabrali głos m. in. minister rolnictwa i reform rolnych Poniatowski i wnioskodawca pos. Dudziński, **przyjęto projekt noweli** ze zmianami na podstawie których art. 5 omawianej ustawy otrzymuje brzmienie.

1. Minister rolnictwa i reform rolnych w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych wyznaczać będzie w drodze zarządzeń do dnia 31 grudnia 1942 r. maksymalne roczne ilości zwierząt (w kg żywej wagi), których ubój może być dokonany w **sposób zwyczajowo przyjęty przez niektóre grupy ludności.** (Żydów — red.)

1. Ilości o których mowa:

a) **w r. 1939 nie mogą przekraczać rozmiarów uboju dokonanego w 1938 r.**

b) **będą corocznie zmniejszane.**

3. **Zakazuje się z dniem 31 grudnia 1942 r. dokonywania uboju w inny sposób niż wskazany** w ustawie.

4. Ubój o którym mowa nie może być wprowadzony w tych miejscowościach, w których nie stosowano go dotychczas.

5. Obrót mięsem (i przetworami mięsnymi) pochodzącym z uboju dokonywanego w myśl ustawy unormowany będzie rozporządzeniem ministra przemysłu i handlu wydanym w porozumieniu z ministrem rolnictwa i reform rolnych.

* * *

Pos. Dudziński w swym projekcie ustawy domagał się natychmiastowego zniesienia uboju rytualnego. Sejmowa komisja załatwiła **projekt połowicznie:** uznała konieczność całkowitego **zakazu uboju,** ale wykonanie tego rozłożyła na czas do r. 1942. Taka była wola sejmowej większości Ozonowej. (r).

—«:»—

Krzyż zasługi za dzielność.

Warszawa, 1. 3. (Tel. wł.). Sejmowa komisja rozpatrywała projekt ustawy o ustanowieniu krzyża zasługi za dzielność. Projekt rządowy rozszerza zakres osób, które mogą otrzymać krzyż zasługi za dzielność na wszystkich żołnierzy, gdy dotąd nadawany był tylko policji, żołnierzom KOP'u i funkcjonariuszom straży granicznej. Projekt ustawy przyjęto w myśl wniosku rządowego. (r)

Na marginesie

Budżet został uchwalony w brzmieniu rządowym. Sejm gadał, gadał i nic nie wygadał. A przecież do dyskusji sejmowej niektórzy przywiązywali duże nadzieje. Zwłaszcza urzędnicy spodziewali się Bóg wie czego. Kilku niezależnych posłów urzędniczych robiło co mogło, przedstawiało bolączki i niesprawiedliwości, stawiało wnioski, interpelacje, rezolucje.

I co z tego wynikło? Nic. Trochę niepotrzebnych złudnych nadziei.

Podatek specjalny został utrzymany.

Los agentów i niższych urzędników pocztowych nie polepszył się ani o jotę.

Emerytury ponad tysiąc złotych nie zostały obcięte.

I co najważniejsze — pozostały nietykalne i niewzruszalne, biura personalne, pozostała ta sama polityka osobowa.

Proszę się nie dziwić, że sprawę biur „pers" uważamy za najgroźniejszą ze wszystkich bolączek urzędniczych. Mamy całkowite zrozumienie dla złej doli najmarniej wynagrodzonych pracowników, współczujemy ich krzywdzie. Ale widzimy jednocześnie, że dużo gorsze niż niedostatki materialne są ciosy moralne, wynikające z niewłaściwego traktowania i niesprawiedliwości.

Źle jest, że urzędnik nie może nakarmić siebie i swej rodziny, ale jeszcze gorzej jest, gdy urzędnik nie jest pewny jutra, gdy widzi, że uboczne wpływy i względy decydują o awansach, że fachowość nie jest ani należycie ceniona, ani wynagradzana.

Polityka personalna wpływa rozstrzygająco na rezultaty pracy. Przecież od doboru ludzi, od ich kwalifikacyj zależą wyniki działalności instytucyj. Niewłaściwa polityka personalna rozstraja nie tylko urzędy — wprowadza rozstrój w całe życie publiczne.

I dlatego niezałatwienie sprawy biur „pers" przez sejm musi boleć nas najbardziej.

—«:»—

Humor polityczny.

PAL I POSEŁ.

Miał pan poseł wiele żalu,
Więc powiada w ostrym tonie:
Czemu nieśmiertelni z PAL'u
Nic nie robią przy Ozonie?

„Goetel totalniaka wali,
Masło z Bigdą robi Kaden,
Do nas nikt się z nich nie PAL'i,
Dla nas nic nie robi żaden..."

Panie pośle! proszę jaśniej.
Nic nie robią? Znakomicie!
Ale niech nam pan wyjaśni,
Co właściwie wy robicie?

Bo rozumiem „planowanie",
Pojmę też, że się „jednoczy",
Ale rezultaty, panie,
Któż na własne ujrzał oczy...

Co ma robić Akademia,
Wysłuchawszy tego psalmu!
Rada w radę... I już wiem ja:
Jakiś wawrzyn poszle PAL mu...

(„Kurier Warszawski").

SERWIS DLA MAŃKUTA.

W Niemczech opowiadają sobie następującą anegdotkę:

Dwóch Niemców rozprawia na temat żydowskiego sprytu. Ponieważ jeden z nich ma jeszcze pewne wątpliwości, drugi rozmówca postanawia przekonać go naocznie, że jednak żydzi są pierwszorzędnymi kupcami. Wchodzą tedy do sklepu z porcelaną, którego właścicielem jest stuprocentowy aryjczyk.

— Czy ma pan serwis do herbaty dla mańkuta?

— Nigdy o czymś podobnym nie słyszałem — odpowiada pogardliwie subiekt, również niewątpliwy aryjczyk.

W przyległym sklepie żydowskim usłużny kupiec bez chwili namysłu ustawia filiżanki tak, że uszka zwrócone są w lewą stronę i powiada:

— Oczywiście, że mam serwis dla mańkuta. Mam nawet kilka tuzinów takich serwisów.

Ciż sami Niemcy opowiedzieli o swej przygodzie Führerowi, ujmując się za żydami, którzy jednak posiadają nie byle jaki spryt i mogliby przydać się państwu.

— Nie widzę w tym nic nadzwyczajnego — odparł Führer. — Nie rozumiem, co wam tak zaimponowało. Żyd miał szczęście. Został mu w zapasie serwis dla mańkuta. Oto wszystko.

(„Kronika").

RADOSNE DNI.

Berliński „Zwölf-Uhr-Blatt" donosi:

— Szpitale położnicze Wiednia są pełne. Dowód radosnych dni, jakie nastąpiły po Anschlussie.

Człowiek współczesny a światopogląd katolicki.

W związku ze zbliżającym się terminem zjazdu inteligencji katolickiej Pomoza w Bydgoszczy — w dniach 11 i 12 marca — podajemy artykuł przewodniczącego komitetu organizacyjnego zjazdu mec. Mariana Smoczkiewicza.

Każdy okres czasu ma swoje problemy do rozwiązania i swoje pytania, na które szuka odpowiedzi. Problemy te i pytania wyrastają ze świata ducha danego okresu. Zozumienie tego świata da nam możność znalezienia należytego rozwiązania.

Czasy obecne wysunęły cały szereg zagadnień i to takich, które nie tylko zaprzątają umysły górnej warstwy ludzi wykształconych, ale przeciwnie sięgają nawet w głąb mas ludowych.

Problemami tymi, **to pojęcie religii jako służby Bożej, zagadnienie etyki w postępowaniu człowieka, uszeregowanie wartości, pojęcie grzechu i postawa człowieka współczesnego wobec zła.**

Chcąc właściwie ująć współczesne problemy i zagadnienia, należy pokrótce uświadomić sobie, co ukształtowało oblicze duchowe człowieka współczesnego, jaki prąd filozoficzny wywarł nań decydujący wpływ.

Filozofia obejmuje najogólniejsze zagadnienia bytu i uczy, jak się mają te podstawowe prawdy, odnoszące się do bytu w ogólności, do Boga, do człowieka i jego myśli i do świata jako całości.

Myśl ludzka rozpada się na dwa kierunki. Jeśli chodzi o drogi prowadzące do zdobycia wiedzy, to — uniwersalistyczny i partykularystyczny.

Zagadnienie to możnaby ująć w jedno pytanie: **Czy zdobywanie wiedzy jest raczej funkcją indywidualną pojedynczych ludzi, czy też jest raczej funkcją społeczną całego rodu ludzkiego.**

Partykularyzmem nazywać będziemy kierunek myśli, wypływający z przekonania, że zdobywanie wiedzy jest przede wszystkim funkcją poszczególnej jednostki. Od czasów reformacji obyczaje umysłowe świata naukowego są wybitnie partykularystyczne.

Dalszym przejawem partykularyzmu to nowożytny postulat oryginalności. Umysłowość nowożytna jako kryterium wartości systemów filozoficznych chętnie wysuwa jej oryginalność i cechę tę stawia ponad jej zgodność i prawdę.

Kult oryginalności w nowszych czasach przeniknął i do naszych kół wykształconych i z niego wyrósł postulat, by każdy sam sobie wyrobił swój własny sąd i oryginalny światopogląd. Nie potrzeba dodawać jak mało oryginalności bywa w tych światopoglądach.

Oto są w ogólnym zarysie główne cechy tego partykularyzmu, który rządzi umysłowością nowożytnych czasów, a dla którego podatnym gruntem był dominujący w tych czasach prąd subiektywistyczny.

Uniwersalizm przeciwnie, wychodzi z tego założenia, że **zdobywanie wiedzy jest przede wszystkim funkcją społeczną** i że dopiero solidarny wysiłek szeregu pokoleń zapewnia jej trwały postęp. Pojedynczy człowiek chcący się do rozwoju wiedzy przyczynić, winien poznać pracę minionych pokoleń, wchłonąć w siebie wszystko to, co ludzkość o danym zagadnieniu już wie, i wtedy dopiero zabierać się do rzeczy niezbadanych. W ten sposób powiększa się skarbiec wiedzy ludzkiej.

Człowiek współczesny uległ wpływom subiektywizmu i partykularyzmu.

Życie religijne ulega w tej atmosferze spaczeniu i staje się poniekąd kultem egoizmu. Podstawowym czynnikiem religii jest służba „Trzeba kochać Boga dla Boga". Wszystkie czynności religijne winny wypływać z chęci służenia Bogu. Korzyści, jakie przynoszą czynności religijne, są też ważnym i istotnym motywem, ale nie pierwszym i najistotniejszym; gdy o tym zapominamy, służba Bogu przeistacza się w posługiwanie się Bogiem.

Na to, aby móc powiedzieć: **ja powinienem Bogu służyć, trzeba być do głębi przeniknięty obiektywizmem.** Wtedy zależnie od stopnia rozwoju umysłowego, z mniejszą lub większą ścisłością ujrzy się konieczność istnienia Istoty nieskończonej i nieskończenie doskonałej, będącej celem w sobie i stwarzającej wszystko dla siebie. Dojrzy się pewne własności nieskończonej doskonałości Boga, gdyż całości nie jesteśmy w stanie ogarnąć, ale takie już ułamkowe poznanie staje się punktem wyjścia stosunku do Boga, którym jest: „powinienem", a nie „potrzebuję" i tu już w samym zarodku przełamuje się egoizm życia duchowego.

Drugie zadanie to sprawa moralności: **Moralność i religia są ze sobą najściślej połączone** i w tym złączeniu moralne postępowanie jest postępowaniem religijnym i na odwrót postępowanie religijne jest postępowaniem moralnym.

W związku z tym, łączy się przyznanie rozmaitym przedmiotom jakiejś wartości.

Współczesna nauka o wartościach ustaliła osobną klasyfikację i to według przedmiotów, które wartościuje i tak Boga jako dobro wartość samą w sobie, oznaczono znamieniem „święty", człowiekowi przyznano wartość moralną „dobry", istocie żyjącej wartość „szlachetny", tworom wartość „piękny", rzeczom wartość „pożyteczny". **Wartościowym jest wszystko to, co urzeczywistnia wartość mu przepisaną.** Czy więc człowiek jako istota obdarzona duszą może świadomie i dobrowolnie ten podział uznać i doń zastosować się? W odpowiedzi na to pytanie możemy tylko powołać się na sumienie. Wyższej instancji na to nie ma.

Katolicki światopogląd słusznie ocenia wszystkie wartości ale je właściwie klasyfikuje. Wartością jest kultura fizyczna, chociaż w niektórych okresach pomijano ją, jednakże jest ona podporządkowana innym wartościom. **Wielką wartością jest naród i ojczyzna.** Nie pogardza nigdy wartościami niższymi z uwagi na wartości wyższe, i tak, jeśli chrześcijanin oddaje swe życie za wiarę, tym samym nie staje się wrogiem państwa, ale wprost przeciwnie robi to z całym zrozumieniem tych wartości, ugina się pod przemocą, która chciałaby złamać utrwaloną w Bogu miłość ojczyzny.

Grzech jest odejściem od tej absolutnej tablicy wartości. Człowiek współczesny nie mniejszy czuje pociąg do grzechu aniżeli w poprzednich wiekach. Człowiek sam chciałby się uwolnić i dojść do pełnej wartości. Z tą wiarą przychodzi zapatrywanie, że świadomość grzechu i tęsknota za wyzwoleniem zdarza się tylko u ludów stojących na niskim stopniu cywilizacyjnym. Światopogląd katolicki uznaje naturalne skłonności i ich znaczenie dla świadomości religijnej i etycznego postępowania, jednakże zaznacza, że poczucie grzechu i tęsknota za wyzwoleniem są głównymi rysami istoty ludzkiej, a nie uwarunkowane stopniem rozwoju ludu. To poświadcza nawet historia wysoko stojących kulturalnie ludzi, a nawet częściowo możnaby wykazać, że w czasach upadku poczucie grzechu i tęsknoty za wyzwoleniem cofały się np. w rewolucji francuskiej.

Z pojęciem grzechu łączy się postawa człowieka, współczesnego wobec zła. Podczas gdy średniowiecze zło psychiczne uważało jako ciężar, przed którym nie można się uchronić, to **człowiek współczesny chciałby złu wejrzeć w oczy i o ile to możliwe, zmierzyć się z nim przy pomocy techniki.**

Światopogląd katolicki zgadza się i z tym sposobem, jednakże człowiek musi wiedzieć, że nie we wszystkim może polegać na swych siłach lecz, że **łaska Boska może mu dać silne oparcie i zwycięstwo w walce.**

Marian Smoczkiewicz.

Zaciemniony horyzont.

Zdaje się, że wśród tych dymów gołąbka pokoju wkrótce nie będzie w ogóle widać...

Lud polski w Niemczech
czeka na równouprawnienie.

(n) Zapowiedziane po wizycie ministra Ribbentroppa w Warszawie **polsko-niemieckie komisje** dla uregulowania spraw mniejszościowych dotąd się nie zebrały. Jednakże dyskusja zarówno w prasie niemieckiej w Polsce, jak i w prasie polskiej w Niemczech — wskazuje na to, że polepszenie warunków rozwoju mniejszości narodowych jest zadaniem bardzo ważnym i nie cierpiącym zwłoki

Niezałatwionych dotychczas spraw, związanych z podstawowymi zasadami bytu blisko półtora miliona ludności polskiej w Niemczech, jest niezliczony szereg.

Najważniejszym i palącym zagadnieniem, które wysunęło się na czoło wszystkich spraw, jest przewidziany na 17 maja br.

spis ludności,

który po raz pierwszy obok rubryki „język ojczysty" zawiera pytanie o „narodowość" i żąda pod groźbą surowej kary od każdego obywatela Rzeszy ujawnienia swojej narodowości i **publicznego przyznania się do niej.** Dla ludności, która jak Polacy w Niemczech prawie **w zupełności zależna jest gospodarczo,** zaprowadzenie katastru narodowościowego jest więcej niż groźne.

Dalszymi sprawami czekającymi na załatwienie, są następujące:

1. Bojkot polskich instytucyj gospodarczych,
2. Zmuszanie do występowania z członkostwa polskich spółdzielni kredytowych i handlowych,
3. Udzielanie bonów uprawniających do tańszych zakupów pod warunkiem niekupowania nasion, zboża, nawozów i sprzętu rolniczego i maszyn w polskich spółdzielniach handlowych.
4. Zwolnienia z pracy na zasadzie ustawy o ubezpieczeniu granic Rzeszy
5. Nieprzyjmowanie do nauki w rzemiośle uczni z ukończoną szkołą polską wzgl. niecłonków Hitlerjugend,
6. Brak przedstawicieli polskich: — w gminach, instytucjach publiczno-prawnych, przedstawicielstwach stanowych, przedstawicielstwach obywatelskich, przedstawicielstwach gospodarczych,
7. Zakaz używania języka polskiego w wojsku poza służbą,
8. Zakaz dla wojskowych brania udziału w zabawach polskich podczas urlopu,
9. Zakaz mówienia po polsku w przerwach w szkole,
10. Niemczenie tysięcy nazw miejscowości polskich i usuwanie znamion polskości na krzyżach przydrożnych, Bożych Mękach, na obrazach i stacjach dróg krzyżowych,
11. Domaganie władz ujawnienia spisu członków organizacyj i towarzystw polskich,
12. Nieudzielanie lokali na zebrania,
13. Nieudzielanie zapomóg rodzinom z licznym potomstwem,
14. Akcja przeciwko czytaniu gazet polskich,
15. Zakaz noszenia mundurów harcerskich itd.

—«:»—

Syn Abd el Krima w St. Cyr.

Emir Abd el Krim, szeik Kabylów, który w roku 1926 podjął powstanie przeciwko Francji i dopiero po długich walkach w górach Rifu został pokonany i zesłany na wygnanie na wyspę Reunion zwrócił się do rządu francuskiego by przyjęto jego syna do szkoły wojskowej w St. Cyr, będącej najlepszą szkołą kadecką we Francji, a jedną z najlepszych na świecie. Wobec tego, że Abd el Krim przez cały czas swego wygnania zachowywał się spokojnie i lojalnie, rząd paryski przychylił się do jego prośby i przyjął najstarszego syna szeika do szkoły.

Z KRAJU

5 lat za zabójstwo niewiernej żony. Przed sądem okr. w Kołomyi odpowiadał kołodziej Piotr Fedorczuk z Szeszor za zabicie żony. Fedorczuk, odmówił jej prośbie wyjazdu, nie chcąc, by spotkała się ze swym przyjacielem. Doszło do bójki, przy czym Fedorczuk uderzył żonę obuchem siekiery, zabijając ją. Trybunał skazał żonobójcę na 5 lat więzienia.

Przy cierpieniach mózgowych, nerwowych i rdzenia pacierzowego naturalna woda gorzka **Francisszka-Józefa** powoduje regularne wypróżnienie oraz wydatnie ułatwia proces trawienia żołądkowego i przemiany materii. Zapytajcie Waszego lekarza.

W Wilnie dożywia się nie tylko dzieci, ale i ojców. Delegat okr. Kom. Poroz. Prac. w Wilnie, przemawiając na nadzwyczajnym zjeździe CKP w Warszawie, stwierdził, że w Wilnie zorganizowano, poza dożywianiem dzieci szkolnych, dożywianie w biurach tych ojców rodzin, którzy nie są w stanie zjadać drugiego śniadania z własnych funduszów.

Odnowienie baszty ks. Wodzisławskich. Władze miejskie Wodzisławia postanowiły przystąpić do odnowienia starej baszty, pozostałości po dawnym zamku polskich książąt wodzisławskich. Dzięki inicjatywie magistratu uda się uchronić ten cenny zabytek historyczny przed zniszczeniem.

Proces 13 komunistów lubelskich. Przed Sądem Okręgowym w Lublinie rozpoczął się proces przeciw 13 żydom oskarżonym o przynależność do KPP, oraz uprawianie działalności wywrotowej na terenie Lublina i innych miejscowości. Obrona oskarżonych przed terminem rozprawy zgłosiła wniosek o powołanie 104 świadków. Sąd wniosek ten oddalił, przychylając się jedynie do przesłuchania trzech świadków. Na wstępie rozprawy obrońcy ponowili wniosek, który sąd prawie w całości uwzględnił. W związku z tym proces został odroczony.

Oryginalna zemsta. W Strzemieszycach (Śląsk) inwalida górniczy 35-letni Jerzy Porc dokonał niezwykłej zemsty. Miał on zatarg z Andrzejem Kiełkowiczem i chcąc zemścić się na Kiełkowiczu wszedł do jego ogrodu i świdrem począł wiercić dziury w drzewach wiśni. W jednej z wiśni Porc wywiercił 12 dziur, w drugiej 8 i w trzecie 7.

Żydki. W Szydłowcu (Wileńszczyzna) zatrzymano żydów Menkela i Pukiela pod zarzutem, iż od stycznia br. fabrykowali jednozłotowe monety. Podczas rewizji miano znaleźć u nich sztangi, zapas ołowiu i urządzenia do fabrykacji.

Wyrok na defraudantów z lombardu. W Sądzie Okręgowym w Krakowie zapadł wyrok w procesie o defraudację w miejskim zakładzie zastawczym w Krakowie. Magazynier Jerzy Aleksandrowicz skazany został na 3 i pół roku więzienia, kasjerka Maria Sułkowska na półtora roku, zaś likwidatorka Jadwiga Zimmelowa na 10 mies. więzienia.

Wilia wyrzuciła zwłoki żołnierza. W Wilii na terenie gminy rzeszańskiej wyłowiono zwłoki żołnierza — jednego z tych, którzy znaleźli śmierć w rzece podczas tragicznej przeprawy łodzią po bójce na zabawie w Oszkińcach.

Służąca ukradła adwokatowi 20 tysięcy złotych.

Warszawa, 1. 3. Stołeczny Sąd Okr. rozpatrywał sprawę sensacyjnej kradzieży, dokonanej przez Bronisławę Kłujsz, służącą jednego z warszawskich adwokatów.

Adwokat podjął w banku 20 tysięcy złotych z konta swego klienta i złożył je w szufladzie swego biurka.

Wieczorem tego dnia adwokat z żoną wyszli z domu, a gdy powrócili adwokat stwierdził kradzież. Pieniądze zginęły. Nie było jednak żadnego włamania.

Ustalono, że klucz do szafy żony adwokata pasował również do szuflady biurka. Służąca musiała próbować klucze i poczynić to odkrycie.

Bronisława Kłujsz pracowała w domu adwokata od sześciu miesięcy i cieszyła się dobrą opinią. Podejrzenie jednak padło na nią, okazało się bowiem, że wbrew swym zwyczajom wyszła z domu na trzy godziny.

Poszkodowany adwokat zmuszony był pokryć całą sumę i we właściwym terminie stawić się dla wykonania czynności na rzecz swego klienta.

Policja śledcza podjęła energiczne dochodzenia i ustaliła, że wbrew zaprzeczeniom służącej, ma ona przyjaciela, którym jest niej. Marian Zelichowicz. Zelichowicza zatrzymano, ale on do niczego się nie przyznał, wobec czego zwolniono go, lecz nie zaniechano obserwacji. Stwierdzono, że Zelichowicz wyjeżdżał do swojej rodziny na wieś, mimo, że z rodziną tą nie utrzymywał żadnych stosunków.

Wkrótce aresztowano szwagra Zelichowicza Janą Jakimiaka, który przyznał się do tego, że otrzymał na przechowanie znaczną sumę pieniędzy. Zgodnie z wskazówkami Jakimiaka odnaleziono w piwnicy słój, a w nim 800 złotych. „Kurierami" kursującymi między Warszawą a rodziną Zelichowicza byli Gustaw Pedal i Marian Wiciński.

Wszyscy oni stanęli przed Sądem Okręgowym i nie przyznali się do winy.

Adwokat stracił ponad 19 tysięcy złotych. Zgłosił więc powództwo cywilne, wyrażając przekonanie, że oskarżeni ukryli te pieniądze i że obawa przed karą skłoni ich do wyjawnienia miejsca ich ukrycia.

Sąd wydał wyrok skazujący Bronisławę Kłujsz i Mariana Zelechowicza po 2 lata więzienia, Jakimiaka na 5 miesięcy, Wicińskiego na 6 miesięcy. Gustawa Pedala dla braku dostatecznych dowodów winy sąd uniewinnił.

Ponadto zasądził od skazanej służącej zgłoszone powództwo cywilne.

Bandyci grasują w okolicach dworców warszawskich.

Warszawa, 1. 3. W nocy z niedzieli na poniedziałek dokonano na ul. Kijowskiej w Warszawie niezwykle zuchwałego napadu rabunkowego. Ofiarą rabunku padł 32-letni Tadeusz Kolasiński, urzędnik prywatny.

Miał on wyjechać celem zakupienia trzody. Pociąg odchodził z dworca wschodniego. P. Kolasiński mając przy sobie 14.000 zł szedł pieszo. W pewnej chwili w pobliżu starego budynku dworca wschodniego wyskoczyło nagle dwóch pijanych osobników. Jeden z nich zadał p. Kolasińskiemu cios w głowę jakimś tępym narzędziem, a gdy ten upadł, drugi napastnik wyrwał mu teczkę.

Odzyskawszy przytomność p. Kolasiński zawiadomił o napadzie policję, która wszczęła dochodzenia. Zarządzona obława nie dała rezultatów. Sprawą zajęła się policja śledcza.

Dochodzenia wyświetlą bezwątpienia zagadkową tę sprawę i doprowadzą do ujęcia zuchwałych rabusiów.

Tej samej nocy wydarzył się drugi wypadek napadu tuż przy dworcu głównym.

Przy ul. Chmielnej, w bezpośrednim sąsiedztwie dworca głównego dokonano napadu na p. Antoniego Baraniaka z Włochów. Dwóch osobników napadło na niego z tyłu, jeden wykręcił mu ręce, drugi zaś wyciągnął z kieszeni portmonetkę, po czym obaj uciekli.

Nadbiegła policja. Jednego z napastników ujęto, drugi zaś zdążył uciec.

Nacjonalizm w kościele

jest sprzeczny z nauką Chrystusową: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody".

(n) Prasa polska wychodząca na Litwie donosi z ubolewaniem: Delegacja polska odwiedziła kancelarię metropolitalną, prosząc o posłuchanie u ks. arcybiskupa Skwireckasa w celu przedstawienia sytuacji ludności polskiej w dziedzinie kościelnej. elegację przyjął ks. prałat Byla, który z kolei skierował do wikariusza generalnego ks. prałata Szaulisa. Ks. Szaulis zapowiedział odpowiedź za parę dni. Po tygodniu delegacja znów się zgłosiła do kancelarii metropolitalnej, gdzie ks. Byla zakomunikował jej, że **ks. arcybiskup delegacji nie przyjmie,** że sprawa może być przedstawiona na piśmie i że poza tym w sprawach kościelnych należy się zwracać do swych proboszczów.

Na podania w sprawie **przywrócenia w kościołach nabożeństw w języku polskim,** składane ks. arcybiskupowi przez ludność katolicką w Kownie (z tysiącami podpisów) dotychczas **żadnej odpowiedzi nie otrzymano!**

Ze Świata

— „Syn Boży" w Bytomiu i Gliwicach. Teatr Polski im. St. Wyspiańskiego w Katowicach dał w niedzielę przedstawienia w Gliwicach i Bytomiu. Odegrano sztukę religijną „Syn Boży". Teatr odniósł wielki sukces zarówno w Bytomiu jak i w Gliwicach.

— Nahajka dla proroków. W Chile wprowadzono karę chłosty dla osób, które rozsiewają złowróżbne pogłoski o mających nastąpić trzęsieniach ziemi.

— Zgon następcy tronu Tunisu. Następca tronu Tunisu książę Mahmud Bey zmarł w La Menouba. Zmarły książę liczył 52 lata.

—Szkielet nosorożca. Brygada robotnicza jednej z kijowskich cegielni natknęła się na szkielet jakiegoś nieznanego zwierzęcia. Po zbadaniu wykopanych kości stwierdzono, że znaleziony szkielet należał do nosorożca z okresu przedlodowcowego.

— Aresztowanie dwóch żydów milionerów. W Hamburgu aresztowano dwóch żydów milionerów, którzy przekroczyli ustawę norymberską o ochronie krwi niemieckiej. Żydzi zostaną skazani za przestępstwo zhańbienia rasy.

— Torpedy kierowane przy pomocy fal radiowych. W porcie włoskim La Spezia dokonano prób z torpedami, kierowanymi z brzegu przy pomocy krótkich fal. Na każdej torpedzie znajduje się aparat odbiorczy, pozwalający na skierowanie torpedy w pożądanym kierunku.

— Niemieccy straganiarze do przemysłu wojennego. Władze narodowo-socjalistyczne rozpoczęły w Berlinie sprawdzanie, kto z obecnych właścicieli drobnego handlu poprzednio był zatrdniony w rzemiośle. Osoby, które pracowały w rzemiośle otrzymają rozkaz porzucenia handlu i przejdą do przemysłu wojennego.

— Olbrzymi globus z gruszy, dębu i modrzewia. Blisko 2-metrowej średnicy globus, wysłały Lasy Państwowe na wystawę nowojorską. Obrazować on będzie zasięg eksportowy polskiego drzewa. Globus ten wykonany został całkowicie z gruszy, dębu i modrzewia.

— Córki urzędników czeskich robią karierę. Na miejsce odwołanych z Holandii 20 tysięcy niemieckich służących, rząd holenderski zezwolił na przyjazd pewnego kontyngentu służących czeskich do Holandii. Będą to przeważnie córki urzędników czeskich z tych okolic, które należą do Rzeszy.

—Powódź w Algerze. Ulewne deszcze w północnej Algerii wywołały liczne powodzie, które szczególnie dały się we znaki w bezpośredniej okolicy Algeru. Władze zorganizowały akcję ratowniczą.

— U nas wiosna a we Włoszech zima. W całych północnych Włoszech spadły śniegi, które przerwały komunikację kolejową na wielu liniach. Wszystkie przełęcze są zasypane śniegiem, którego głębokość dochodzi w niektórych miejscach do czterech

— W Niemczech brak nawet drzewa i cementu. Władze Trzeciej Rzeszy wydały okólnik, przypominający wydane zarządzenie, nakazujące sadzenie żywopłotów w miejsce płotów żelaznych. Żelazo z tych płotów ma być oddane do miejsc zbiórki żelaza. Należy się również wstrzymać ze stawianiem płotów z drzewa i cementu.

Andrew Soutar

Przekład auto[illegible]wany z angielskiego.

50)

(Ciąg dalszy).

— Nigdy nie było żadnego podpisu.

— Wierzę ci — odparła Janith i zmieniła przedmiot rozmowy. Postanowiła, że Dennis nigdy się nie dowie, że to ona ratuje go w biedzie za cenę daleko posuniętych wyrzeczeń.

Opowiedział jej o nowej ofercie.

— Wiesz, Janith, jaki jestem przesądny. Szereg tygodni wędrowałem od jednego biura pośrednictwa pracy do drugiego i dziwiłem się, dlaczego nikt nie chce dać posady pierwszorzędnemu inżynierowi. Ogarniało mnie coraz większe przygnębienie, gdy spostrzegłem, że jestem śledzony.

— Co???

— Tak, Janith. Parę razy rzucił mi się w oczy wysoki drab. Spotkawszy się z moim wzrokiem, przesyłał mi uśmiech i znikał, jakby się ziemia pod nim zapadła.

— Jakie wrażenie zrobił na tobie?

— Dobre. Uśmiechnął się zachęcająco, jakby mówił: „Uszy do góry, chłopcze. Niedługo los się odmieni, poślubisz swoją Janith i wszystko będzie dobrze". Wkrótce potem znalazłem ogłoszenie w piśmie, dziwnie co prawda zredagowane, i złożyłem ofertę. W redakcji dano mi adres na West Endzie. Tam przyjął mnie osobnik wyglądający na starszego lokaja. „Tak, wiem, o co chodzi" — powiedział mi — „ale pana nie ma w domu. Chcą pana przyjąć do biura stoczni. Mój pan jest akcjonariuszem". W trakcie rozmowy nadszedł ten wysoki, który mnie śledził. Lokaj kiwnął mu przyjaźnie głową i wyjaśnił, kim jestem. Na to on: „Ma pan szczęście. Na tę posadę są tysiące kandydatów, ale los wyróżnił pana".

— Kiedy jedziesz, Dennis?

— Może już jutro.

— Masz pieniądze na drogę?

— Nie. Firma płaci wszelkie koszta.

— O! matko! Widocznie się na tobie poznali!

— Chyba nie chcesz mnie zniechęcić?

— Nie — odpowiedziała bez entuzjazmu. — Czy myślałeś, że to będzie radosna nowina? Ostatecznie mamy się rozstać.

Jeżeli tak, to mogę nie przyjąć tej posady.

— Straciłbyś w moich oczach. Za mazgaja bym nie wyszła.

A jednak przeczucie szeptało w sercu Janith.

— Nie puszczaj go! Nie puszczaj!

Opowiedział jej o załatwionych formalnościach. Umówili się, że gdy będzie odjeżdżał, ona odwiezie go na dworzec.

Żadne z nich nie zauważyło, że są śledzeni. Wywiadowca, który chodził za nimi, był asem fachu i posiadał szczególną zdolność zapadania się pod ziemię, ilekroć tropieni spojrzeli w jego stronę.

W pięć minut po spotkaniu się narzeczonych, wywiadowca telefonował do lorda Dargota z wiadomością, że jest bliski powodzenia.

Lord odpowiedział:

— Żeby mi tym razem nie było omyłki. W razie czego użyć siły. Nie ma rady. Pokryję wszelkie koszta. Masz pan wracać z niczym, to lepiej się nie pokazuj.

Narzeczeni szli w kierunku Kensingtonu. Byli już niedaleko pomnika Alberta, gdy stało się coś nadzwyczajnego.

Naprzeciwko szła elegancka kobieta, która na widok młodej pary stanęła jak wryta. Janith chwyciła Dennisa za ramię.

— Ta kobieta znowu mnie zaczepi. Nie chcę jej, nie znoszę! Od kilku dni ciągle się na nią natykam. Chyba mnie prześladuje.

— Co? To i ciebie śledzą? — zdziwił się Dennis. — Londyn coś za bardzo się nami interesuje.

Siostra nieboszczyka Bartona podeszła bliżej. Gdy się znalazła o krok od Janith, wyciągnęła rękę mówiąc błagalnie:

— Moja droga, nie powiesz mi, czym ci się naraziłam? Mam ci tyle do powiedzenia, a ty mnie unikasz, chyba rozmyślnie.

Janith spojrzała jej prosto w oczy.

— Nie znam pani — odpowiedziała — nie chcę znać, czego mnie pani prześladuje?

Skutek tych słów był zdumiewający. Dama przycisnęła ręce do twarzy, krzyknęła przeraźliwie i uciekła, jakby ją goniły upiory.

— Do licha! — zawołała Janith. — Co to ma znaczyć?

Dennis patrzył za uciekającą.

— Więc ty jej nie znasz?

— Nie! Nie mam najmniejszego po-

— Chyba! Obleciałbym Londyn pieszo, a musiałbym cię pocałować na rozstanie.

— Zatelefonujesz do mnie? Ale czy aby masz pieniądze?

— Mam, mam. Nieznany dobroczyńca przysłał mi parę dni temu, a przecież oszczędzam. Ale gdzie ja cię znajdę, Janith? Fruwasz po Londynie jak wróbelek.

— Masz tu mój nowy adres. — Wypisała adres ołówkiem na jadłospisie. — Tam mnie znajdziesz. Ale nie wiem, czy w tym domu jest telefon. Na wszelki wypadek zadepeszuj. Ach, mój drogi, drżę na myśl, że się musimy rozstać, jednak wierzę, że to długo nie potrwa. Z Glasgowa przyślesz mi od razu adres, żebym do ciebie napisała?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ze świata medycyny

Prof. Sygnarski Mieczysław.

Zdrowotne znaczene sportów.

(Dokończenie)

We wszystkich prawie sportach najważniejszą rolę odgrywa **serce.** Od jego energii, sprawności i wytrzymałości zależy przede wszystkim dobroczynny lub szkodliwy wpływ, jaki sporty na ustrój wywierają. Podstawą większości sportów jest również **wzmożony ruch,** który się osiąga zwiększoną pracą **mięśni. Wszelka jednak nadmierna praca mięśni szkodliwie oddziaływa na serce i cały ustrój** — wobec czego tylko **sporty, nie wyczerpujące zbytecznie organizm, mogą być pożyteczne dla młodzieży.**

Dr Łuczyński w cennym swym dziełku pt. „Czy i jak można zapobiec chorobie serca?" — zaznacza, że nie ma drugiego narządu w organizmie człowieka, w którym tak blisko siebie leżałyby korzyść i szkoda, jak właśnie w sercu. To też przy sporcie o wiele łatwiej narazić się można na wyczerpanie siły zasobowej serca, aniżeli przy innych ćwiczeniach fizycznych. Młodzież nasza pali się do wszelkiego rodzaju sportów — nie wie jednak, ile niebezpieczeństwa kryje się na dnie tych tak szlachetnych zresztą rozgrywek.

W okresach, w których rozwój całego organizmu odbywa się z wielką szybkością, jak to ma miejsce głównie **pomiędzy 12—17 rokiem życia, należy wystrzegać się nadzwyczajnych wysiłków fizycznych,** bo wtedy właśnie organizm staje się bardzo podatny do zaburzeń najważniejszych funkcyj, zwłaszcza **serca i naczyń.** Badania naukowe wykazały, iż w tym czasie serce może na razie wydołać większym wysiłkom, niż serce dorosłego mężczyzny, lecz za to wyczerpuje się prędzej.

Na następstwa niewłaściwego, a bardziej jeszcze przesadnego sportu narażają się szczególnie ci, którzy dotąd mało trenowani, wybrali sport dla swego serca nieodpowiedni, albo którzy pragną w krótkim przeciągu czasu zdobyć to, co się nazywa „najwyższą sprawnością sportową", aby móc stanąć do zawodowych konkursów. Tu przekroczenie granicy fizjologicznego przerostu jest rzeczą bardzo łatwą i ten sam mięsień sercowy, który przy wolnym i stopniowym treningu mógł doprowadzić do maksimum sprawności, przy zbyt nagłym i nierozważnym „trenowaniu", granice swej sprawności coraz bardziej zacieśnia.

Nie każdy sport ma jednakową wartość, więc **wybór jego powinien być zastosowany do ogólnego stanu zdrowia, sił i odżywiania, powinien zatem być przez lekarza wskazany i zastosowany do organizmu jednostki.** Pod tym względem szczególnie często wykracza przeciw zdrowiu nasza młodzież, u której zapał i zbytek energii życiowej górują najczęściej nad rozsądkiem. **Sportem powinny się zajmować tylko jednostki zupełnie zdrowe,** gdyż tylko takie ćwiczeniami tymi mogą wzmocnić i rozwinąć swój organizm, wyrobić w sobie pewność siebie, zręczność ruchów, energię i przez rozumne współzawodnictwo — zdrową ambicję.

Dla takich jednostek sport będzie źródłem zdrowia, siły, energii i młodości. Będzie on wiecznym dążeniem do prześcignięcia się w dowodach siły ciała i przejawach niezwalczonej siły ducha. Sport, racjonalnie uprawiany, obudzi w nas pierwotny instynkt ukochania życia, przestrzeni i swobody. Nauczy nas walczyć dzielnie z przeszkodami, przeszkody wszelkie pokonywać i dochodzić do upragnionego celu. **Sport wytwarza nie tylko siłę mięśni, ale — co jest jeszcze cenniejsze — siłę woli, silny charakter.**

Żylaki.

Żylaki polegają na **rozszerzeniu naczyń krwionośnych na nogach,** zwłaszcza na **podudziu;** mogą one znajdować się w skórze, pod skórą oraz pod tkanką łączną. Żylaki w skórze są zazwyczaj niegroźne i mają znaczenie raczej kosmetyczne. Cierpią na nie przeważnie kobiety. Jako komplikacje mogą pojawić się **wrzody żylakowe i zapalenie żył.** Przyczyn tej dolegliwości należy szukać w słabości tkanki łącznej i ścianek naczyń krwionośnych, co zwykle łączy się z dziedzicznie słabą konstytucją ogólną; przemawia za tym równoczesna skłonność do **hemoroidów i płaskiej stopy,** niekiedy pojawia się również w związku z tym obciążeniem **kruchość kości i skrzywienie kręgosłupa.** Rozwojowi żylaków sprzyja niedomoga serca, praca, wymagająca długiego stania, liczne ciąże. Żylaki występują nagle, np. po długim marszu, bieganiu, przetańczonej nocy. Konserwatywne leczenie żylaków polega na **bandażowaniu nóg** lub na noszeniu **elastycznych gumowych pończoch,** które trzeba wkładać rano zaraz po wstaniu. Jeżeli nakładamy je w ciągu dnia, należy poleżeć przedtem przez 20 minut z nogami na wałku. Stanie i jazda konna są wzbronione, natomiast spacery, trochę gimnastyki, ćwiczenia nóg w pozycji leżącej, jazda na rowerze działają korzystnie, ponieważ zapobiegają zastoinom krwi.

W młodzieńczym lub średnim wieku można żylaki usunąć za pomocą zabiegu operacyjnego, leczenie zastrzykami ma tę niedogodność, że zabiegi trzeba od czasu do czasu powtarzać.

Apteczki ratownicze

Bardzo często zakłady przemysłowe, skupiające większą ilość robotników, narażonych na rozmaite wypadki przy pracy, zapytują, jak zestawić podręczną apteczkę, która zawierałaby najniezbędniejsze środki opatrunkowe i lekarskie, potrzebne tym, którzy pierwszą pomoc po wypadku okazują.

Wprzód, niż odpowiedzieć na takie zapytanie, należy omówić kilka zasadniczych zagadnień, związanych z okazywaniem pierwszej pomocy po wypadku.

Nie jest obojętnym, **kto ma nieść pierwszą pomoc,** a także, **jaki ma być zakres tej pomocy.** Może to robić wykwalifikowany sanitariusz albo też przygodny ratownik spośród towarzyszów poszkodowanego. Innych środków wymagać będzie pierwsza pomoc, która ma mieć charakter chwilowego zabezpieczenia poszkodowanego przed groźniejszymi skutkami wypadku w nadziei, że rychło nastąpi okazanie właściwej i gruntownej pomocy, a innych znów środków pomoc, która ma zakończyć akcją ratowniczą.

Z góry więc musimy sobie powiedzieć, że praktycznie rzecz biorąc, apteczka ratownicza musi być przeznaczoną do użytku, albo mało wyszkolonych, albo też całkiem niewyszkolonych ratowników, gdyż mało jest zakładów przemysłowych, posiadających sanitariuszy w pełnym tego słowa znaczeniu. Poza tym, za wyjątkiem przedsiębiorstw rolnych i leśnych, przeważnie większe i średnie zakłady przemysłowe mają w pobliżu do dyspozycji lekarza — pierwsza więc pomoc udzielana na terenie zakładu nosi najczęściej charakter **tymczasowego zaopatrzenia poszkodowanego.**

Poza tym materiał apteczki ratowniczej winien być tak dobrany, aby nie ulegał szkodliwym wpływom wilgoci, gorąca, wstrząsów itp. Unikać będziemy, przeto wszelkich płynów łatwo wysychających i zmieniających swój skład chemiczny — a zastąpimy je środkami, z których łatwo można przygotować wymagane rozczyny w każdej chwili. Materiał opatrunkowy dobierzemy taki, aby można go było użyć w formie gotowego już opatrunku (tzw. w wojsku „opatrunki osobiste").

Na opakowaniu każdego środka winien być umieszczony krótki, zwięzły i wyraźny opis jego zastosowania. Koniecznym jest umieszczenie w apteczce krótkiej i przejrzystej instrukcji wzgl. tablicy z objaśnieniami o pierwszy pomocy w razie wypadku.

Apteczka nie powinna zawierać żadnych środków, których nieumiejętne użycie mogłoby, raczej, zaszkodzić poszkodowanemu. Zaopatrzenie zatem apteczek ratowniczych w tej dziedzinie powinno być jak najprostsze. Leki w rękach niefachowych nie mogą nigdy dać pewności racjonalnego ich użycia, tym bardziej, że samo rozpoznanie stanu chorobowego może nastręczać b. poważne trudności. Unikać też należy dawanie okazji do rozwijania się „partactwa leczniczego", któremu nadarza się sposobność, gdy, mając pod ręką różne leki, pracownicy używać ich będą wg. swego widzimisię przy różnych dolegliwościach jak bóle głowy, przeziębienia, zaburzenia kiszkowe itp.

Ministerstwo Opieki Społecznej przystąpiło ostatnio do opracowania typu znormalizowanej skrzynki wzgl. apteczki ratowniczej, która byłaby przystosowana, przede wszystkim, do potrzeb licznych zakładów przemysłowych. Sam zestaw jest już opracowany i prawdopodobnie w niedługim czasie będzie wykorzystany w odpowiednich przepisach. Oto jej zawartość:

1. Łubki drewniane 7,5×40 cm — 4 szt.
2. Krople walerianowe — 30 gr.
3. Krople Inoziemcowe — 30 gr.
4. Kroplomierze do kropli (z tego jeden do przemywania oczu) — 3 szt.
5. Soda oczyszczona — 100 gr.
6. Annogen w proszku — 50 gr.
7. Flaszka do roztworów (100 ccm) — 1 szt.
8. Opatrunki gazowe (sterylizowane 1/16) — 10 szt.
9. Opatrunki gazowe (sterylizowane 1/8) — 10 szt.
10. Lignina prasowana po 25 gr — 5 paczek.
11. Wata odtłuszczona po 25 gr — 5 paczek.
12. Opaski z gazy 6×5 metr. — 10 szt.
13. Opaski z gazy 10×5 m — 10 szt.
14. Chustki trójkątne — 2 szt.
15. Kieliszek do przyjmowania leków — 1 szt.
16. Przylepiec (Zincoplast) 2,5 cm × 1 m — 1 szt.
17. Opaski oczne miękkie — 2 szt.
18. Opaska uciskowa — 1 szt.
19. Agrafki — 12 szt.
20. Przysypka na oparzenia termiczne — 100 gr. (Skład: Acidum tannicum. Bismuthum subsallic. — 5,0. Amyli — 40,0. Talci reneti — 50,0).
21. Mydło w pudełku — 1 szt.
22. Nożyczki średnie z tępym końcem — 1 szt.
23. Łyżeczka rogowa — 1 szt.
24. Pałeczki do wacików — 12 szt.
25. Magnezja palona — 30 gr.
26. Kwas cytrynowy — 50 gr.
27. Amoniak — 30 gr.
28. Latarka elektryczna — 1 szt.
29. Tablica z instrukcjami o niesieniu pierwszej pomocy.

Dla wyjaśnienia należy dodać, że **z apteczek usunięto jodynę,** zgodnie z opinią większości chirurgów, którzy niejednokrotnie wykazali, że niewłaściwe, nadmierne użycie jodyny przy ranach raczej pogarsza warunki gojenia.

Odkażające własności jodyny będzie miał przygotowany **roztwór annogenu** (łyżeczka dołączona do skrzynki na flaszkę 100 ccm wody), niemniej trwały niż jodyna, a nie powodujący jej szkodliwego działania.

Tego rodzaju zestaw, wchodzący w skład apteczki ratowniczej całkowicie sprosta zadaniom, jakie nasuwa praktyka codzienna i odpowiada założeniom wyłuszczonym we wstępie niniejszego artykułu.

(Wg. dr. W. Odrzywolskiego. Przegląd bezpieczeństwa pracy nr 12 (1938).

—«:»—

Za dział ten odpowiada dr S. Świątecki.

Ostrożnie z termometrem.

Termometr jest instrumentem, który powinien znajdować się w każdym domu, zwłaszcza tam, gdzie są dzieci, podniesiona ciepłota ciała bowiem, jest pierwszym wskaźnikiem zaczynającej się choroby, a termometr wykaże wszelką, nawet nieznaczną zwyżkę, z największą dokładnością. **Z termometrem jednak trzeba umieć się obchodzić.** Dorosłym i starszym dzieciom mierzy się temperaturę pod pachą (10 minut), niemowlętom i młodszym dzieciom w kiszce stolcowej, do której wprowadza się termometr ostrożnie, nasmarowawszy go uprzednio odrobiną jakiegoś tłuszczu. W kiszce stolcowej wystarczy trzymać 8 minut. **Przy tych zabiegach polecamy wielką ostrożność, którą również należy zachować przy strząsaniu termometru.** Szklana rurka zawierająca rtęć jest bardzo krucha i czasem dość gwałtowniejszego ruchu, by się rozbiła, rozpryskując rtęć dookoła. Stłuczone kawałki szkła mogą zranić ciało, a rtęć, substancja o wybitnie trujących właściwościach, dostawszy się do żywej tkanki, powoduje poważne zatrucia. Jest ona tym groźniejsza, że rozpyla się w drobniutkie kuleczki, które w ranie łatwo przeoczyć. Dlatego **manipulować termometrem należy z największą uwagą i nigdy nie dawać dzieciom do rączki.** Gdyby zaś mimo ostrożności termometr stłukł się i rtęć wniknęła do rany — bez straty czasu należy wezwać lekarza, który ją usunie.

Dr B. M.

—«:»—

— **Gruźlica leczył psim miesem.** Wśród ludności wiejskiej pokutuje wiara w lecznicze własności psiego mięsa. Stosują go w przypadkach gruźlicy. Rakarz Jan Mazurek z Opoczyna (Kielecczyzna) sprzedał mieszkańcowi wsi Wadół Aleksandrowi Munkacz 3 kg. mięsa z wściekłego psa. Miejscowy lekarz natychmiast zastosował szczepienia ochronne w rodzinie Munkacza. Rakarzem zajęła się policja.

Czy można zerwać zasłonę z przyszłości?

Polityczne przepowiednie nie mają sensu.

„Kto mógł przewidzieć 30 lat temu, że Niemcy Humboldta, Goethego i Herdera staną się krainą nazich; że Rosja carów zostanie kuźnią światowego bolszewizmu; że Włochy Mazziniego i Cavoura będą hołdowały totalizmowi...

„Kto mógł przypuszczać 20 lat temu, że straszliwa światowa pożoga wojny, jaka wtedy wygasła, sprowadzi na świat, zamiast spodziewanego ukojenia i stabilizacji międzynarodowej, nową bałkanizację Europy..."

N-948 „SZUMILIN" herbata-nektar

Tak pisze „Courrier de Genève (z 2. I. 39) we wstępnym artykule, poruszając niezwykle ciekawy temat: „Personne ne peut dire d'avance" (Nikt nie może powiedzieć naprzód...). Zwłaszcza na przełomie każdego nowego roku lubią ludzie rozdzierać zasłonę przyszłości, upajając się przepowiedniami,

WIERZĄ CZĘSTO I BEZKRYTYCZNIE JAK DZIECI WIZJONEROM, JASNOWIDZOM, WRÓŻBITOM I ASTROLOGOM.

A gdy kończy się przepowiadany cykl, rok, okres i dokonane już fakty mówią co innego, niż głosiły przepowiednie — niepoprawni preparują sobie nową porcję „horoskopów" na rok następny.

Istnieje jakaś **niezdrowa ciekawość połączona z naiwną ufnością, wskutek której co rok wysypuje się na świat w rozmowach i w prasie cała masa wróżb.** Ludzie skądinąd rozważni, nawet ci, co operują w codziennej walce życiowej liczbą i miarą, skłonni są nieraz — jak wskazuje doświadczenie (klasyczny przykład: Napoleon) — do zabobonnego lęku przed tajemnicą przyszłości i łatwo dają posłuch „rewelacjom" wróżbitów.

CO W PRZEWIDYWANIU PRZYSZŁOŚCI DZIEJÓW JEST NAPRAWDĘ MOŻLIWE?

Chyba tylko, według rachunku prawdopodobieństwa, — uszeregowanie logiczne bieżących i przyszłych faktów i wyciąganie wniosków na przyszłość na podstawie obserwacji i doświadczeń i wskutek znajomości psychologii środowisk, w którym się wydarzenia kształtowały. Nic ponad to!

Ale nawet w takim wysnuwaniu drogą rozumowania przyszłych możliwości istnieje **cały ogrom niespodzianek.** Zbyt powikłaną jest bowiem szachownica, na której przesuwają się dzieje zbiorowego życia. W rozgrywkach społecznych wchodzi w grę tyle niewidzialnych, ukrytych motywów działania jednostek i całych ugrupowań ludzkich, że nawet najbardziej przenikliwy umysł nie zdoła, nakreślić na przyszłość dokładnej linii rozwojowej danego narodu lub państwa.

Przepowiednie astronomów opierają się na ustalonych prawach natury, niezmiennych od wieków, więc mogą być wyprowadzane z matematyczną dokładnością, mogą określić to, co nastąpi w obrocie ciał niebieskich... **Z mniejszą już dokładnością przepowiada meteorolog o przyszłych zmianach klimatu, o tzw. „pogodzie".** W kształtowaniu bowiem aury działa znacznie już więcej nieuchwytnych przez obserwację czynników.

Historyk, polityk też siłą rzeczy musi przewidywać. Ale jego zdolność „przepowiadania" jest jeszcze bardziej ograniczona. Aby mógł on określić mającą nastąpić kolejność wydarzeń w swym narodzie lub w społeczeństwie, którego losy go interesują,

MUSIAŁBY POSIADAĆ PRAWIE NADLUDZKĄ ZDOLNOŚĆ.

A więc: 1. Powinien by obejmować umysłem całokształt ogólnoludzkiego życia i orientować się we współzależności wypadków dziejowych w skali światowej. 2. Musiałby znać do głębi psychikę środowiska, w którym wypadki się rozgrywają, aby wysnuć możliwości takich czy innych przyszłych odruchów społecznych. Słowem, byłby to jakiś „nadczłowiek", obdarzony niesłychaną potęgą obliczającego rozumu i wszechwyczuwającej intuicji.

Wielcy doktrynerzy mieli skłonność do przepowiadania. **Karol Marx dowodził, że najpierw wybuchnie rewolucja komunistyczna w krajach największego uprzemysłowienia. Stało się inaczej.** Komunizm rozgorzał w Rosji, znacznie mniej uprzemysłowionej od innych krajów. A w państwach cywilizacji technicznej (Niemcy, Stany Zjednoczone, Anglia) poczęły się budzić całkiem odmienne prądy społeczne.

I dziś doktrynerzy bawią się w proroków. Ale te przepowiednie twórców doktryn, społeczników, mężów stanu i polityków w ogólnym rozrachunku dziejowym okazały się tylko

NIEUDOLNĄ PRÓBĄ UCHYLANIA ZASŁONY, KTÓRĄ ZARZUCIŁA NA LOSY LUDZKOŚCI SAMA OPATRZNOŚĆ,

przypominająca nam, że „nigdy proroctwo wolą ludzką przyniesione nie zostało, ale Duchem Świętym natchnieni mówili święci ludzie Boży" (List II św. Piotra I. 21).

Kapitan Lux – nieustraszony oficer francuskiego wywiadu.

(ek) Przy okazji wypuszczenia z niemieckiej fabryki sterowców setnego Zeppelina przypomina prasa francuska historię dzielnego, otoczonego nimbem bohaterstwa członka wywiadu francuskiego, kapitana Karola Luxa.

Kiedy do sztabu francuskiego zaczęły docierać wieści, że Niemcy wynaleźli jakiś potężny statek powietrzny, dla którego przewiezienie kilku ton bomb jest łatwością, postanowiono zająć się tą sprawą. I mimo, że pierwsze wieści okazały się w wielkiej mierze fantazją, wynalazek traktowano poważnie i zaczęto przemyśliwać nad sposobem zdobycia niemieckiego sekretu.

W roku 1910 nie ulegało już wątpliwości, że dojdzie do zbrojnego starcia z Niemcami. Tym bardziej należało wykraść tajemnicę niezwykłego statku powietrznego, który w przewidywanej wojnie napewno będzie przez Niemców użyty.

Trudne zadanie wykradzenia planów technicznych statku powierzono niezwykle inteligentnemu kapitanowi Karolowi Lux. Oficer ten znał tajniki techniki, a studia politechniczne skończył z odznaczeniem. Ponadto, pochodząc z prowincji, graniczącej z państwem niemieckim, znał doskonale język tych, którym miał wykraść skrzętnie ukrywaną tajemnicę.

Po wyjeździe do Szwajcarii, skąd oficer zamierzał przedostać się do Niemiec, sztab francuski długo miał czekać na wynik podjętych kroków. Kapitan Lux nawiązał kontakt z pewnym agentem, który miał ułatwić francuskiemu wywiadowcy dostanie się do zakładów Zeppelina w Friedrichshafen w charakterze inżyniera.

Minęło parę miesięcy i istotnie kapitan Lux swobodnie spacerował po zakładach sterowcowych. Był pracownikiem fabryki w Friedrichshafen. Ale nie trwało to długo. Pewnego dnia nagle zaaresztowano go, mimo, że przecież mądry wywiadowca nie popełnił żadnej nieostrożności.

Okazało się, że szwajcarski agent miał dwa oblicza. Umożliwił kapitanowi Lux dostęp do zakładów, ale władzom tych zakładów lub sztabowi wywiadu niemieckiego zdradził obecność szpiega francuskiego.

Sterowiec niemiecki L. Z. 130, który zastąpił „Hindenburga", spalonego w głośnej katastrofie pod Nowym Jorkiem.

Po krótkim śledztwie i rozprawie, dzielny Francuz skazany został na sześć lat twierdzy. Przebywał w więzieniach w Stuttgarcie, w Lipsku, w Strasburgu i w Glatz na pograniczu austriackim. Przyznać trzeba, że Niemcy traktowali kapitana Lux lepiej, niż normalnego więźnia. Imponowała im odwaga, którą zresztą częściej odznacza się Francuz niż Niemiec. Pozwolono mu nawet na odbieranie przesyłek z Francji i zabijanie nudy lekturą. Korzystał z niej jak najszerzej. Szczególnie lubianym przez więźnia autorem był Aleksander Dumas. Wkrótce też Lux powziął zamiar pójścia śladami jednego z bohaterów Dumasa — hrabiego Monte Christo.

Kapitan Lux, oficer drugiego oddziału wiedział jak porozumieć się z krajem. Skomunikował się z ośrodkiem, skąd przesyłano mu z Francji książki i długo nie czekał na spełnienie swego żądania. W okładkach odebranych pewnego dnia książek znalazł pilnik i paszport zagraniczny.

Ale otrzymanym pilnikiem nie mógł kapitan Lux przepiłować krat okienka swej celi. Cela bowiem nie posiadała nawet najmniejszego okienka. Trzeba było dostać się do sąsiedniej, pustej celi, gdzie takie okienko istniało. Jednak jak przejść do niej? Potrzeba wytrycha. W jednej z następnych przesyłek z Francji znalazł się żądany przedmiot. Dla inteligentnego agenta użycie wytrycha nie mogło przedstawiać trudności, to też pewnej nocy kapitan Lux przestał być pensjonariuszem niemieckiego zakładu karnego.

Przez Szwajcarię oficer dotarł do ojczystej Francji i wkrótce sztab francuski wiedział o fabryce sterowców w Friedrichshafen tyle, ile zobaczył dzielny oficer wywiadu, a zobaczył on i zapisał sobie w pamięci niemało. Tajemnica niemieckich Zeppelinów przestała być własnością ich twórców.

Nie mówią kroniki nic o szczegółach wydostania się dzielnego Francuza z Niemiec. Przypuszcza się jednak ogólnie, że kapitan Lux miał wspólników, nawet w więzieniu, bez których ryzykowne bądź co bądź przedsięwzięcie rzadko się udaje. Mówiono również, że pewna agentka niemieckiego wywiadu zakochała się w inteligentnym, męskim Francuzie i że ona to ułatwiła mu bezpieczny powrót do Francji. Potwierdzenia tych pogłosek brak.

Kapitan Lux nie długo jednak cieszył się odzyskaną wolnością. Zginął bohaterską śmiercią podczas największej bitwy w dziejach wojen — pod Verdun.

Paszport dla psów.

Angielskie towarzystwo opieki nad zwierzętami postanowiło wprowadzić specjalne paszporty dla psów rasowych. Projekt ten powstał w związku z nazbyt częstymi w Anglii kradzieżami psów. Złodzieje sprzedawali psy jako swoje i uzyskiwali od właścicieli wysoki okup. Obecnie zadanie ich będzie znacznie utrudnione. Każdy właściciel rasowego psa otrzyma specjalny paszport, w którym zanotowana będzie nazwa psa, jego rasa, maść, znaki szczególne oraz szczegółowy rodowód, udowadniający czystość psiej rasy. Jak oświadczył sekretarz towarzystwa opieki nad zwierzętami, autor projektu paszportowego, kradzieże psów w Anglii stały się dla złodziei intratnym zawodem, któremu obecne zarządzenie ma wreszcie położyć kres.

Jerzy Waszyngton zastrzelił Abrahama Lincolna.

Znana wśród murzynów amerykańskich tendencja do przybierania nazwisk historycznych, cechująca wybitnie ludzi obcych rasowo danemu środowisku i wypływająca zasadniczo z kompleksu niższości, doprowadziła w miejscowości Cattle w stanie Alabama do ciekawej rozprawy sądowej, w wyniku której murzyn Jerzy Waszyngton został skazany na karę śmierci za zabójstwo drugiego murzyna o nazwisku Abrahama Lincolna. W związku z tym dzienniki amerykańskie domagają się wydania ustawy o ochronie nazwisk historycznych.

Kina rzymskie muszą być przed południem zamknięte

Do niedawna kina rzymskie dawały przedstawienia prawie bez przerwy od godziny 10 rano do 12 w nocy. Ostatnio na mocy rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych, wydanego w porozumieniu z ministerstwem oświaty seanse przedpołudniowe zostały zakazane. Jak się bowiem okazało, młodzież szkolna wolała chodzić do kina niż na lekcje. Właściciele kin wnieśli odwołanie od powyższego zarządzenia i jest nadzieja, że seanse przedpołudniowe zostaną z pewnymi modyfikacjami wprowadzone ponownie.

Dziedziczna łysina.

Od pięciu pokoleń rodzina jednego z kupców nicejskich choruje na chroniczną łysinę. Co dziwniejsze, że dzieci tej rodziny przychodzą na świat z normalnym owłosieniem głowy, które tracą całkowicie po ukończeniu trzeciego roku życia. Również najmłodszy syn kupca ukończywszy trzeci rok życia wyłysiał w ciągu kilku miesięcy zupełnie. Ciekawym tym wypadkiem zainteresowała się medycyna.

Lód zamknął rzeki amerykańskie.

Niektóre części Ameryki zostały nawiedzone przez szczególnie surową zimę, która uniemożliwia żeglugę na rzekach. Zdjęcie przedstawia parowiec uwięziony przez lody u ujścia rzeki Mackinac.

Życie sowieckie w ogłoszeniach

SPRZEDAJĄCY I KUPUJĄCY PARAWANY. — ZAMIANA MIESZKAŃ. — ZAGUBIONE PIECZĄTKI.

Ogłoszenia w prasie sowieckiej posiadają zupełnie wyjątkowe znaczenie, jeśli chodzi o odtworzenie rzeczywistego obrazu codziennych trosk ludności ZSRR. Stanowią one bardzo poważne uzupełnienie urzędowych materiałów i wiadomości, ogłaszanych na pierwszych stronach dzienników moskiewskich.

Nie wszystkie dzienniki sowieckie mają rubrykę ogłoszeń. Tak np. czołowe organa prasy sowieckiej „Prawda" i „Izwiestia" jeśli zamieszczają ogłoszenie, to wyłącznie o charakterze urzędowym. Mniej skrępowane jest pod tym względem pismo popołudniowe „Wieczerniaja Moskwa", którego cała ostatnia strona zajęta jest ogłoszeniami. Wśród tych ogłoszeń znajdujemy wiele takich, które bardzo wiernie odzwierciedlają codzienną rzeczywistość sowiecką.

Otóż np. znajdujemy dość dużo ogłoszeń osób poszukujących lub posiadających parawany. Parawan w życiu sowieckim stał się niezbędnym rekwizytem mieszkań. Nieraz w jednym pokoju mieszka kilka osób, a często nawet dwie rodziny. Olbrzymia część ogłoszeń wiąże się z brakiem mieszkań. Co najmniej połowa tych ogłoszeń zamieszczona jest przez ludzi posiadających mały pokoik, chcących zmienić ten mały pokoik na większy. W jednym z ogłoszeń jakiś obywatel sowiecki Popow, posiadający pokój ośmiometrowy chce zamienić go na większy.

Prawdopodobnie posiada on liczną rodzinę i szuka większego pokoju. Zmiana pokoi stanowi główny temat ogłoszeń sowieckich. Nawet urzędnik przeniesiony z jednego miasta do drugiego znajduje się w trudnej sytuacji, gdyż nie może znaleźć odpowiedniego mieszkania. To też znajduje się w „Wieczerniej Moskwie" dużo ogłoszeń zamiejscowych.

Jeden z autorów ogłoszenia proponuje swoje mieszkanie w Rostowie nad Donem, aby otrzymać w zamian za to mieszkanie w Moskwie. Inny czyni analogiczną propozycję z Lenigradu itd. Jakiś zrozpaczony obywatel sowiecki, który prawdopodobnie od dłuższego czasu poszukuje mieszkania, gotów jest wynająć część pokoju, t. zw. „kąt". Amatorów na „kąty" ogłasza się w „Wieczerniej Moskwie" dość dużo.

Znaczną część ogłoszeń zajmują także zawiadomienia różnych instytucyj sowieckich o tym, że unieważnia się zagubione pieczęcie. Tego rodzaju ogłoszenia posiadają bardzo wyraźną wymowę polityczną. Często bowiem przy pomocy „zgubionej" pieczęci wystawiane są dokumenty osobiste, ułatwiające żywiołom opozycyjnym ich akcję. A że prądy opozycyjne w Sowietach są dość silne, więc utrata urzędowych pieczęci jest zjawiskiem nagminnym.

—«:»—

Brak zegarków w Moskwie.

Jak wiadomo, w ostatnim czasie w ZSRR wprowadzono bardzo rygorystyczne przepisy w przemyśle, na podstawie których robotnicy, spóźniający się nawet o kilka minut do pracy, karani są pozbawieniem pracy i wysiedleniem z mieszkania. W związku z tym specjalne znaczenie posiada sprawa produkcji zegarków. Po wprowadzeniu nowych przepisów o pracy, popyt na zegarki — kieszonkowe i budziki wzmógł się na rynku sowieckim dość znacznie. O trudnościach nabycia zegarka opowiada sowieckie pismo popołudniowe „Wieczerniaja Moskwa". Pisze ono dosłownie, że „do sklepów w stolicy codziennie zwracają się tysiące ludzi pracy, aby kupić zegarek. Słyszą oni w sklepach jednobrzmiącą odpowiedź: „zegarków nie ma i nie wiadomo kiedy będą". Powodem braku zegarków na rynku sowieckim jest bezład panujący w państwowej fabryce zegarków. W r. 1938 fabryka ta „nie dodała" 143 tys. budzików i ponad milion zegarków kieszonkowych.

„Chamberlainka" — nowy taniec z parasolem

Nowy taniec pod nazwą „Chamberlainka" wymyślony we Francji, **tańczony jest oczywiście z parasolem, symbolizującym dziś wszędzie premiera Wielkiej Brytanii.** Jest to one-step, ale z urozmaiceniem, w rodzaju naszego odbijanego, tylko bardziej pokojowy, jak przystoi tańcowi, związanemu z imieniem tak pokojowego polityka, jakim jest Chamberlain. Po środku koła tańczących przechadza się samotny tancerz z parasolem, zaczepionym rączką o ramię. **Gdy mu się znudzi tak spacerować, podchodzi do jednej z par tańczących, zabiera tancerzowi jego damę, a w zamian zawiesza tancerzowi jego parasol.** Tamten nie ma prawa protestować i póty chodzi z parasolem, póki go komu na ręku nie przyczepi.

Urozmaicona ta zabawa, tak plastycznie obrazująca politykę europejską, ma wielkie powodzenie u tancerzy, a jeszcze większe — u sprzedawców parasoli. Szkoda, że **miniony karnawał nie pozwolił spróbować „chamberlainki" u nas.** Trzeba to będzie odłożyć do przyszłego roku.

Loki premiera Jaspara.

Zmarły niedawno premier belgijski M. Jaspar słynął ze swych wspaniałych siwych włosów i zadziwiającego podobieństwa do Lloyd George'a. Gdy Jaspar był na konferencji w Cannes, zdarzyło się zabawne qui pro quo. Mianowicie dwie adoratorki Lloyd George'a zobaczyły siwego pana o bujnych włosach, który wychodził od fryzjera, podbiegły więc do niego i nożyczkami odcięły mu lok z głowy, zanim ten zdążył obronić się i zaprotestować. Jakież było rozczarowanie, gdy okazało się, że cenna pamiątka nie pochodzi z głowy Lloyd George'a, lecz jego kolegi.

Radiostacja dla Murzynów.

W Ugandzie przeprowadzono swojego czasu eksperymenty, których celem było zbadanie, jak Murzyni reagują na słuchanie radia i jakie są możliwości zradiofonizowania osad murzyńskich. Każdego wieczoru nadawano audycje radiowe dla Murzynów z małego studia, z którym połączone były głośniki w szeregu okolicznych wsi murzyńskich. Na całość programu składały się utwory muzyczne, zarówno kompozytorów europejskich, jak też kompozytorów afrykańskich, pogadanki na temat higieny, gospodarstwa domowego a wreszcie „dziennik radiowy", obejmujący wszelkiego rodzaju wiadomości lokalne. Przy tej okazji zauważono, że Murzyni najchętniej słuchają skocznych melodii, nie lubią natomiast wbrew oczekiwaniom muzyki orientalnej. Chętniej słuchają wiadomości podawanych w języku miejscowym, niż w języku angielskim. Widać stąd jasno, że wkrótce i Murzyni staną się zapalonymi zwolennikami radia i że wkrótce i tam dążyć się będzie do zupełnego zradiofonizowania wszystkich wsi.

—«:»—

SZCZĘŚCIE.

— Znalazłem czterolistną koniczynę.
— Myślisz, że ci przyniesie szczęście?
— Na pewno... Listek znajdował się w portfelu z grubszą gotówką.

Notatki polityczne.

„CAŁY NARÓD ROZUMIE I UZNAJE".

Generalny sprawozdawca budżetu w Sejmie poseł Sowiński z dumą stwierdził, że trzy działy budżetu nie zostały w dyskusji zaczepione, a mianowicie: Prezydenta Rzeczypospolitej, wojska i — ministerstwa spraw zagranicznych. Odnośnie ostatniego punktu tak tę zgodę jednomyślną ozo owego Sejmu uzasadnił: „potrzeby budżetowe ministerstwa spraw zagranicznych znalazły zgodną, pozytywną ocenę, tak jak i **polityka zagraniczna min. Becka znalazła nie tylko w Izbie, ale w całym narodzie zrozumienie i uznanie".**

Od posła Sowińskiego dowiedział się „cały naród", że politykę min. Becka rozumie i uznaje! Mniejsza o uznanie, choć co do tego, to twierdzenie p. posła jest nieco śmiałe, ale skąd „cały naród" ma politykę min. Becka rozumieć, skoro on mu jej nie wytłumaczył?

WIELE MÓWIĄCA NIEOBECNOŚĆ.

„Przemiany", organ młodzieży demokratycznej (lewicowej), donoszą, że w dniu 21 stycznia br. odbył się zjazd Wołyńskiego Związku Młodzieży Wiejskiej celem połączenia się z Centralnym Związkiem Młodej Wsi. Wołyński Związek jest tworem głośnego wyjewody Józewskiego (obecnie w Łodzi), a Centralny Związek M. W. „Siew" zbliżony jest do ministra Poniatowskiego; działalność jego budzi ze stanowiska katolickiego poważne zastrzeżenia. Otóż na wspomniany zjazd był zaproszony związek młodzieży ludowej „Wici", ale — delegacji nie przysłał.

Jak wiadomo, „Wici" są organizacją dość radykalną, ale mimo tego swego charakteru nie chcą się łączyć z radykalną Poniatowszczyzną.

„MARSZ KU GÓRZE".

Prasa sanacyjna wciąż się zachłystuje naszym marszem ku górze. Wzrost potęgi, znaczenia, mocarstwowości — to jakby pacierz codzienny. A rzeczywistość? W „Polonii" p. St. Sopicki tak ją niedawno scharakteryzował:

W r. 1936 PKP wydały na długi i gwarancję okrągło 43 miln. zł (bagatela!), w r. 1939 mają wydać 73 miln. zł. Na emerytury wydano w 1936 roku coś 93 miln., na rok bieżący przewidziano przeszło 104 miln. zł. Że lokomotyw i wagonów w dobrym stanie mamy mniej niż przed kilku laty, to też rzecz ogólnie znana. Nowych linii kolejowych buduje się bardzo mało. A przecież jest ożywienie gospodarcze, jest wzrost wpływów kolejowych!

Co do odnowienia taboru, to „Wiadomości Statystyczne" podały, że w pierwszych 10 miesiącach 1937 r. wydano na zakup taboru 47 miln. zł, a w takim samym okresie roku ubiegłego tylko 28 miln. Na budowę nowych linii wydano 14 miln. w r. 1937, a tylko 10 miln. w następnym. Gdzież tu poprawa?

Wybuch w kopalni.

Stambuł, 1. 3. (PAT). Wczoraj rano nastąpił wybuch w kopalni węgla Kozlon. Zwały węglowe **zasypały 35 górników.** 23 ludzi zginęło w wypadku, 2 odniosło ciężkie, a 10 lżejsze rany.

Bilans palestyńskich walk.

Londyn, 1. 3. (PAT). Minister dominiów Mac Donald oświadczył w izbie gmin, że w Palestynie od dnia 20 grudnia ub. r. do dnia 20 lutego br. miało miejsce **348 wypadków strzelaniny, 10 aktów sabotażu, 19 wypadków porwania, 9 wybuchów min i 32 wypadki zamachów bombowych.** Ofiary ludzkie w tymże okresie wynoszą: wśród osób wojskowych i policji — **18 zabitych i 39 rannych,** zaś wśród ludności cywilnej — **83 zabitych i 124 rannych.** Cyfry te nie obejmują strat spowodowanych działaniami wojennymi wojsk brytyjskich przeciwko partyzantom arabskim. Straty te nie są dotychczas dokładnie ustalone.

Antysemityzm w Czechach.

Praga, 1. 3. PAT). Ruch antyżydowski w Czechach czyni szybkie postępy. W sobotę odbyło się walne zebranie izby inżynierskiej w Pradze, na którym zapadła uchwała, że żyd nie może być członkiem izby. W poniedziałek odbyło się walne zebranie związku lekarzy, **na którym głównym tematem było zagadnienie rasizmu.** Na zebraniu został odczytany list z grona profesorskiego wydziału lekarskiego, w którym profesorzy uniwersytetu domagają się uregulowania kwestii żydowskiej. W wyniku debat przyjęto rezolucję, w myśl której **w ciągu najbliższych dwóch semestrów żydzi nie będą przyjmowani na wydział lekarski.**

Sytuacja na wyższych uczelniach we Lwowie

nie pozwoliła prof. Bartlowi wziąć udziału w obradach Senatu.

Warszawa, dnia 1. 3. (tel. wł.) W związku ze znanymi wypadkami w Gdańsku młodzież stolicy w dalszym ciągu demonstruje. Ze względów zrozumiałych nie podajemy naszych własnych informacyj, ograniczając się jedynie do doniesień urzędowych.

Sprawa niepokojów na uczelniach wyższych wypłynęła na posiedzeniu senackiej komisji budżetowej. Powodem tego był list, wystosowany do przewodniczącego sen. Zarzyckiego przez sen. prof. **Bartla,** który na posiedzeniu komisji nie był obecny. W liście wspomnianym wyłuszczył powody swej nieobecności. Wielokrotny premier pomajowy pisze: **sytuacja na tutejszych uczelniach nie pozwala mi na opuszczenie Lwowa. Terroryści i gwałciciele prawa oraz powagi Państwa uważaliby to za ucieczkę. Nigdy nie podawałem tyłów i nie będę tego czynił w przyszłości.**

Sprawie tej należy się kilka słów wyjaśnienia. Sen. Bartel poddał w senackiej komisji budżetowej ostrej krytyce niepokoje, jakie stale się powtarzają na wyższych uczelniach, przy tym poddał krytyce niedostateczne przygotowanie naukowe tej młodzieży, która rozpoczyna studia wyższe. Ta ostra krytyka senatora i profesora politechniki lwowskiej p. Bartla spotkała się z reakcją młodzieży, jak również senatu, chociaż treść uchwał senatów uczelnianych nie jest znana.

W związku z napaściami, jakie spotkały prof. Bartla we Lwowie marszałek senatu interweniował u szefa rządu, a i jego list tylko formalnie skierowany był do przewodniczącego komisji, a faktycznie apel był skierowany do szefa rządu, ministra oświaty i ministra spraw wewnętrznych w tym kierunku, by rząd podjął zdecydowane zarządzenia. Tak też należy sobie tłumaczyć przemówienie przewodniczącego komisji senackiej p. Zarzyckiego, który oświadczył, że przeciwko prof. Bartlowi prowadzi się zorganizowane napaści w związku z jego przemówieniem na komisji budżetowej, a więc w związku z piastowanym przez niego mandatem senatorskim.

Z obowiązującej konstytucji wynika, że senator lub poseł odpowiada za treść swego przemówienia tylko przed odnośną Izbą oraz że w wypowiadaniu swej opinii nie jest skrępowany opinią swych wyborców. W tym wypadku prof. Bartel nie był wybrany na senatora, lecz powołany przez Głowę Państwa. I oto za swe przemówienie w parlamencie spotykają sen. Bartla niegodne napaści ze strony pewnego odłamu młodzieży, kierowane niewątpliwie spoza kół akademickich. Jesteśmy wprost zobowiązani do tego, powiada **sen. Zarzycki,** by fakty tego rodzaju potępić z pełnym oburzeniem i domagać się od rządu, żeby członek senatu za swą działalność parlamentarną nie był narażany na szykany i ataki ze strony niepoczytalnej części młodzieży.

Komisja przemówienie swego przewodniczącego przyjęła hucznymi oklaskami. (r).

Rząd Polski wobec wydarzeń w Gdańsku.

Warszawa, 1. 3. (PAT). Z polecenia rządu polskiego zastępca komisarza generalnego R. P. w Gdańsku złożył w dniach 27 i 28 ub. m. wiceprezydentowi senatu Wolnego Miasta zasadnicze pisma, precyzujące stanowisko rządu polskiego wobec całokształtu wydarzeń na politechnice gdańskiej.

Pisma te zawierają postulaty rządu polskiego, które mogą się przyczynić do uspokojenia sytuacji i jej wyjaśnienia.

W pismach tych sformułowane zostały ponadto żądania, zmierzające do skutecznej ochrony praw i interesów polskiej młodzieży akademickiej na politechnice gdańskiej.

Delegacja studentów Polaków z Gdańska u min. Świętosławskiego

Warszawa, 1. 3. (PAT). Pan minister WR i OP prof. dr Wojciech Świętosławski przyjął w dniu 20 lutego br. w obecności rektora politechniki warszawskiej prof. dr Zawadzkiego i dyrektora departamentu ministerstwa oświaty prof. dr. J. Patkowskiego, dwóch studentów politechniki gdańskiej, którzy przedstawili mu szczegółowo przebieg wypadków gdańskich.

Przed zjazdem powstańców wielkopolskich.

Poznań, 1. 3. Jak wiadomo, dnia 5 marca b. r. odbędzie się w Poznaniu walny zjazd delegatów Związku Powstańców Wlkp., którego program przewiduje: o godz. 8,50 nabożeństwo na intencję zjazdu w kolegiacie poznańskiej i przemarsz pochodem z orkiestrą na czele do gmachu akademii handlowej, gdzie w sali seledynowej odbędą się obrady.

Na marszałków walnego zjazdu zarząd proponuje wojewodę wileńskiego płk. dypl. Bociańskiego (nowozatwierdzonego prezesa okr. warszawskiego); w razie jego nieobecności wysunięta zostanie kandydatura senatora Stefana Rosady.

Zebranie plenarne Zw. Powstańców, które odbyło się w ubiegłą niedzielę, miało niezwykle dramatyczny przebieg. Przedmiotem obrad była mianowicie sprawa udziału okręgu warszawskiego w walnym zjeździe. Zarząd główny — jak wiadomo — sprzeciwił się decyzji okręgu warszawskiego, który chciał wziąć udział w zjeździe, motywując sprzeciw rzekomą nieprawidłowością walnego zebrania.

Na tym tle doszło właśnie do sporów. Podczas dyskusji p. płk. Śliwiński, pełniący obowiązki prezesa zarządu głównego, opuścił zebranie. Przewodnictwo objął wówczas mjr dr Jacobson z Torunia.

Zebrani ustalili, że: 1. walne zebranie delegatów okręgu warszawskiego było zgodne ze statutem i wymogami życia polskiego, wobec czego 2. zatwierdzono „en bloc" całą listę zarządu okręgu warszawskiego (centralnego) w składzie: prezes: wojewoda wileński płk. dypl. Bociański Ludwik, I wiceprezes: płk. dypl. Koperski Ryszard, II wiceprezes: Morawski Dzierżykraj Tadeusz, sekretarz: por. rez. Grzeszkowiak Roman, zast. sekretarza: Całkosiński Kazimierz, skarbnik: dr Haupa Stefan, zast. skarbnika: Stam Jerzy, komendant: ppłk. dypl. Skrzydlewski Józef, kier. kult.-ośw.: ppłk. dypl. Łukomski Józef. Komisja rewizyjna: dr Całkosiński Aleksander, por. rez., płk. lek. dr Strehl Leon, ppłk. obs. Pniewski Wiktor, mjr Szaliński Stan., mjr s. s. Biendoszewski Wincenty, mjr s. s. Ogórkowski Henryk.

—«:»—

Bułgarzy chcą polskich towarów za 700 milionów złotych. W Warszawie są czynione strania przez bułgarskie sfery gospodarcze, celem uzyskania kredytu towarowego w wysokości około 700 milionów złotych, płatnego na przestrzeni 12 lat.

Potworny dzieciobójca.

„wampir Łodzi", Ferdynand Grüning zawiśnie na szubienicy.

Łódź, 1. 3. Przed Sądem Okręgowym w Łodzi stanął wczoraj wielokrotny zabójca dzieci, zboczeniec seksualny znany „wampir Łodzi", 58-letni blacharz Ferdynand Grüning, oskarżony o popełnienie trzech zbrodni morderstwa na osobach 11-letniego Józefa Chudobińskiego, 8-letniej Lucyny Kury i 9-letniej Władysławy Bagrowskiej.

Na rozprawę powołano dwudziestu kilku świadków oraz lekarzy-biegłych. Znaczna część procesu odbywała się przy drzwiach zamkniętych. W czasie rozprawy oskarżony nie usiłował się bronić.

W godzinach wieczornych po przemówieniu prokuratora i obrońcy adw. Wandy Czeczot, Sąd Okręgowy skazał Grüninga na karę śmierci przez powieszenie.

Wynik wyborów w Trzemesznie i Strzelnie.

Mogilno. (mk) W ub. niedzielę odbyły się wybory do rady miejskiej w miastach Trzemesznie i Strzelnie powiatu mogileńskiego. W obu miastach wybierano po 16 radnych. **W Trzemesznie** głosowało 80 procent wyborców. Stronnictwo Pracy zdobyło 8 mandatów i Stronnictwo Narodowe 8 mandatów. **W Strzelnie** głosowało 79 procent wyborców. Stronnictwo Pracy, idące pod listą „rzemiosła i robotników", zdobył 5 mandatów, Blok Gospodarczy 1 mandat, P. P. S. 15 mandatów, Stronnictwo Narodowe 5 mandatów, Ozon i Niemcy bez mandatu. W poprzedniej kadencji Ozon reprezentowany był przez 5 radnych.

Dalsze wybory do rad miejskich w Wielkopolsce przyniosły Str. Pracy duże sukcesy.

Poznań, 1. 3. (tel. wł.) Jak donosiliśmy w ubiegłą niedzielę w dalszych kilkunastu miastach Wielkopolski odbyły się wybory do rad miejskich.

Podajemy poniżej wyniki z szeregu miast:

Gołańcz: Str. Pracy i sympatycy — 7, Str. Narod. — 4, OZN — 2

Grodzisk: Str. Pracy i ugr. pracownicze — 6, Str. Nar. — 10.

Miłosław: Str. Pracy — 5, Str. Nar. — 4, OZN — 3.

Pobiedziska: Str. Pracy i ZZP. — 6, Str. Nar. — 5, niezależni — 1.

Pogorzela: Str. Pracy — 2, OZN. — 3, Str. Nar. — 7.

Rydzyna: Str. Pracy i ZZP — 3, OZN — 1, Niemcy — 3, Str. Nar. — 5.

Skoki: Str. Pracy — 2, Str. Nar. — 10.

Swarzędz. Po wyborach uzupełniających w jednym okręgu skład rady miejskiej przedstawia się następująco: Str. Pracy — 4, OZN — 4, Str. Nar. — 4.

Wieleń: Str. Pracy i ZZP. — 7, Str. Nar. — 5, niezależni — 4.

Żnin: Str. Pracy i ZZP. — 7, Str. Nar. — 5, niezależni — 4.

Zdarzenia i ludzie.

Chory jamniczek.

W jednym z ostatnich numerów IKC w dodatku ogrodniczo-hodowlanym ukazała się następująca notatka:

PSI HIOB.

W. P. ZOFIA BAG. LWÓW. Pisze Pani: Mam ośmioletniego jamniczka od trzech miesięcy. Otrzymałam go w stanie godnym pożałowania. Chudy jak szkielet, szkorbut, zęby pogniłe, mnóstwo pcheł i z tego powodu strupy na całym ciele. Poza tym żołądek niekoniecznie w porządku. Często ma trzy lub cztery wypróżnienia jednego dnia, jedno za drugim. Pierwsze jest normalne, dwa następne rzadkie, wreszcie jakby trochę śluzu. Pasożyty usunęłam, zęby częściowo usuwają mu w klinice chirurgicznej. Jeść dają mu trzy razy dziennie. Rano herbatę z mlekiem, cukrem i grahamem. Obiad: zupa z kaszą, trochę jabłka tatego, marchew surowa tarta, kawałeczek masła, 5 dkg. surowego mięsa pokropionego cytryną, wieczorem zaś kaszka z mlekiem i chlebem. Piesek bardzo marznie, dużo śpi, prawie cały dzień, nie ma humoru, robi wrażenie anemicznego. Z pyszczka było mu bardzo czuć, po usunięciu zepsutych zębów jest jednak lepiej".

* * *

Naszym zdaniem pani Zofia Bag. ze Lwowa znacznie lepiej zrobiłaby, gdyby jamniczka otruła, a na wychowanie wzięła sobie dziecko i nim się zajęła.

To skandal po prostu, że w czasach, gdy tyle dzieci jest głodujących, chorych, obdartych, są takie paniusie, które zajmują się chorymi psami.

DOBRY KRAKOWIAK.

Prasa drukuje oświadczenie b. wójta z powiatu kozienickiego p. Wł. Krakowiaka następującej treści:

W jednym z numerów tygodnika „Zielony Sztandar" z miesiąca września 1938 r. zamieszczone zostało moje oświadczenie, zaprzeczające należeniu do Obozu Zjednoczenia Narodowego. Oświadczenie to złożyłem jedynie pod presją prowodyrów Stronnictwa Ludowego, duszą jednak byłem zawsze za zjednoczeniem narodowym, gdyż na tej drodze widziałem i widzę dobro Państwa i całego społeczeństwa. Redakcja „Zielonego Sztandaru" pozwoliła sobie bez mojego upoważnienia na dotknięcie osoby przewodniczącego tutejszego Obozu Zjednocz. Narodowego, p. Kwapiszewicza, obecnego posła na Sejm, zarzucając mu, że rozporządzał moim nazwiskiem bez mojej wiedzy i mianował mnie członkiem rady powiatowej O. Z. N. w Kozienicach. W związku z powyższym najmocniej tą drogą przepraszam Obóz Zjednoczenia Narodowego, p. pos. Kwapiszewicza oraz równocześnie komunikuję, że w dniu wczorajszym wstąpiłem do Obozu Zjednoczenia Narodowego".

* * *

Dobry Krakowiak — w sam raz dla Ozonu.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

INOWROCŁAW

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Inowrocławiu mieści się przy **ul. Król. Jadwigi 22/23 I piętro, prawo** (naprzeciw magistratu).

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych, mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz 17 do 19.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

— **Nocny dyżur** pełni apteka „Pod Orłem".

Karetka sanitarna, telefon 276 — czynna w dzień i w nocy.

REPERTUAR KIN:

As: „Lord Jeff"
Słońce: „Ostrożnie z miłością"
Stylowe: „Mocni ludzie"
Świt: „Ada to nie wypada"

— **Z notatnika policjanta.** Edw. Busłeckiemu, zam. przy ul. Wierzbińskiego, skradziono 10 rur żelaznych 2-metrowych. Za przejazd koleją bez biletu przytrzymała straż kolejowa Józefa Niewiadomskiego, bez stałego miejsca zamieszkania.

— **Związek Powstańców Śląskich w Inowrocławiu** wobec ostatnich wypadków na politechnice gdańskiej wyraża uznanie studentom Polakom w Gdańsku za ich męską postawę w obliczu wrogich sił i zapewnia, że w swych walkach i pracach w Gdańsku o ujście polskiej Wisły do morza mogą liczyć na czynne poparcie i pomoc wszystkich Polaków.

— **Tydzień higieny sadu.** Pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta p. Juengsta odbyło się zebranie Miejskiego Komitetu Ochrony Roślin w salce posiedzeń magistratu. Na posiedzeniu komitetu ustalono akcję i prace w „Tygodniu higieny sadu". Przede wszystkim właściciele sadów pod groźbą kary grzywny w razie niestosowania się do zarządzeń, będą musieli powycinać drzewa względnie gałęzie rakowate lub opanowane przez korówkę wełnistą. Po wszelkie informacje zgłaszać się należy do ogrodnika miejskiego p. Koralewskiego — magistrat. pokój nr 14. Poza tym uchwalono, że właściciele szkółek muszą kupującym drzewka wystawiać zaświadczenia, iż szkółka nie była zarażona chorobą raka i opanowana korówką wełnistą lub przez inne groźne pasożyty dla drzew i krzewów. W końcu postanowiono wszcząć propagandę, nakłaniającą właścicieli sadów do zawieszania klatek dla ptaszat, które niszczą robactwo na drzewach. Akcję tę powinno szczególnie nauczycielstwo popularyzować wśród uczniów.

MOGILNO. Kino Bałtyk: „Jej obrońcy".

— Oskarżony o namowę do sfałszowania dokumentu Szelmeczkówny z Mierucina sołtys Kubicki z Mierucina został przez sąd okręgowy w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Mogilnie uniewinniony. P. Kubicki odniósł pełną rehabilitację.

— Liga Morska i Kolonialna urządziła wspaniałą akademię z racji 19 rocznicy odzyskania dostępu do morza. Na wstępie chór szkolny w liczbie 200 dzieci wykonał pod batutą dyr. Pietrasa „Jak szumi Bałtyk". Referat wygłosił insp. szk. mgr Nierzwicki. Po deklamacji chór szkolny wykonał jeszcze trzy utwory. Na zakończenie odśpiewano „Rotę".

— W Chometowie pod Szubinem pobłogosławiono związek małżeński pomiędzy naszym wiernym abonentem p. Leonarskim, mistrzem krawieckim z Mogilna a p. Leśną Heleną z Szerszaw pod Mogilnem. Nowożeńcom „Szczęść Boże!".

——«:»——

BRZEŚĆ KUJ. Ostatnio wybuchł pożar we wsi Grodztwo, gm. Kowal, gdzie na szkodę rolnika Preisa spaliła się stodoła drewniana kryta słomą oraz dwie przyległe szopy. Spaliła się również sieczkarnia, młocarnia, 12 ctr. żyta w słomie, wóz i torf. — We wsi Nowa Wieś Wielka, gm. Przedecz na szkodę rolnika Emila Precheja spalił się stóg żyta, wartości 1.440 zł, ubezpieczony. Przyczyny pożarów dotąd nie ustalono.

ŁABISZYN. (m). Tut. miasteczko, znane nie tylko z pięknego krajobrazu pałuckiego lecz również i z historii, dało znowu wyraz swej żywotności, tworząc Koło Polskiego Tow. Krajoznawczego. W skład zarządu weszli: ks. Kaczmarek prezes, kierownik szkoły p. Lorenz wiceprezes, p. Kiersztyn sekr., p. mgr. Pawłowska skarbniczka. Komisja rewizyjna pp.: wiceburmistrz Wieczorowski, Kubiak i Saidel.

GNIEZNO. (fb). W sali hotelu Europejskiego odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. T. Rezulaka walne zebranie Tow. Właścicieli Nieruchomości. Po przyjęciu nowego statutu Tow. który wprowadza paragraf aryjski, nastąpiły sprawozdania zarządu z całorocznej działalności, któremu na wniosek komisji rewizyjnej udzielono jednogłośnie absolutorium. Nowy zarząd wybrano w składzie pp.: T. Rezulak — prezes, Fr. Perlikiewicz — wiceprezes, M. Nitka — sekretarz, W. Ławniczak — skarbnik, oraz J. Cieślewicz, A. Malka, W. Kostencki, K. Lubiński, P. Kwaśnicki i Fr. Specyał — ławnikami.

Kcynia. W sali Hotelu Polskiego odbyło się walne zebranie chóru męskiego Echo. Przewodniczył delegat X okręgu Kół Śpiewaczych, p. Koźma z Nakła. Nowy zarząd tworzą: prezes — Konieczny Kaz., wprezes — Marczak Leon, sekretarz — Sobecki Edward, zast. — Zarębski Leon, skarbnik — Olszak Stefan.

WRZEŚNIA. Do komisji wyborczej przyszłej rady miejskiej wpłynęło 5 list kandydackich. Są to: Blok Gospodarczy, Stron. Narodowe, P. P. S., Z. Z. P. i lista „bezpartyjną", którą jednakże unieważniono z powodu niedopełnienia zasadniczych warunków przy podpisywaniu tej listy. Ostatecznie więc zostały przyjęte przez komisję wyborczą tylko 4 pierwsze listy kandydackie.

CHODZIEŻ. (bf) Za awanturowanie się podczas zabawy tanecznej został skazany Walenty Nowak ze Studźców przez tut. sąd na miesiąc aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

— W związku z 27-letnią rocznicą istnienia odbyło Tow. Rzem. Przem. Chrześcijan uroczyste zebranie. Referat sprawozdawczy wygłosił prezes p. K. Strzeliński. W trakcie zebrania uczczono pamięć zmarłego Papieża Piusa XI jednominutową ciszą.

— Na walnym zebraniu cechu krawieckiego wybrano nowe władze w nast. składzie: Urbanek - starszy cechu, Lupa - zast., Nowakowski — sekretarz, A. Urbanek — skarbnik. Ławnicy: Heinze, Kabat i Galasiński.

CHODZIEŻ. (bf) Odbyły się tu zawody ping-pongowe o mistrzostwo miasta na r. 1939. Zwycięstwo odniósł KSMM, 2) Zw. Strz., 3) RKS „Polonia".

UJŚCIE. (bf) W niedzielę 26 ubm. odbyły się w Ujściu wybory do rady miejskiej. Na uprawnionych do głosowania 1187 obywateli oddano 1085 głosów. Wynik głosowania jest następujący: Lista nr 1 Zw. Chemiczny 5 mandatów, lista nr 2 obywatelska 7 mandatów, lista nr 3 niemiecka bez mandatu.

OSTRÓW WLKP. Srebrnym Krzyżem Zasługi za zasługi na polu pracy społ. odznaczony został p. Czesław Grzybkowski, brązowym krzyżem odznaczeni zostali pp. Władysław Nowaczyk, Jan Portasiak i Czesław Radajewski.

Srebrny jubileusz inowrocławskiego harcerstwa.

Inowrocław. Uroczystości 25-lecia harcerstwa inowrocławskiego rozpoczęły się w ub. sobotę capstrzykiem harcerzy z orkiestrą wojskową po ulicach miasta. Następnego dnia rano odprawił w kościele garnizonowym mszę św. i wygłosił kazanie pierwszy prezes skautowej drużyny w Inowrocławiu ks. prob. Geppert z Nakła, a służyli mu do mszy św. starzy inowrocławscy harcerze pp. Borucki i dr Soboczyński z Bydgoszczy.

Z kolei dokonał ks. prob. Geppert na dziedzińcu gimnazjum żeńskiego poświęcenia dwóch sztandarów dla drużyn żeńskich gimnazjalnej i pozaszkolnej. Po wbiciu gwoździ pamiątkowych do drzewcy sztandarów i wpisaniu się do księgi pamiątkowej odebrała przyrzeczenie harcerskie hm. Szafranówna od kilku harcerek. Z dziedzińca gimnazjum pomaszerowały drużyny na defiladę na Al. Sienkiewicza. Defiladę odebrali przedstawiciele władz i starszyzna harcerska, po czym udano się na groby harcerzy, gdzie po przemówieniu kapelana harcerstwa ks. prof. Wróblewskiego, odmówieniu modlitwy i odegraniu marsza Chopina, złożono wieńce.

Na akademię w hotelu Basta przybyli przedstawiciele władz, duchowieństwa, wojska i organizacyj społecznych na czele ze starostą Wilczkiem, prezydentem Jankowskim i ks. Jaśkowskim. Przy dźwiękach hymnu harcerskiego weszły poczty sztandarowe na scenę. Na przewodniczącego poproszono prezydenta miasta Jankowskiego, a do prezydium pp. starostę Wilczka, ks. kan. Jaśkowskiego, kpt. Angelo, dawną harcerkę, żonę ziemianina Janinę z Przybyszewskich Hoppową, delegatkę zarządu gł. z Warszawy, delegatów chorągwi poznańskiej i pomorskiej i innych. Doskonały referat pt. „Z historii żeńskiego harcerstwa" wygłosiła p. Hoppowa. W dalszym ciągu hm. Tad. Kaliski przedstawił historię powstania pierwszej drużyny skautowej w Inowrocławiu, udział harcerzy w powstaniu wielkopolskim i w walkach o Lwów. Następnie wysłano telegramy do ks. bisk. Laubitza, insp. armii gen. Bortnowskiego i woj. Grażyńskiego, po czym składali życzenia pp. prezydent Jankowski, star. Wilczek, w im. wojska kpt. Angello, wiceinsp. szk. Król, dyr. Tokarska, ks. kan. Jaśkowski, hm. Rybińska, przybyli przedstawiciele harcerze-niepodległościowcy, delegaci i inni. Ks. prof. Wróblewski odczytał nadesłane telegramy m. in. ks. bisk. Laubitza, od woj. Grażyńskiego, b. kuratora Bernarda Chrzanowskiego, ks. dr. Skazińskiego, od jednego z założycieli harcerstwa Karowa i in. Z kolei odbyło się wręczenie 32 dyplomów zasłużonym w pracy dla harcerstwa. Po popisach harcerzy i harcerek pieśniami i deklamacjami oraz po występie orkiestry wojskowej odśpiewano wspólnie „Rotę". Wspólnym obiadem i obradami Koła Harcerzy-Niepodległościowców zakończono piękne uroczystości srebrnego jubileuszu inowrocławskiego harcerstwa.

ŚWIECIE. (t) Walne roczne zebranie obw. Tow. Pop. Bud. Publ. Szkół Powsz. powiatu świeckiego odbyło się 22 bm. przy licznym udziale delegatów z wszystkich ośrodków powiatu. Po powołaniu na marszałka obrad rektora Makiłły zdał insp. Sołtysik obszerne sprawozdanie. Liczba kół w obwodzie wzrosła z 38 do 49 z 644 członkami. Liczba kół uczestn. wynosi 51 z 3915 młodzieży szkolnej. Tydzień budowy szkoły powszechnej przyniósł 5.628.18 zł, z czego złożyło nauczycielstwo 1089 zł. Wyniki pracy organizacyjnej jak i kasowe są o wiele lepsze od poprzednich lat. Po wybudowaniu szkoły w Jeżewie przystępuje się w powiecie do rozbudowy szkół w Drzycimiu, Pruszczu i Bukówcu już w roku bież. Nowy zarząd obwodu tworzą pp.: insp. Sołtysik prezes, Makiłła zast., prof. Roemer sekretarz, kier. Czarnecki zast., delegat na zjazd okręgowy ks. prefekt Michałowski, delegat na zjazd główny insp. Sołtysik, zast. insp. Ciurys.

CHEŁMNO. (lm) W piątek 24 bm. odbyło się w salce hotelu Centralnego walne zebranie oddz. PCK, które zagaił prezes dr Drążkowski. Po uczczeniu pamięci zasłużonego członka oddziału śp. Wł. Krauzego, wybrano przew. waln. zebrania insp. szk. mgr. Wyrwińskiego, do pióra p. Fiałkównę, ławnikami dyr. Wantucha i dr. Wasielewskiego. Następnie przystąpiono do sprawozdań zarządu, z których wynika, że oddział liczy razem 359 członków i posiada 3 koła w powiecie, które rozwijają się pomyślnie. Po uzupełniającym wyborze do zarządu pp. mjr. Gątorskiej i insp. mgr. Wyrwińskiego podniósł prezes dr Drążkowski zasługi członków zarządu, długoletniej skarbniczki J. Zawackiej i członkini Z. Mierzwowej, które zostały odznaczone hon. odznakami PCK (srebrnymi).

— Kino „Apollo" wyświetla drugą część filmu „Znachora" pt. „Prof. Wilczur".

CZERSK. (ał) Polski Zw. Zachodni w Czersku urządził 26 bm. na sali Jagalskiego publiczne zebranie propagandowe. Zebranie zagaił prezes kier. szkoły Pozorski, witając delegata zarządu okr. Wojnowskiego, burm. Prabuckiego oraz licznie zebraną publiczność. Następnie p. Wojnowski wygłosił dłuższy referat o celu, działalności i statucie PZZ. Zebranie zakończono wspólnym odśpiewaniem „Nie rzucim ziemi".

STAROGARD. (jw) W hotelu Pomorskim odbyło się zebranie organizacyjne uczestników strajku szkolnego, na które przybyło ok. 35 osób. Zebranie zwołano w celu założenia za przykładem innych miast pomorskich Stow. Uczestników Strajku Szkolnego. Po omówieniu zadań stowarzyszenia wybrano tymczasowy zarząd w nast. składzie: prezes Józef Ciechański, zast. Jan Bociański, sekretarz Grzywacz, zast. Łęgowski, skarbnik Wąsik. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Guzińska, leśn. nitter i Wł. Drejski.

— W drodze przymusowego przetargu sprzedana została kamienica p. Jana Długońskiego przy ul. Chojnickiej 14. Kupiła ją żona p. Franciszka Gussmana ze Starogardu za 60.000 zł. Gospodarstwo p. Hillara w Linówcu w drodze subhasty przeszło w ręce p. Spechta z Linówca za cenę 35.200 zł.

WEJHEROWO. Niezwykle piękny dar w postaci kilku obrazów wykonanych na dębowych deskach przez domorosłego sprzed wieków artystę ludowego zaofiarował Kaszuba p. Józef Białk (członek starej rodziny kaszubskiej) z Wielkiej Wsi dla Morskiego Muzeum Rybackiego, tworzącego się w miejscowym „Domu Rybaka".

— (ap) Ku niezmiernej radości społeczeństwa polskiego naszego miasta spakował swoje manatki żydek Abraham Berkowicz, prowadzący przy ul. Klasztornej od kilku lat „geszeft" towarów krótkich i skórzanych i wyprowadził się stąd w nieznane.

— Kino Casino wyświetla: „Gehenna".

SĘPÓLNO KR. Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej wprowadzono w urząd nowych ławników zarządu miejskiego; jako radnego wprowadzono w urząd p. Białkowskiego w miejsce p. Szymczaka, którego wybrano do zarządu. Następnie wybrano członków do wszystkich komisyj i ustalono liczbę jarmarków. Sprawę przystąpienia do związku międzykomunalnego dla spraw letniskowych odroczono do następnego zebrania.

— Sąd grodzki skazał obcokrajowca Müllera z Piaseczna na 6 miesięcy więzienia za znieważenie władz polskich.

— W Sypniewie odbyło się walne zebranie PZZ, na którym p. Sobierczyk wygłosił odczyt pt. „PZZ dawniej a dziś". Nowy zarząd tworzą pp. Grzywacz, Sobieszczyk, Wiese, Strawiński, Urban, Kuchta, Nitka, Jahr i Kujawa.

— Na walnym zebraniu LMK w Sępólnie wygłosił bardzo ciekawy referat prezes okr. nt. „Floty morskie". Zarząd pozostał w tym samym składzie z wyjątkiem skarbnika, na którego miejsce wybrano p. Wirkusównę.

BRODNICA. (jl). Pod przewodnictwem p. burmistrza Blokusa odbyło się walne zebranie miejsc. oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej. P. Witkowski zdał sprawozdanie z działalności zarządu. W skład nowego zarządu wybrani zostali pp. prof. Witkowski — prezes, kier. Cieślak i ppłk. Sołtys — wiceprezesi, Kleina Jan — sekretarz, Szubryng Maksym. — zastępca, dyr. Krieg — skarbnik, dyr. Kruszczyński — zastępca, burmistrz Blokus, mjr. Wrona, prof. Wojciechowski, kier. Sobiech, naczeln. Poczt. Pac, Sobczak, Pipowski, Berezewski — ławnicy. Kom. rew. pp.: prok. Karls, prof. Pfond, kpt. Plejerniz, Iglewski i mjr. Sacewicz.

CHOJNICE. (s) Walne zebranie Tow. Bud. Szkół Powsz. odbyło się 22 bm. pod przewodnictwem insp. Burzyńskiego. Ze sprawozdania wynika, że w pow. chojnickim znajduje się 24 kół z 2401 czł., oraz 90 kół szkolnych z 8.779 czł. Dochód za rok 1938 wynosił 4.600 zł. Z pomocy szkolnych korzystały szkoły w powiecie, które otrzymały 36 map i globus. Do nowego zarządu wybrano pp.: insp. Burzyński prezes, ks. radca Marchlewski zast., kier. Porzyńska, Gliszczyński, Stamm i Wilczewska. Na zjazd okr. wybrano pp. Skibę, Mroza i Szablewską.

GRUDZIĄDZ

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18.

T. C. L. Biblioteka i Czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni apteka Pod Łabędziem, Rynek, tel. 1242.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Ptasznik z Tyrolu".
Gryf: „Mściciele"
Orzeł: „Ludzkie serca"

— **Nadzwyczajne walne zebranie** koła Uczestników Strajku Szkolnego 1906/7 odbędzie się w sobotę 4 bm. o godz. 19 w Gospodzie Rzemieślniczej. Udział wszystkich członków obowiązkowy.

— **Związek b. Ochotników Armii Polsk.** zawiadamia, że w czwartek 2 bm. o godz. 19,30 w Domu Żołnierza odbędzie się zebranie, na którym wygłoszą referaty delegat armii oraz delegat PZZ. Poza tym omawiana będzie sprawa utworzenia kasy pośmiertnej oraz projekt ustawy o krzyżu i medalu ochotniczym.

— **Bilety na wielki koncert,** który odbędzie się w niedzielę 5 bm. o godz. 20 w teatrze miejskim na rzecz budowy kościoła NMP nabyć można u p. Wawrzyniaka (Plac 23 Stycznia) w cenie od 25 gr do 1,50 zł.

— **Sprzykrzyło jej się życie.** W wyniku sporów rodzinnych usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie jakiegoś nieznanego środka trującego Helena Plutowska, mężatka zam. przy ul. Hallera blok 50a. Przewieziono ją do szpitala, gdzie udzielono jej pierwszej pomocy, a po stwierdzeniu, że życiu jej niebezpieczeństwo nie zagraża, zwolniono ją do domu.

— **Pijane dziewoje wybiły szybę.** Apolonia Tomaszewska (Murowa 30) i Magdalena Zielińska (Klasztorna 6) przechodząc w stanie podchmielonym ul. 3 Maja wybiły szybę okna wystawowego w domu przy ul. 3 Maja 11. Awanturnicami zajęła się policja.

— **Pożar.** W sobotę w godzinach wieczornych zaalarmowano straż pożarną na ul. Murową 30/32. Jak się okazało, pożar powstał na skutek zapalenia się sadzy w kominie. Ogień w krótkim czasie ugaszono.

— **Akcja odczytowa Polskiego Związku Zachodniego.** Ostatnio PZZ podjął na szeroko zakrojoną skalę akcję odczytową w ramach własnej organizacji jak i wysyłając swoich prelegentów na zebrania wszelkich organizacyj tak w powiecie, jak i w mieście Grudziądzu. W ramach PZZ w najbliższym czasie wygłoszone zostaną dwa bardzo ciekawe i aktualne referaty, a mianowicie: „Zagadnienia naszej niepodległości gospodarczej" wygłosi doskonały prelegent i znawca przedmiotu mgr Michalik ze Zw. Tow. Kupieckich, i „Sytuacja polityczna Polski w Europie Środkowej" wygłosi red. Stebelski z Warszawy.

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 1 marca 1939 r.

Redakcja i administracja mieści się: Skwer Kościuszki 24, (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Dr. Jurkowskiego, Skwer Kościuszki — telefon 18-44.
Świętojańska, vis a vis komisariatu.
Bałtycka, ul. Śląska 42.
Magistra Grodzkiego, Morska 155.
Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

—«:»—

REPERTUAR KIN:

Bajka: „Ich stu i ona jedna".
Lido: „Sygnały" (film polski).
Lily-Chylonia: „Dzieci na wyścigach".
Morskie Oko: „Więzienie bez krat".
Miraż-Orłowo: „Kid Galahad".
Polonia: „Prokurator Andrejew".
Zorza-Grabówek: „Paweł i Gaweł".

— **Skazanie kierownika Czerwonego Harcerstwa w Kacku.** Donosiliśmy w swoim czasie o wykryciu obyczajowej afery w t. zw. „Czerwonem Harcerstwie" w Kacku, gdzie aresztowany został kierownik tej organizacji Grabowiecki pod zarzutem deprawacji małoletnich dziewczynek. Przed sądem okręgowym w Gdyni odbyła się wczoraj rozprawa przy drzwiach zamkniętych. Sąd skazał oskarżonego na półtora roku więzienia bez zawieszenia.

— **Na walnem zebraniu Związku Kelnerów** i pokrewnych zawodów odbyły się wybory nowego zarządu. Prezesem wybrany został dotychczasowy sekretarz p. Józef Żurawski. Na zebraniu obecni byli przedstawiciele polskiego zrzeszenia kelnerów z Gdańska, którzy przedłożyli kolegom gdyńskim ciężkie warunki i niezmiernie trudne okoliczności pracy swej w „Wolnem Mieście" wskutek postawy, jaką wobec nich zajmują odnośne czynniki w gdańskim urzędzie pośrednictwa pracy. Z pomiędzy kilkudziesięciu członków tylko 10 pracuje.

— **Narzędzia lekarskie** skradł z samochodu jednego z lekarzy gdyńskich „nieznany sprawca" — amator i spec szczególny od samochodów stojących na ulicy bez opieki. Potem — zobaczywszy, że to nie papiery wartościowe — teczkę wyrzucił na ulicę.

— **Konferencja w sprawie importu szprotów w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.** Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni, wykonując stały nadzór nad importem szprotów do Polski, dzięki czemu w roku bieżącym uzyskano znaczną poprawę w zakresie zakupu tego surowca na rynku szwedzkim, zwołała po powrocie swego referenta dla spraw rybołówstwa p. W. Kozakiewicza ze Szwecji dnia 27 lutego br. posiedzenie, z udziałem importerów oraz przedstawicieli przemysłu rybnego na Wybrzeżu, w sprawie importu szprotów. Na posiedzeniu, które odbyło się pod przewodnictwem wicedyrektora Izby p. Tadeusza Marchlewskiego, złożył wyczerpujące sprawozdanie p. W. Kozakiewicz, przedstawiając obecną sytuację w zakresie sprzedaży i eksportu szprotów na rynku szwedzkim. Nad sprawozdaniem wywiązała się dyskusja, w której poruszono kwestię daszej organizacji zakupu surowca przez importerów gdyńskich.

— **Poranek Estoński** odbył się ub. niedzieli w kinie Polonia, gdzie w obecności przedstawicieli władz i zaproszonych gości wyświetlony został film o Estonii i wygłoszone okolicznościowe przemówienie radcy Jagodzińskiego. Poranek zorganizowany został przez konsula estońskiego p. Cienciałę oraz przez Tow. polsko-estońskie.

— **W Kole oświatowym** przy uniwersytecie powszechnym (szkoła nr 1) zgromadziło się około stu członków. Wybrano zarząd z mgr. Józefem Trzęsickim jako prezesem na czele. Celem Koła jest praca oświatowa i społeczna wśród najszerszych mas społeczeństwa. Zebrania odbywają się co niedziele o godz 17 w Szkole Powszechnej nr 1, ul. 10 Lutego 26, sala 18/19. Sekretariat Koła Oświatowego mieści się przy ul. 10 Lutego 24, V. p. pok. 103.

— **Kurs o Anglii.** Jak już wspominaliśmy, w Gdyni rozpoczyna się kurs o Anglii. Kurs dostępny jest dla publiczności; odbywać się będzie raz na tydzień w czwartki od godz. 18—19 w lokalu Instytutu Bałtyckiego, ul. Świętojańska 23, I p. Każda z prelekcji stanowić będzie zamkniętą całość. Po prelekcjach p. Townsend udzielać będzie wyjaśnień w dyskusji. Wstęp na jedną prelekcję 50 groszy. Pierwsza prelekcja odbędzie się w najbliższy czwartek, tj. 2 marca br.

Niebywałe włamanie.

W Gdyni dokonano niebywałego włamania w podziemiach gmachu poczty głównej. Nieznani sprawcy zakradli się do kasy pocztowej, przebiwszy ścianę, kasę rozpruli i wykradli 50.000 złotych. Śledztwo w toku. (zm)

PREMIERY KINOWE.

— **Morskie Oko** wyświetla wspaniałe arcydzieło nagrodzone pucharem na Bienale w Wenecji, które wzbudziło zachwyt całego świata filmowego pt. **„Więzienie bez krat".** Przed każdym seansem wyświetlany jest wielki specjalny reportaż filmowy życie i śmierć Ojca św. Piusa XI oraz całkowity przebieg uroczystości pogrzebowych w Watykanie. Film który każdy zobaczyć powinien.

„There Goes Maciek!"

Polsko-amerykańska śpiewaczka w Gdyni.

Gdynia, 28. 2. Pomiędzy pasażerami amerykańskimi, którzy 26 bm. przybyli na Batorym znajdowała się m. in. **znana śpiewaczka Janina Kay-Kuczyńska, Polka urodzona w Ameryce.** P. Kuczyńska jest już znana w Polsce z występów radiowych w ub. roku. P. Kuczyńska zamierza pozostać w Polsce prawdopodobnie do października, po czym uda się ponownie z koncertami do Ameryki, tym razem do stanów zachodnich. Ostatnio śpiewaczka **występowała przez 4 miesiące w Nowej Anglii,** docierając z polską piosenką do osiedli, gdzie nigdy jeszcze melodie ze Starego Kraju nie rozbrzmiewały. Toteż witali ją entuzjastycznie nasi rodacy, a zachwycali się pięknem muzyki polskiej zwłaszcza ludowej, Amerykanie.

Proboszcz najstarszej parafii polskiej w U. S. A. w **Webster,** ks. doktór Lekarczyk, pisze do niej z podziękowaniem za koncert w następujących słowach: „wdzięczny głos pani oraz cudne melodie były prawdziwą ucztą duchową dla nas wszystkich zebranych. **Amerykanie w naszym miasteczku po raz pierwszy słyszeli coś podobnego z kultury polskiej.** Mile oni wspominają o koncercie, **bo dusze ich zimne potrzebują ciepła i czucia ducha polskiego.** Jestem przeświadczony, że misja Pani aczkolwiek bardzo trudna, jest jednak skuteczna".

Podobnie ks. prałat **Bojanowski w Worcester,** który zaznacza, że interpretacja Szanownej Pani była **lepsza niż innych śpiewaków z Polski,** których mieli sposobność słyszeć". (A nam się zdaje, że rodacy z Ameryki nie umieją po polsku!) Tak samo pisze i ksiądz **Kempiński z Adams** w stanie Massachusetts: **„Amerykanie wprost przepadają za ludowymi polskimi śpiewami..."**

Na pięknie, bogactwie i barwności kultury ludowej umieją się poznać za oceanem... Szkoda, że nie wszyscy tu w kraju rozumieją się na tym!

Artystka śpiewając polskie piosenki tłumaczy je potem Amerykanom po angielsku. Czyż nie jest rozrzewniający ten „Jasiek from Igez" — (Jasiek spod Sącza), „There Goes Maciek" (jedzie Maciek drogą), „Remembez Janku" (Pamiętasz Janku) itd.?

Serdecznie witamy naszą rodaczkę amerykańską w Polsce i **życzymy jej wiele sukcesów tak w Starym Kraju jak i za Wielką Wodą.**

—«:»—

— **„Łosoś — sportowa ryba",** odczyt pod tym tytułem mgr. Cięglewicza odbędzie się w lokalu Y. M. C. A. o godz. 19,15, w środę 1 marca br.

— **Zebranie Rady Portowej.** Dnia 28. II. br. odbyło się zebranie Rady Portowej w sali konferencyjnej gmachu Arbitrażowego dla Bawełny przy udziale Dyrektora Departamentu Morskiego p. L. Możdżeńskiego. Naczelnika Wydziału Portowego inż. P. Bomasa, pod przewodnictwem dyrektora Urzędu Morskiego inż. St. Łęgowskiego. Na zebraniu tym wygłoszone zostały referaty o imporcie i arbitrażu bawełny oraz skór surowych przez Gdynię; następnie omówione zostały bieżące sprawy eksploatacyjne i techniczne. Bezpośrednio po referatach członkowie Rady zwiedzili sale arbitrażowe i zapoznali się z czynnościami jakie są dokonywane przy arbitrażu bawełny. Również dla uczestników Rady wyświetlony został w sali kina „Polonia" nowy film propagandowy przedstawiający urządzenia i pracę portów polskiego obszaru celnego Gdyni i Gdańska. Film ten przeznaczony jest dla ilustracji odczytów wygłaszanych za granicą o roli i pracy wyżej wymienionych portów.

Co najbardziej boli pom. rzemieślników chrześcijan?

Z walnego dorocznego zjazdu delegatów Pomorskiego Związku Samodzielnych Rzemieślników Chrześcijan w Toruniu.

Toruń, 28. 2. Licznie obesłany niedzielny zjazd delegatów Pom. Zw. Samodzielnych Rzemieślników Chrześcijan w Toruniu jest najlepszym dowodem zrozumienia wśród rzemieślników roli i znaczenia ich zawodowej organizacji, której zasadniczym i istotnym celem jest obrona interesów rzemiosła polskiego i chrześcijańskiego.

W niniejszym artykule pragniemy poruszyć bolączki rzemiosła, które znalazły swój wyraz w rezolucjach, uchwalonych na niedzielnym zjeździe.

Rzemieślnicy domagają się zahamowania tworzenia „rzemiosła" w drodze przepisów wyjątkowych, godzących w całokształt obecnego systemu nauczania, odparcia tendencji uszczęśliwiania rzemiosła „wychowankami" więziennymi;

rozluźnienia przepisów odnośnie ilości kształconych uczni w tych zawodach, w których potrzeba ta jest udowodniona;

rzemieślnicy wyrażają życzenie, aby Instytut Rzemieślniczy organizował kursy w pierwszym rzędzie dla kandydatów na mistrzów., zwłaszcza w dziedzinie buchalterii i kalkulacji;

stworzenia podręczników zawodowych dla wszystkich zawodów;

wycofania okólnika Ministerstwa Opieki Społecznej z dnia 15. 10. 1938 r., zarządzającego opłatę od uczni na rzecz Funduszu Pracy i równającego naukę uczni ze zwykłym kontraktem pracy;

aby wypróbowanymi stawkami średniej dochodowości od obrotu nie niszczono nam warsztatu pracy.

Nie chcemy kredytów — czytamy w rezolucji — chcemy, by owocu pracy nie zabierały nam urzędy skarbowe i ubezpieczalnie społeczne;

domagamy się zmiany ordynacji wyborczej do Izb Rzemieślniczych. Obecny system, oparty na jakimś sztucznym systemie liczebnym, nie odzwierciedla właściwych sił rzemiosła, a przede wszystkim hamuje dostęp ludziom wyrobionym społecznie. Rzemieślnicy domagają się dalej zniesienia regulaminów, nakładających na rzemiosło przymus płacenia za pracę uczni, zwłaszcza w pierwszym i drugim roku, gdyż uczeń więcej materiału napsuje, niż zarobi.

W postulatach zasadniczych czytamy następujące żądania:

1. **Uznania rzemiosła jako odrębnego działu produkcji,** opartego o kwalifikacje zawodowe, o odrębnej strukturze działania ekonomicznego, o zadaniach kulturalnych i o nastawieniach społecznych, odrębnych od tychże w rolnictwie, przemyśle i handlu.

2. Zmiany ustawy przemysłowej, by mieć prawo kształcenia uczni rzemieślniczych, jako środek do wyodrębnienia fuszerstwa.

3. Zahamowania etatyzmu i przeciwdziałania nielegalnej konkurencji dla rzemiosła przez zakłady państwowe, samorządowe i instytucje publiczne (domy karne itd.)

4. **Podniesienia chałupnictwa do poziomu** zdrowej konkurencji rzemieślniczej.

5. W stosunku do przemysłu żądamy stanowczej walki z kartelami, gdyż dotychczasowa polityka kartelowa jest równoznaczna z polityką wysokich cen.

6. W stosunku do rolnictwa domagamy się rozwiązania problemu gospodarczego w drodze podniesienia produkcji rolniczej i uprzemysłowienia jej, a nie w drodze stałych oddłużań godzących w nasze interesy państwowe.

7. W stosunku do handlu wyrażamy życzenie praktycznej współpracy z rzemiosłem tak w odniesieniu naszych produktów, jak i do sprzedaży, mającej nam ułatwić nabywanie potrzebnych surowców. Żądamy przede wszystkim patriotyzmu gospodarczego, opierającego się o własne wyroby i własne surowce krajowe.

8. Wyodrębnienie rzemiosła spod ogólnych przepisów opieki społecznej, i by opiekę w rzemiośle uregulować odrębnie w oparciu o organizacje cechowe i z uwzględnieniem rzemieślnika samodzielnego.

9. Uregulowania kwestii czasu pracy w rzemiośle pod kątem widzenia istotnych jego potrzeb w odróżnieniu od przemysłu, a zwłaszcza w stosunku do uczni.

10. Uregulowania kształcenia uczni pod kątem widzenia wartszatu, jako szkoły zawodowej.

11. By pod względem fiskalnym wyeliminować rzemiosło spod podatku obrotowego, jako obciążającego specjalnie produkcję ręczną.

12. Dokontynuowania energicznych kroków, zmierzających na terenie władz państwowych i publicznych większego poparcia dla rozwoju idei rzemieślniczej i ostatnie żądanie: Stworzenie ministerstwa rzemiosła dla koordynacji ustaw i zarządzeń jest konieczne w dziedzinie rzemieślniczej.

Prześladowania Polaków w Gdańsku, a szczególnie ostatnie wypadki bezprzykładnego terroru, stosowane do studentów polskich w Gdańsku, spowodowały uchwalenie mocnej rezolucji na niedzielnym zjeździe rzemieślników pomorskich, którzy potępiając czyny gdańszczan, wzywają jednocześnie całe rzemiosło pomorskie do podjęcia walki gospodarczej z Wolnym Miastem Gdańskiem, co będzie niewątpliwie najlepszym i najskuteczniejszym odwetem za nieposzanowanie praw Rzeczypospolitej.

* * *

To są najbardziej skondensowane życzenia i żądania rzemieślników, które oby chociaż w części zostały zrealizowane.

Na zjeździe ponadto uchwalono **przyjąć odznakę ogólną rzemiosła chrześcijańskiego,** jako widomy znak dla odróżnienia rzemieślnika zorganizowanego przez odznaki związkowe w formie godła w szyldach warsztatów rzemieślniczych oraz odznaki związkowej, noszonej w klapie marynarki.

—«:»—

— **Kradzież żyta.** Zbigniew Pilatowski, zam. w Chełmży zgłosił o kradzieży 400 kg żyta ze śpichrza, wartości 50 zł. Jak się okazało kradzieży tej dopuścił się Adam Jabłoński, robotnik zam. w Chełmży przy ul. **Szewskiej 13.**

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 1 marca 1939 r.

Nocny dyżur pełni apteka Pod Lwem, śródmieście.
Pod Lwem — śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem
Nadwiślańska — Jakubskie Przedm.
Św Barbary — Chełmińskie Przedm.

Dyżur lekarski Ubezpieczalni Społecznej środa: dr Ziółkowski, ul. Bydgoska 37, tel. 28-08 (dyżur od godz. 20 do 8).

—«:»—

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

—«:»—

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

—«:»—

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego", ul. Mostowa 17, tel. 14-46.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Milioner na tydzień"
As: „Wyspa skazańców"
Mars: „Królewna Śnieżka"
Świt: „Głos matki"

— **Z Teatru Ziemi Pomorskiej.** Dziś (środa) i jutro (czwartek) Teatr Ziemi Pomorskiej powtarza sztukę K. H. Rostworowskiego p. t. „Przeprowadzka", której wystawienie na naszej scenie spotkało się z tak żywym aplauzem P. T. Publiczności. Początek punktualnie o godz. 20.

— **Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.** Środa 1. III. godz. 20 „Przeprowadzka". Czwartek 2. III. godz. 20 „Przeprowadzka". Piątek 3. III. godz. 20 „I po co zaraz tragedia".

— **Ku czci Marii Rodziewiczówny.** W uznaniu doniosłej roli, jaką spełnia Maria Rodziewiczówna przez swoje powieści, Tow. Czytelni Ludowych w Toruniu organizuje w czwartek, dnia 2 marca br. o godz. 18 w auli gimn. im. M. Kopernika uroczystą akademię dla uczczenia twórczości sędziwej autorki. Po akademii odbędzie się rozlosowanie 5 książek z autografami M. Rodziewiczówny. Program akademii jest bardzo urozmaicony.

— **Nowe władze cechu ślusarskiego.** Odbyło się tu doroczne walne zebranie cechu ślusarskiego, które zagaił starszy cechu p. A. Szulc. Zebraniu przewodniczył p. radca Katafias. Po sprawozdaniach członków zarządu wybrano nowy zarząd w składzie następującym: starszy cechu p. Oliwkowski, zastępca p. P. Żak, skarbnik p. Pyszora, członkowie zarządu pp.: Kmieciak, Tułodziecki, Żak, Delikat i Głyda.

— **Graficy toruńscy przy stole obrad.** W Konfraterni Artystów odbyło się doroczne walne zebranie Towarzystwa Graficznego w Toruniu pod przewodnictwem prezesa p. Godzińskiego. W poczet nowych członków przyjęto p. Kocanka, właściciela zakładu litograficznego. Jak wynika ze sprawozdań członków zarządu Tow. Graficzne rozwija się pomyślnie. W ciągu roku urządzono kilka ciekawych odczytów na tematy zawodowe, zwiedzono fabryki i zakłady, mające związek z zawodem graficznym, zorganizowano kilka wycieczek i innych imprez. Saldo kasowe na rok bież. wynosi 113,91 zł. Członków Tow. liczy 52. Do nowego zarządu wybrano pp.: prezes Fl. Gustowski, wiceprezes E. Zieliński, sekretarz Gruszka, skarbnik Sysko, bibliotekarz Międowicz.

— **Samowolnie sprzedawali drożej cukier.** Starosta grodzki p. Bruniewski przeprowadził ostatnio lustrację sklepów spożywczych w Toruniu. Podczas tej lustracji starosta stwierdził, że kilku właścicieli sklepów samowolnie podwyższyło cenę cukru kryształowego z 1 zł za kilogram na 1,05 zł. Przeciwko winnym podwyższenia ceny cukru sporządzono doniesienia karne.

— **Sprawcy kradzieży sieci rybackich pod kluczem.** Franciszek Wilmanowicz, zam. w Kaszczorku, w powiecie toruńskim, zgłosił, że w czasie od 18 do 21 lutego br. z lewego brzegu Wisły skradziono mu 16 sieci rybackich, wartości 80 zł. W toku dochodzeń ustalono, że kradzieży tej dopuścili się: 17-letni Henryk Banach z Torunia, ul. Winnica 40, 15-letni Henryk Globisz, ul. Winnica 26 i Stanisław Lipecki, ul. Ścieżka Szkolna 5, których ujęto i skradzione sieci odebrano.

— **Tradycja i znaczenie armii pruskiej.** Armia pruska odegrała poważną rolę nie tylko w losach własnego państwa, ale zaciążyła na kształtowaniu się Państwa Polskiego. Była ona dźwignią i twórczą siłą zakonnego państwa Krzyżaków, po których przejęli tradycje kierownicy marchii brandenburskiej. Armia ta, która podźwignęła małą marchię do rzędu potęg europejskich przechodziła zmiany i ewolucje. O tej tradycji i znaczeniu w rozwoju dziejowym aż do chwili obecnej mówić będzie w ramach „Piątków Uniwersytetu Poznańskiego w Toruniu" dr Janusz Staszewski. Odczyt ilustrowany przezroczami odbędzie się dnia 3 marca, o godz. 19,30 w auli Gimnazjum Państwowego im. Kopernika. Wstęp dla dorosłych 50 gr, dla młodzieży i wojskowych niższych stopni 20 gr.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 1 marca 1939 r.

KALENDARZYK

Dziś: Albina b. i m.
Jutro: Heleny.
Wschód słońca o godzinie 6.48.
Zachód słońca o godzinie 17.38.

Stan pogody.

W NOCY MRÓZ, PODCZAS DNIA CIEPŁO.

Wczoraj w godzinach popołudniowych w Wileńskim padał śnieg, na Polesiu i w Małopolsce deszcz, a na pozostałym obszarze było pochmurno z przejaśnieniami. Temperatura o godz. 14 wynosiła od minus 1 st. w dzielnicach wschodnich do plus 6 st. na Pomorzu. Stacje górskie notowały: Kasprowy Wierch śnieg we mgle przy temperaturze minus 7 st. i słabym wietrze północnym. Powietrze oceaniczne, które wczoraj napłynęło do Polski, dość szybko osusza się i ogrzewa wskutek usłonecznienia. Dziś zacznie napływać powietrze z południa, powodując w ciągu dnia ocieplenie i większe rozpogodzenia, postępujące od zachodu kraju. Dziś rano w Bydgoszczy lekki przymrozek. Przewidywany przebieg pogody: Po nocnych przymrozkach w ciągu dnia znaczny wzrost temperatury. Wiatry najpierw słabe zmienne, potem umiarkowane z południa.

Termometr wskazywał dziś rano:

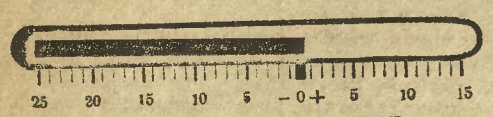

DYŻURY NOCNE APTEK od 27. 2. — 5. 3. br.:

1) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.
2) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.

—«:»—

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

—«:»—

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—15, w niedziele i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Wojciecha Gersona.

Muzeum Miejskie — Bielawki, ul. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11 do 14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki.

Biblioteka Nowości T. C. L. przy ulicy Gdańskiej 30, I piętro, wypożycza książki od godz. 11—13.30 i od 16—19.

Specjalny skład nut — Bydgoszcz, ul. Gdańska 34.

—«:»—

Z TEATRU MIEJSKIEGO im. K. H. Rostworowskiego

Dziś w środę **„DAR PORANKA“,** komedia w 3-ch aktach Giovaccina Forzana.

W czwartek 2 marca ostatnie wieczorowe pożegnalne przedstawienie **„KRYSI LEŚNICZANKI“.** Obsadę premierową stanowią Dembowski Kazimierz, Domosławski Marian, Krzywicka Helena, Korowiczówna Klara, Kowalczyk Edward, Lochman Stefan, Bol. Wierzejewski, Wańska Hanna i Winczewski Stanisław. Na ten jubileuszowy wieczór (25 przedstawienie) dyrekcja teatru **ceny biletów obniżyła o 50%.**

Dobiegają końca próby operetki **„HRABIA LUXEMBURG“** — muzyka Franciszka Lehara, przygotowanej na uroczystość jubileuszową 35-lecia pracy artystycznej Mariana Domosławskiego. Jubilat wystąpi w roli księcia Rumuneszti w otoczeniu Mary Gabrielli, Hanki Wańskiej, Kazimierza Dembowskiego, Ludwika Bardy, Tadeusza Kuźmińskiego, Kowalczyka Edwarda i Stanisława Winczewskiego. Tańce w wykonaniu zespołu baletowego z Wandą Bończą i Wacławem Zwolińskim na czele. Orkiestrą dyryguje kapelm. Karol Kulecki. Dekoracje i kostiumy opracowane przez pp. Przeradzką i Jędrzejewskiego.

Uroczystość jubileuszowa odbędzie się w sobotę 4 marca o godz. 20-tej. Bilety są już do nabycia w kasie teatru. Zniżki nieważne.

—«:»—

Uwaga, Bydgoska Szkuła donosi...

Ze względu na olbrzymie zainteresowanie inauguracyjnym występem Bydgoskiej Szkuty (dziś o godz. 20,30 w „Cristalu“) donosimy, że **występ w najbliższym czasie zostanie powtórzony.** Ci wszyscy przeto, którzy nie znajdą miejsca na pierwszym występie, będą mieli możność już wkrótce usłyszeć ten sam program.

Nasz astro-meteorolog zapowiada...

(Przedruk wzbroniony.)

Resztki zimy znajdą się w marcu w objęciach wiosny.

W pierwszej dziesiątce dni od 1 do 10 marca zapowiada się pogoda niepewna, na ogół **niejednolita** i zróżniczkowana na poszczególnych obszarach Polski. Miejscami pod wpływem wyżu i powietrza lądowego będzie **pogodnie, słonecznie i sucho,** miejscami zaś wypełniające się niże powodują **zachmurzenie duże i niepogodę.** Rozgrywki przeciwnych prądów powietrza na terenie Środkowej Europy będą miały miejsce przede wszystkim w ciągu **pierwszych sześciu dni bieżącego okresu,** upływających na ogół pod znakiem pogody **zmiennej z rozpogodzeniami i wietrznej,** miejscami nawet burzliwej. **Nocą mroźno, temperatury dzienne wahają się w pobliżu zera lub kilka stopni powyżej zera.** Cieplej w słoneczne dnie. W pierwszych i ostatnich dniach istnieje większa skłonność **do tworzenia się mgieł.**

W okresie od 11 do 20 marca będzie mglisto lub pochmurno w pierwszych i ostatnich dniach, kiedy spadnie deszcz lub śnieg z deszczem. Poza tym **dość pogodnie** o miejscowym chmurniejszym niebie. Po przejściu fali chłodu z przymrozkami nastąpi **ocieplenie** przy temperaturze od 5 do 10 stopni powyżej zera. **W końcowych jednak dniach okresu** nagły napływ powietrza arktycznego grozi znowu, co najmniej niektórym strefom, **dotkliwym oziębieniem** z silniejszymi przymrozkami nocnymi, a z kilkustopniowym mrozem w Wileńskim i na terenach górskich.

Ostatnia dziesięciodniówka od 21 do 31 marca przyniesie nasamprzód pogodę zmienną lub pochmurną z przejaśnieniami przy wahającej się temperaturze. W następne dni na ogół pogodniej i cieplej przy temperaturze do 10 stopni, miejscami nawet wyższej wskutek nasłonecznienia w pogodne dnie. Większa skłonność do opadów przy pogodzie wietrznej lub burzliwej zapowiada się **w pierwszych i końcowych dniach niniejszego okresu.**

Sytuacja makro-kosmiczna

jest dość nie harmonijna wskutek większych napięć marsa i neptuna z ośrodkami największego natężenia wpływów **około 1, 3, 6, 9, 12, 23 i 31 marca.** Wpływy te z jednej strony niepokoją i wikłają umysły ludzkie, z drugiej strony sieją atmosferę podniecenia, zapalczywości, sporów. Istnieje groźba nowych decydujących rozgrywek politycznych, ewentualnie otwartych zatargów pomiędzy rządami imperialno-totalistycznymi a demokratyczno-parlamentarnymi. Krytyczne wpływy dla premierów Chamberlaina, Daladiera, oraz szeregu osobistości i jednostek ludzkich urodzonych na przestrzeni dni miesięcy marca, czerwca, września i grudnia. Około dat na wstępie wymienionych zaznaczy się wzrost przestępczości, zbrodniczości, śmiertelności, oraz istnieje większa skłonność do katastrof żywiołowych, nieszczęśliwych wypadków i wybuchu epidemii.

Fr. A. Prengel.

Bydgoszcz przoduje na Pomorzu w dziedzinie LOPP.

Każdy szósty obywatel członkiem LOPP. — Niezwykłe tempo rozwoju.

(ak). O zdumiewających wynikach pracy tak bardzo pożytecznej organizacji LOPP na terenie miasta Bydgoszczy dowiedzieliśmy się na rocznym walnym zebraniu delegatów kół LOPP, które odbyło się w ub. sobotę w sali Rady Miejskiej. Niestrudzony prezes obwodu miejskiego LOPP p. dr Typrowicz na wstępie przywitał przedstawicieli władz, wojskowości i prasy (red. „Dzien. Bydg.“ reprezentował naczelny redaktor p. Jan Teska), powołując na przewodniczącego wiceprezydenta miasta p. dr. Nawrowskiego. Bardzo obszerne sprawozdanie z imponującej działalności zeszłorocznej przedstawił następnie prezes dr Typrowicz, podnosząc, że główne cele organizacji — popieranie rozwoju lotnictwa i przygotowanie ludności do obrony lotniczo-gazowej — starano się spełnić jak najlepiej. Z dalszych wywodów prezesa wynikało, że rok ubiegły był dla organizacji rokiem rekordowym. Świadczą o tym cyfry następujące: przybyło przeszło 2000 członków tak, że ogólna liczba wynosi obecnie **22.600 zrzeszonych w 131 kołach.** Wynika z tego, że każdy szósty obywatel Bydgoszczy należy do LOPP. Program nakazany przez władze należycie został wykonany, dowodem czego jest chlubne świadectwo, jakie wystawiły władze nadzorcze za przeprowadzenie w Bydgoszczy ćwiczeń OPL' gaz. Wyszkolenie dało również znakomite wyniki: przeprowadzono 32 kursy dla komendantów OPL'gaz, 9 kursów dla nauczycieli, wygłoszono 35 wykładów informacyjnych i 20 wykładów w szkołach. W dziedzinie lotnictwa wyszkolono 84 modelarzy a w spadochroniarstwie wyszkolono 60 osób i wykonano około 1500 skoków. Bardzo dobrze rozwija się także koło szybowcowe młodzieży.

Na odcinku „pracy gospodarczej“ zbiórka nieużytków przeprowadzona wzorem naszego zachodniego sąsiada dała w rezultacie dobry efekt, mianowicie zakupiono za pieniądze uzyskane ze sprzedaży nieużytków polski samolot szkolny RWD jako dar dla armii. Akcja ta będzie kontynuowana i zebrane sumy przeznaczone zostaną na prowadzenie szkoły szybowcowej we Fordonie. Z kół fabrycznych LOPP najżywszą działalność wykazały koła „Leo“, Bucholza, Ciszewskiego, Persilu, Kabla Polskiego, Papierni Wielkopolskiej, Prodmetalu i Pasamonu.

Jak następnie uwypuklił skarbnik p. Należyty, o pogłębieniu zrozumienia zadań LOPP przez społeczeństwo bydgoskie świadczy punktualne płacenie składek i wynik kasowy. Dochód wynosił za rok ubiegły **62.140 złotych,** a rozchód **62.642 zł.** Na wniosek p. sekretarza Sądu Okręgowego **Solarskiego** uchwalono zarządowi jednogłośnie absolutorium.

Wobec ukończenia trzyletniej kadencji dokonano wyboru nowego zarządu w składzie następującym: **prezes — dr Typrowicz,** pierwszy wiceprezes — **inż. Bernaczek,** drugi wiceprezes — **dyr. Kwiatkowski,** oraz pp inż. Kosiorek, Bronicki, Walden, Dostatni, Galuba, kpt. Szymański. Do komisji rewizyjnej pp. Majorczyk, Solarski, Czabański. Następnie przyjęto preliminarz budżetowy w sumie 60.650 złotych. Pod koniec zebrania p. por. Pałaszewski przedstawił obszerny program pracy na rok następny, apelując do młodzieży, ażeby zgłaszała się ochotniczo do szkoły szybowcowej. Życzymy dalszego pomyślnego rozwoju.

O sprawniejszą komunikację autobusową i zmianę taryfy.

Projekt który uzyskał jednomyślną zgodę Klubu Stronnictwa Pracy.

Licząc się z życzeniami obywateli przedmieść i dążąc do usprawnienia komunikacji autobusowej w Bydgoszczy, radny klubu Stronnictwa Pracy p. Alojzy Chmielewski opracował projekt zmiany taryfy jak i zmiany komunikacji na naszych liniach autobusowych, który uzyskał jednomyślną zgodę klubu Stronnictwa Pracy. Wniosek ten złożony został na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej do rąk prezydenta Barciszewskiego, który przyrzekł rozpatrzyć projekt w najbliższym czasie, a poprzednio jeszcze wysłuchać opinii pewnego inżyniera z Warszawy, specjalisty w dziedzinie tramwajów i autobusów. Wspomniany inżynier przez dwa miesiące przebywał w Bydgoszczy, badając dokładnie możliwości ułatwienia komunikacji tymi środkami lokomocji.

Tymczasem przedstawmy interesujący projekt zmiany komunikacji autobusowej, opracowany przez radnego Chmielewskiego.

Według tego projektu należałoby zlikwidować linię prowadzącą z osiedla przy ul. Gdańskiej do głównego dworca. Na tej linii kursuje bowiem jeden autobus w półgodzinnych odstępach czasu, co dla mieszkańców osiedla jest bardzo niewygodne. W myśl nowego projektu należałoby utrzymać komunikację tylko na odcinku od nowego osiedla do ul. Chodkiewicza, a za to będzie komunikacja częstsza niż dotychczas. Dalej należałoby przedłużyć linię wzdłuż ul. Fordońskiej, ażeby robotnicy licznych położonych tam fabryk jak Kabla Polskiego, Państw. Fabryki Dykt, Lloydu Bydgoskiego i innych mogli posługiwać się tym środkiem lokomocji. Należałoby przy tym ustalić opłatę za przejazd na tej trasie według stref oraz wprowadzić bilety miesięczne w cenie 7 zł bez prawa przesiadania, a 12 zł z prawem przesiadki na linie tramwajowe i jednorazowy przejazd dziennie tam i z powrotem. Koniecznym byłoby także, ażeby w soboty i w niedziele jeden wóz wyjechał o godz. 22,30 z placu Kościeleckich w kierunku ul. Spornej, a ostatni o godz. 23,30 tak, ażeby obywatele tych przedmieść mogli być na przedstawieniach w kinach i w teatrze.

Linie wzdłuż ul. Kujawskiej według tego projektu należałoby zupełnie zlikwidować. Należałoby także utworzyć dwie strefy od Zbożowego Rynku do ul. Żwirki i Wigury za opłatą 20 gr za każdą jazdę bez prawa przesiadki na linie tramwajowe. I tutaj należałoby wprowadzić bilety miesięczne po cenie 4,50 zł bez prawa przesiadki i 7 zł z prawem przesiadki na linie tramwajowe i jednorazowy przejazd tam i z powrotem.

—«:»—

— **Na pogorzelców Nowaków** N. N. złożył 2,50 zł.

— **Ponowne uruchomienie „Bristolu“.** Jedna z najpopularniejszych bydgoskich kawiarń „Bristol“ otworzy w dniu 1 kwietnia br. na nowo swe podwoje. Lokal wynajął rodowity Pomorzanin kupiec p. Feliks Lubiński. Już obecnie przeprowadza się gruntowny remont. Lokal będzie nieco zmniejszony a mianowicie poza parterem do lokalu włączona zostanie tylko weranda i drobna część pierwszego piętra. Wielka wolna część pierwszego piętra ma być wydzierżawiona na hurtownię

Emeryci i renciści do apelu!

Troska o należyte uzbrojenie Państwa, to nuta, która przenika dziś wszystkie warstwy społeczne Państwa polskiego. Nie ma zapewne w Państwie obywatela, któryby nie chciał poprzeć tak doniosłej akcji. Poparcia tej akcji wymaga od nas i chwila i żywotny interes naszej niepodległej Ojczyzny. Jeżeli jej znaczenie i potęga mocarstwowa ma decydująco zaważyć na szali dziejów Europy, to nie wolno nam emerytom uchylać od obowiązku moralnego, składania ofiar na tak wielką rzecz, jaką jest silne i nowoczesne uzbrojenie naszej Armii, tym więcej, że najbiedniejsze warstwy społeczeństwa chlubnie już swój obowiązek spełniły.

Pomorski Związek Emerytów zapoczątkował tę akcję. Jest już na ten doniosły cel pokaźna sumka. Lecz to jeszcze nie wystarczy. Trzeba, ażeby wszyscy emeryci w tej akcji udział wzięli i ci z bratniego związku i ci niezrzeszeni.

W Pomorskim Związku Emerytów **jest** osobny wydział, który **co poniedziałki i czwartki** w biurze **przy Placu Piastowskim nr 15** przyjmuje ofiarne datki. Pośpieszcie tam dotąd, bo czas nagli! Jak wspólnie walczymy o słusznie nabyte prawa nasze, tak wspólnie pomagajmy Państwu w tak wielkiej i doniosłej rzeczy.

Razem do czynu emeryci! Wspólnymi ofiarami dopomóżmy drogiej Ojczyźnie „podciągnąć ją wzwyż“.

Zarząd Pomorskiego Związku Emerytów w Bydgoszczy

Mrotek, prezes. **Piskorska,** sekretarz.

—«:»—

— **Znana w Polsce stocznia Gannotta w Bydgoszczy,** budująca statki dla żeglugi rzecznej, wyprawia dzisiaj skromną uroczystość dla uczczenia swej kantorzystki-jubilatki, pani Anny z Smolińskich Liebthalowej. Szanownej Jubilatce zasyła szczere życzenia dalszych, szczęśliwych lat pracy w firmie „Gannott“ — również nasza redakcja ceniąc zalety charakteru wiernej biuralistki.

— **Ustalenie miejsc zakazu połowu ryb w pobliżu urządzeń wodnych.** W najbliższym numerze „Orędownika Miasta Bydgoszczy“ ukaże się ogłoszenie w sprawie ustalenia miejsc zakazu połowu ryb w pobliżu urządzeń wodnych, na co zwracamy uwagę zainteresowanym.

50 procentowa zniżka do teatru dla Czytelników „Dziennika Bydgoskiego“

Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego“, chcąc umożliwić wszystkim Czytelnikom zobaczenie pełnej uroku i nie starzejącego się humoru komedii historycznej E. Scribe'a pt.

„SZKLANKA WODY“

wystawionej z ogromną starannością i rzadko spotykanym sukcesem przez bydgoski **Teatr Miejski im. K. H. Rostworowskiego,** uzyskała u Dyrekcji Teatru specjalną zniżkę na przedstawienie tej świetnej sztuki, która się odbędzie

w piątek, 3 marca br. o godz. 20.

Kto chce spędzić parę chwil na naprawdę miłej i kulturalnej rozrywce, niech wytnie znajdujący się obok kupon; po okazaniu w kasie teatralnej otrzyma dla siebie i swoich bilety z 50-procentową zniżką.

KUPON

uprawniający do **50% zniżki** przy zakupie biletów **na przedstawienie**

„Szklanki wody“

dla Czytelników „Dziennika Bydgoskiego“

w Teatrze Miejskim

K. H. Rostworowskiego

w piątek, 3-go marca b. r.

o godzinie 20-tej.

40-lecie pracy społecznej Karola Rosego

(n) Były konsul generalny R. P. w Berlinie Karol Rose, ojciec wiceministra handlu i przemysłu, obchodził w Warszawie w kole przyjaciół i znajomych 40-letni jubileusz pracy społecznej. Szanowny jubilat, zajmując stanowisko szefa centrali zakupów kolei warszawsko-wiedeńskiej, która należała do spółki prywatnej, osiadł przed 40 laty w Berlinie i tutaj stał się opiekunem kolonii polskiej, finansując „Dziennik Berliński" oraz pomagając studentom polskim. Rada Regencyjna w Warszawie mianowała 1917 r. Karola Rosego swoim przedstawicielem w Berlinie. Po ogłoszeniu niepodległości państwa polskiego, zasłużony działacz został konsulem generalnym. Do najbliższych współpracowników konsula Rosego w Berlinie należał p. Leon Barciszewski (obecnie prezydent miasta Bydgoszczy).

Jubilatowi zawdzięczamy to, że jako pełnomocnik śp. mecenasa Osuchowskiego z Warszawy, z funduszów rozwiązanej przez carat Macierzy Polskiej przekazał na cele wydawnictwa polskiego, powstającego w 1907 r. w Bydgoszczy, pierwszy zasiłek.

—«:»—

Walne zebranie spółdzielni „Społem"

w Bydgoszczy.

W ubiegłą sobotę na dużej sali „Pod Lwem" odbyło się walne zebranie spółdzielni spożywców „Społem". Obradom przewodniczył prezes Rady Nadzorczej p. mjr. **Bielawski.**

Ze sprawozdań, złożonych przez zarząd wynika, że obrót spółdzielni w roku 1938 wynosił 498 tysięcy 131 złotych. (Wzrost w stosunku do roku 193" o 21 procent). Liczba członków powiększyła się o 42 procent i wynosi obecnie 560 osób.

Spółdzielnia w roku 1938 osiągnęła nadwyżkę w wysokości 10.365,99 zł. Część tej sumy zgodnie z ustawą walne zebranie postanowiło podzielić między tych członków, którzy kupują towary w spółdzielni, resztę zaś przelać na fundusz społeczny.

Po dyskusji nad sprawozdaniem, w której zabierało głos kilku mówców, władzom spółdzielni udzielono jednogłośnie pokwitowania. Następnie przemawiał lustrator Związku .. **Szczepański** z Warszawy. Po dokonaniu uzupełniających wyborów do Rady Nadzorczej zebranie zamknięto.

Muzyka góralska

na wieczorze Rady Artystyczno-Kulturalnej

Jednym z walorów wieczorów Rady Artystyczno-Kulturalnej jest ich wszechstronność. Od poezji — do nauki, od plastyki — do muzyki, wszystkie dziedziny kultury znajdują na nich interesujące przedstawienie. Najbliższy wieczór RAK — w piątek, 3 bm. o godz. 20 w auli Miejskiego Gimnazjum im. Kopernika — poświęcony jest **muzyce góralskiej,** która tak wielkie ma znaczenie we współczesnej muzyce polskiej. Mówił o niej będzie dr Jerzy Młodziejowski z Poznania, muzykolog i geograf, jeden z najwybitniejszych znawców góralszczyzny, który swoje słowa poprze oryginalną muzyką góralską, będzie śpiewał i grał na gęślikach. Ilustracja muzyczna obejmuje również **utwory K. Szymanowskiego;** wykonają je profesorowie Miejskiego Konserwatorium Muzycznego pp. Zdzisława Wojciechowska (wiolonczela), Ludwik Kwaśnik (skrzypce) i Edmund Rösler (fortepian).

Wrzenie wśród bezrobotnych

w Bydgoszczy.

Robotnicy na Jachcicach porzucili pracę

W Jachcicach pracuje stale kolumna robotników, zatrudniona przy sypaniu ulicy, mającej połączyć Jachcice z Czyżkówkiem, w liczbie około 50. Dziś rano robotnicy porzucili pracę pod wpływem agitacji wywrotowej. Niezadowolenie wśród robotników wynikło na tle rzekomej niezgodności warunków pracy z statutem, zawartym w książeczkach żywnościowych. Na miejscu pracy pozostało tylko około 15 robotników. Spokój zabezpieczają organa policyjne. Tak samo dziś rano robotnicy zatrudnieni przy inwestycjach na ul. Król. Jadwigi porzucili pracę.

Premiery kinowe.

„MOJE SZCZĘŚCIE TO TY"
(kino „Apollo").

Beniamino Gigli to śpiewak, na którego filmy można pójść nawet parę razy. Pewnie nie było bardziej muzycznego filmu, jak ten obecny. Gigli to nie tylko w tym obrazie mąż kochający żonę ponad życie, ale przede wszystkim to śpiewak, na którym spoczywa najtrudniejsza rola i cała oś obrazu. A jest doprawdy czego słuchać, cudowne arie z oper tak potężnych jak „Aida", „Manon Lescaut", „Tosca" i szereg drobnych a miłych włoskich piosenek, które śpiewa Gigli, warto posłuchać. Iza Miranda doskonale wywiązała się z trudnej, podwójnej roli, grając matkę i córkę. W nadprogramie b. dobrze zmontowany reportaż z życia Ojca św. Piusa XI. Dokumentarne zdjęcia w reportażu mają wartość historyczną, miłą dla każdego Polaka.

Miasto Bydgoszcz potrzebuje jeszcze 100 izb szkolnych.

Odbył się walny zjazd delegatów obwodu bydgoskiego **Tow. Popierania budowy szkół powszechnych.** Prezes komitetu obwodowego, inspektor szkolny, p. Tarnowicz, zagajając zebranie, nadmienił, że potrzeby w zakresie budownictwa szkolnego na Pomorzu są olbrzymie. W roku ubiegłym

wpłynęły do komitetu okręgowego w Toruniu podania gmin o kredyty na budowę szkół w wysokości 3½ miliona złotych.

Kwota ta na razie przekracza możliwości finansowe komitetu pomorskiego.

Na przewodniczącego zjazdu wybrano kierownika szkoły p. Januszewskiego, który udzielił głosu ustępującemu zarządowi celem złożenia sprawozdania. Ze sprawozdania zarządu wynika, że akcja Towarzystwa w ubiegłym roku bardzo się wzmogła, mimo zmniejszenia obwodu. **Powiaty wyrzyski i szubiński,** które dawniej należały do tutejszego obwodu, stanowią teraz samodzielne jednostki organizacyjne.

Liczba członków Towarzystwa wzrosła w ostatnim roku i osiągnęła liczbę 2.166. Znacznie lepiej zorganizowana jest młodzież szkolna. Do Tow. Popierania budowy szkół należy w chwili obecnej **19.926 młodzieży,** co stanowi około 70% ogólnej jej liczby.

W roku ubiegłym rozpoczęto dzięki subwencji Towarzystwa budowę szkoły **w Wierzchucinie.** Szkoła ta jest już na ukończeniu. Poza tym wydało Towarzystwo 2.399,50 zł na pomoce naukowe dla szkół w obwodzie bydgoskim. Potrzeby są nadal bardzo wielkie.

W samej Bydgoszczy potrzeba ponad 100 izb szkolnych.

Wybudowanie ich musi postępować według pewnego planu budowlanego. Koszt tych izb wraz z umeblowaniem wyniósłby w przybliżeniu około 1.200.000 zł. Najbardziej potrzebne są w tej chwili nowe budynki szkolne, na rozbudowujących się przedmieściach a mianowicie **w Czyżkówku, Brdyujściu i Siernieczku.** Nie jest zjawiskiem normalnym, że w tak wielkim mieście jak Bydgoszcz istnieją jeszcze szkoły o jednym i o dwóch nauczycielach!

Nie lepiej przedstawia się sytuacja w powiecie bydgoskim.

Koniecznie trzeba wybudować nowe budynki szkolne w Solcu Kujawskim i Żołędowie.

Powiat bydgoski posiada tylko 5 szkół powszechnych najwyższego stopnia organizacyjnego. Taki stan rzeczy utrudnia dzieciom wiejskim zdobycie takiego wykształcenia, jakiego potrzeba do przejścia do szkół średnich.

Wyniki finansowe Towarzystwa są imponujące i wysuwają Bydgoszcz na czoło obwodów pomorskich. W r. 1938 zebrano na budowę szkół **18.138,74 zł,** z czego na miasto Bydgoszcz przypada **15.326,36 zł,** a na powiat bydgoski 2.812,38 zł. Najwięcej zebrało koło przy szkole im. Estkowskiego Bielawki, bo 1.170 zł.

W dyskusji zabrał głos radca miejski p. Mencel, zaznaczając, że Bydgoszcz otrzymała dotychczas 110.000 zł pożyczki od Towarzystwa i obecnie zaczyna spłacać pierwsze raty.

Po udzieleniu zarządowi absolutorium zgłoszono wniosek, by na następny rok pozostawić zarząd w dotychczasowym składzie. Zarząd tworzą pp. **insp. Tarnowicz** — prezes, **radca Mencel** — wiceprezes, kierownik szkoły **Gauza** — sekretarz, kierownik szkoły **Łukasik** — skarbnik oraz pp. **Heilman-Rawiczowa, ks. proboszcz Hamerski, prof. Niziołkiewicz,** dyrektor banku **Miernik,** kierownicy szkół Mielnik i Bandura oraz jako zastępcy pp. **Gołębiewski i Zelek.**

Ulotki bojkotowe ZOKZ

na szybach składów niemieckich.

Dzisiejszej nocy porozlepiano na szybach okien wystawowych licznych składów niemieckich w śródmieściu odezwy Związku Obrony Kresów Zachodnich, nawołujące do bojkotu składów niemieckich. Tak samo i na murach wielu domów naklejano takie same plakaty. Właściciele magazynów mieli dziś rano wielki kłopot z usuwaniem plakatów.

Napad na właścicielkę składu kolonialnego.

W ub. poniedziałek o godz. 18,30 dwóch osobników weszło do składu kolonialnego pani Świderskiej przy ul. Toruńskiej 90 i zażądali nafty. W chwili gdy właścicielka składu odwróciła się jeden z osobników wymierzył kobiecie jakimś tępym narzędziem cios w głowę. Napadnięta miała jednak tyle przytomności umysłu, że poczęła głośno krzyczeć, po czym otrzymała drugi cios w skroń. Wobec dalszego krzyku kobiety zaalarmowani zostali sąsiedzi, którzy pośpieszyli z pomocą. Napastnicy zdołali zbiec. Ranną kobietę przewieziono do Szpitala św. Floriana. Zawiadomiona policja śledcza wszczęła energiczne dochodzenia. Trzeciego osobnika, który stał na czatach, udało się już ująć.

Tydzień społeczny w parafii św. Trójcy.

Katolickie Tow. Robotników Polskich parafii św. Trójcy w Bydgoszczy urządza w dn. od 26 lutego do 3 marca br. włącznie tydzień społeczny, na który Szan. Obywatelstwo uprzejmie zaprasza zarząd.

IV referat dnia 1 marca o godz. 19.00: „Kościół i jego organizacja w Polsce" — p. **red. Lech Teska.**

V referat dnia 2 marca o godz. 19.00: „Chrześcijańscy robotnicy w Polsce" — p. **red. Felczak.**

VI referat dnia 3 marca o godz. 19.40: „Kościół, naród i państwo" — p. **dr Typrowicz.**

— **W związku z jubileuszem firmy Graczyk i Mroczek** informują nas, że dnia 28 lutego obchodził 25-lecie mistrzostwa p. Roman Graczyk, natomiast jubileusz p. Piotra Mroczka przypada dopiero za 14 dni.

Wyciąć! **Przechować!**

ROZKŁAD JAZDY KOLEJOWEJ

(zmieniony)

Ważny od 1 marca do 14 maja 1939 r.

„DZIENNIK BYDGOSKI" — PRZYJACIELEM W PODRÓŻY.

Odjazd z Bydgoszczy:

TORUŃ—WARSZAWA: 2.38, 5.49, 6.48*1, 8.05*, 10.04, 14.10, 15.35*1, 17.29, **18.11,** 20.05*, 22.14*, 23.30.

TCZEW—GDAŃSK—GDYNIA: 4.31, 6.00[1], **7.42,** 13.00, 13.50**1, **16.26,** 17.25, **19.41,** 20.10.

KOŚCIERZYNA—GDYNIA: 4.40, 14.37, 21.50.

NAKŁO—PIŁA: 0.30[2], 7.50, 11.02[2], 14.40, 17.28, 19.45.

UNISŁAW—BRODNICA: 4.40, 7.55, 14.20, 16.30, 22.24.

INOWROCŁAW—POZNAŃ: 2.26[3], 4.00, 6.28, 10.43, **13.04,** 14.15, 14.35, 18.40, **22.13.**

WĄGROWIEC—POZNAŃ: 5.00, 8.30[4], 10.40, 13.38[5], 18.30.

INOWROCŁAW—HERBY NOWE: 2.26, 14.35.

*) Do Torunia.
*1) Do Torunia w dni robocze.
[1]) Do Grudziądza.
**1) Do Grudziądza w dni robocze
[2]) Do Nakła.
[3]) Do Inowrocławia.
[4]) Do Żnina w niedziele i święta.
[5]) Do Wągrowca w dni robocze.

Przyjazd do Bydgoszczy:

WARSZAWA—TORUŃ: 0.22*, 3.49, 7.31, 9.48**, 10.58*, 12.30, 14.31*, 16.19*1, 17.07, 19.23*1, **19.33,** 21.33.

GDYNIA—GDAŃSK—TCZEW: 2.20, 7.40, 9.56, **12.59,** 15.25**1, 17.21, **18.03,** 21.44, **22.07.**

GDYNIA—KOŚCIERZYNA: 2.12, 7.30, 20.00.

PIŁA—NAKŁO: 7.21, 12.35[2], 14.05, 17.00[2], 21.09.

BRODNICA—UNISŁAW: 7.03, 10.09, 16.46, 19.10, 21.45.

POZNAŃ—INOWROCŁAW: 3.07, 4.26[3], 7.19[3], **7.37,** 11.25, 15.26, **16.21,** 18.44, 22.46.

POZNAŃ—WĄGROWIEC: 7.22[4], 11.51, 17.56, 22.52.

HERBY NOWE—INOWROCŁAW: 4.26, 11.25.

*) Z Torunia.
**) Z Kutna.
*1) Z Torunia w dni robocze.
**1) Z Grudziądza w dni robocze.
[2]) Z Nakła.
[3]) Z Inowrocławia.
[4]) Z Wągrowca w dni robocze.

Pociągi pospieszne oznaczone są tłustym drukiem.

Spis jarmarków.

Objaśnienie: o = ogólny, zw = zwierzęcy, kr = kramny, kb = koński, bydlęcy,

WOJEWÓDZTWO POMORSKIE.

2 marca: Gdynia zw, Toruń zw; Kowalewo pow. Wąbrzeźno kr, Białośliwie pow. Wyrzysk o.

3 marca: Grudziądz zw, Skrwilno pow. Rypin o, Łabiszyn pow. Szubin zw.

4 marca: Brodnica o.

6 marca: Lipno o, Gdynia zw, Osięciny pow. Nieszawa o, Świecie zw, Lubień pow. Włocławek o.

7 marca: Bydgoszcz zw, Dobrzyń n. W. pow. Lipno o, Wejherowo pow. morski o, Aleksandrów Kujawski pow. Nieszawa o, Rypin o, Lubichowo pow. Starogard zw.

8 marca: Brusy pow. Chojnice zw, Inowrocław zw., Skępe pow. Lipno o, Nowe Miasto pow. Lubawa o, Puck pow. morski o, Radziejów pow. Nieszawa kr, Szubin o, Wysoka pow. Wyrzysk o, Chodecz pow. Włocławek o, Kowal pow. Włocławek o, Kartuzy zw.

9 marca: Chojnice zw, Łasin pow. Grudziądz o, Kruszwica pow. Inowrocław o, Gdynia zw, Nieszawa o, Kościelna Jania pow. Starogard o, Topólno pow. Świecie zw.

13 marca: Gdynia zw, Gniew pow. Tczew zw, Przedecz pow. Włocławek o.

14 marca: Górzno pow. Brodnica kr, Fordon pow. Bydgoszcz kr, Dąbrowa Biskupia pow. Inowrocław o, Kikół pow. Lipno o, Tuchola o, Nakło pow. Wyrzysk zw, Włocławek zw.

15 marca: Dziemiany pow. Kościerzyna zw, Czernikowo pow. Lipno o, Kurzętnik pow. Lubawa zw, Bysław pow. Tuchola o.

16 marca: Koronowo pow. Bydgoszcz zw, Łąkorz pow. Lubawa o, Gdynia zw, Wyrzysk o.

17 marca: Grudziądz zw, Skrwilno pow. Rypin o, Tczew zw.

18 marca: Stężyca pow. Kartuzy o.

20 marca: Lipno o, Gdynia zw, Piotrków Kuj. pow. Nieszawa o, Lubień pow. Włocławek o.

21 marca: Jabłonowo Zamek pow. Brodnica zw, Borzyszkowy pow. Chojnice o, Sierakowice pow. Kartuzy zw, Stara Kiszewa pow. Kościerzyna o. Bądkowo pow. Nieszawa o, Dobrzyń n. Drw. pow. Rypin o, Więcbork pow. Sępólno o.

22 marca: Skępe pow. Lipno o, Służewo pow. Nieszawa o, Chełmża pow. Toruń zw, Cekcyn pow. Tuchola o, Wąbrzeźno o, Kowal pow. Włocławek o.

23 marca: Łąg pow. Chojnice o, Gdynia zw, Kamień Pom. pow. Sępólno o, Nowe pow. Świecie zw.

24 marca: Pelplin pow. Tczew zw.

27 marca: Gdynia zw, Lubraniec pow. Włocławek o, Przedecz pow. Włocławek o.

28 marca: Liniewo pow. Kościerzyna o, Kikoł pow. Lipno o, Nieszawa o, Sępolno zw, Włocławek zw.

29 marca: Starogard zw, Chodecz pow. Włocławek o.

30 marca: Lipusz pow. Kościerzyna o, Gdynia zw.

WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE.

2 marca: Czempiń pow. Kościan o, Dąbie pow. Koło o, Kamionna pow. Międzychód kb, Nowy Tomyśl o, Ostrzeszów pow. Kępno kb, Poniec pow. Gostyń o, Tuliszków pow. Konin o, Wągrowiec kb, Żnin kb, Ujście pow. Chodzież o.

4 marca: Przemęt pow. Wolsztyn kb, Środa o.

6 marca: Brudzew pow. Koło o, Opatów pow. Kalisz o.

7 marca: Kleczew pow. Konin o, Koło o, Mogilno o, Oborniki o, Zbąszyń pow. Nowy Tomyśl o.

8 marca: Damasławek pow. Wągrowiec o, Jarocin kb, Kiszkowo pow. Gniezno o, Koźminek pow. Kalisz o, Margonin pow. Chodzież o, Mikstat pow. Ostrów o, Pobiedziska pow. Poznań kb, Świnice pow. Turek o, Śmigiel pow. Kościan kb, Szamotuły kb, Witkowo pow. Gniezno o, Zagórów pow. Konin o.

9 marca: Kaszczor pow. Wolsztyn o, Kościan kb, Koźmin pow. Krotoszyn kb, Skoki pow. Wągrowiec o, Szamocin pow. Chodzież o, Wronki pow. Szamotuły o.

10 marca: Mielżyn pow. Gniezno o.

13 marca: Kobylagóra pow. Kępno kr, Stawiszyn pow. Kalisz o.

14 marca: Błaszczki pow. Kalisz o, Konin o, Rawicz kb, Trzemeszno pow. Mogilno o, Żerków pow. Jarocin o.

15 marca: Bralin pow. Kępno kr, Gniezno kb, Kramsk pow Konin o, Krzywiń pow. Kościan kb, Nowe Miasto pow. Jarocin o, Odolanów pow Ostrów kb, Skulsk pow. Konin o, Śrem kb, Władysławów pow. Konin o, Golina pow. Konin o, Raszków pow. Ostrów kb.

16 marca: Godziesze Wielkie pow. Kalisz o, Izbica Kuj. pow. Koło o, Kórnik pow. Śrem kb, Krzymów pow. Konin o, Pleszew pow. Jarocin kb, Pniewy pow. Szamotuły kb, Pogorzela pow. Krotoszyn o, Powidz pow. Gniezno kr, Pyzdry pow. Konin o, Ślesin pow. Konin o, Stęszew pow. Poznań o, Swarzędz pow. Poznań kb, Wilczyn pow. Konin o, Zduny pow. Krotoszyn kr.

21 marca: Grodziec pow. Konin o, Kotrzyn pow. Środa o, Krotoszyn kb, Rogoźno pow. Oborniki o, Strzelno pow. Mogilno o, Turek o, Wolsztyn o.

22 marca: Kłodawa pow. Koło o.

23 marca: Pakość pow. Mogilno o.

24 marca: Sompolno pow. Koło o.

27 marca Dobra pow. Turek o.

28 marca: Czarnków o, Grodzisk pow. Nowy Tomyśl o, Miejska Górka pow. Rawicz o, Rychwał pow. Konin o, Słupca pow. Konin o.

30 marca: Jutrosin pow. Rawicz o, Uniejów pow. Turek o.

Stan wody w Wiśle z dnia 28. II. 1939 r.

Kraków — 2.82, (281), Zawichost + 1.58, (1.64), Warszawa + 1.35, (1.48), Płock + 1.54, (165), Toruń + 1.96, (2.15), Fordon + 2.00, (2.20), Chełmno + 1.86, (2.10), Grudziądz + 2.11 (237), Korzeniewo + 2,30. (2.56), Pieklo + 1.78, (2.15), Tczew + 1.93, (2.28), Einlage + 2.50, (250), Schievenhorst + 2.58, (258).

Temperatura wody + 2,4. (Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego).

BYDGOSKA GIEŁDA
ZBOŻOWO-TOWAROWA

Notowano za 100 kg. z dnia 28. II. 1939 r.

Zboża

Pszenica 19,00—19.50. Żyto 14.75—15,25. Jęczmień browarowy 00,00—00,00, jęczmień 673—678 g/l 17,75—18,00. jęcz. 644—650 g/l 17,25—17,50. Owies 14,25—14,75.

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna wyciągowa 0—30% wł. w. 39.50—40,50, mąka pszenna gat. 0—35% wł w. 38.50—39,50, mąka pszenna gatunek I 0—50% wł. worek 35,50—36,50, mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł. worek 33,00—34,00. mąka pszenna gatunek II 35—65% wł worek 28,50—29.50. mąka pszenna gat. II 50—60% wł. w. 00,00—00,00. mąka pszenna gatunek II A 50—65% wł. w. 00.00—00,00 mąka pszenna gatunek II 60—65% wł. w. 00,00—00,00. mąka pszenna gat. III 65—70% wł. w. 00.00—00,00 mąka pszenna razowa 0—95% wł. w. 26,50—27,50, mąka pszenna śrutowa eksportowa (2,5% pop). 00,00—00,00, mąka żytnia wyciągowa gat. 0—30% wł. w. 00,00—00,00. mąka żytnia gat. I 0—55% wł. w. 00,00—00,00. mąka żytnia gat. I A 0—55% wł. w. 24.50—25,00, Mąka żytnia gatunek II 30—55% wł. w. 00,00—00,00, Mąka żytnia gat II A 50—55% wł. w. 00,00—00,00, mąka żytnia razowa 0—95% 20,00—20,50. mąka żytnia śrutowa eksport (2,5% popiołu). 00,00—00.00 mąka żytnia 70% eksport. (dla W. M. Gdańska). 23,50—24 00; Otręby pszenne miałkie stand. 12,00—12,50, Otręby pszen. średnie 12,00—12,50; Otręby pszenne grube 12,75—13 00; Otręby żytnie z przemiału stand. 10,75—11,50, Otręby jęcz. 11,50—12.00; Kasza jęczm. kraj. wł. w. 27,50—28,50, kasza jęczmienna. pęczak wł. w. 27,50—28.50. kasza jęczmienna perłowa wł. w. 38,00—39,50.

Strączkowe, oleiste, koniczyny nasiona i in.

Groch polny 22.00—24,00 Groch Wiktoria 29,00—33,00 Groch zielony (Folger) 24,00—26,00, Wyka jara 21,00—22,00, Peluszka 23,00—24,00. Łubin żółty 12,75—13,25 Łubin niebieski 12,00—12,50. Seradela 21,00—23,00, Rzepak jary b. w. 45.00-46,00, Rzepak ozimy bez worka 50,00 51,00, Rzepik ozimy bez worka 44,00—45.00, Siemię lniane 59,00—61,00 Mak niebieski 93,00—96,00, Gorczyca 53,00—57,00, Koniczyna czerw bez kan. o czyst. 97% 115,00—125,00 Koniczyna biała bez kan o czyst 97% 70,00,—80,00, Koniczyna surowa 215,00—265,00 Koniczyna szwedzka 170,00—190,00, Koniczyna żółta odłuszczona 60,00—70,00, Przelot 65,00—75,00 Rajgras angielski 90,00—100,00 Tymotka czyszczona 35,00—40,00.

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 23,75—24,25, makuch rzepakowy 14,50—15,00. makuch słonecznikowy 40/42% 22,50—23,00, śrut soja 00 00—00,00, ziemniaki pom. 0,00—0,00, ziemniaki nadnoteckie 00,00—00,00, ziemniaki fabryczne kg. % 00,00—00,00, ziemniaki jadalne 0,00—0,00, płatki ziemniaczane 00,00—00,00 wytłoki buraczane suszone 0,00—0,00, słoma żytnia luzem 3,00—3,50. słoma żytnia prasowana 3,50—4,00, siano nadnoteckie luzem 5,50—6,00. siano nadnoteckie prasowane 6,25—6,75.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 28. II. 1939 roku.

Spędzono: wołów 66, buhajów 76, krów 382, jałowic 75, bydła 601, świń 1664, cieląt 798, owiec 78. Razem 3141 zwierząt.

(Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi).

Płacono za 100 kg. żywej wagi

Bydło:

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	62— 68
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	50— 58
Mięsiste tuczone starsze	44— 48
Miernie odżywione	36— 40
Buchaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	60— 66
Tuczone mięsiste	50— 56
Nietuczone, dobrze odżywione starsze	42— 48
Miernie odżywione	36— 40
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	62— 68
Tuczone mięsiste	46— 58
Nietuczone, dobrze odżywione	40— 42
Miernie odżywione	22— 30
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	62— 68
Tuczone mięsiste	50— 58
Nietuczone, dobrze odżywione	44— 48
Miernie odżywione	36— 40
Młodzież:	
Dobrze odżywione	36— 40
Miernie odżywione	32— 34
Cielęta:	
Najprzedniej. cielęta wytuczone	80— 90
Tuczone cielęta	70— 78
Dobrze odżywione	60— 68
Miernie odżywione	50— 58
Owce:	
Wyt. pełnom. jagn. i młodsze skopy	64— 74
Tuczone starsze skopy i maciorki	56— 60
Dobrze odżywione	48— 50
Świnie (Tuczniki):	
a) pełnomięsne od 120 do 150 kg. żywej wagi	108—110
b) pełnomięsne od 100 do 120 kg. żywej wagi	104—106
c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	100—102
d) mięsiste świnie ponad 80 kg.	—
e) maciory i późne kastraty	90—100
f) świnie słoninowe	—

Przebieg targu: spokojny.

Z targowiska bydgoskiego.

Na targowisku przy Rzeźni Miejskiej w Bydgoszczy spędzono w dniu 28 lutego br 16 szt. bydła, 122 cieląt, 5 owiec, 98 świń. Razem 241 zwierząt rzeźnych.

Notowania papierów wartościowych.

Akcje Banku Polskiego bez zmiany 134 zł.

Pożyczka inwestycyjna I emisji 95,50 zł. II emisji — 95,75 zł.

Premiówka dolarowa podniosła się na 45 zł.

Renta ziemska w większych odcinkach 72 zł.

SPORT

Niespodziewany sukces KPW
na mistrzostwach pięściarskich miasta Bydgoszczy.

Wczoraj, we wtorek publiczność szczelnie wypełniła salę Resursy Kupieckiej, by oglądać finały mistrzostw m. Bydgoszczy w boksie.

Finały miały przebieg emocjonujący i nieoczekiwany.

W wadze **papierowej** Jaruszewski II (Astoria) pokonał na punkty Wojtysa (niestow.).

W muszej pierwsza niespodzianka. Karpiński (KPW) wypunktował po wyrównanej, żywej walce Wypijewskiego (Astoria). Wypijewski był lepszy technicznie, natomiast Karpiński walczył skuteczniej.

W koguciej niespodzianą porażkę poniósł Jaruszewski (Ast.). Będący w doskonałej formie Borowicz (KPW) trafił go już w pierwszej rundzie tak, że Jaruszewski był zamroczony i tylko gong uratował go od nokautu. W drugiej rundzie obór Jaruszewskiego nie trwał długo. Borowicz zdobył tytuł mistrza Bydgoszczy po raz 11-ty.

W piórkowej bardzo piękną walkę stoczyli Rinke (Sokół) i Wandzlewicz (Ast.) Była to typowa walka remisowa. Ostrzeżenie, które otrzymał Rinke (n. b. niesłusznie), zaważyło na wyniku. Rinke bardzo problematycznie przegrał na punkty.

W lekkiej znowu jesteśmy świadkami bardzo pięknej, niemal klasycznej walki pomiędzy Richterem II (KPW) a Czerniakiem (Sokół). Więcej agresywny Czerniak przeważa w pierwszych minutach walki. Okazało się, że taktyka Czerniaka (ustawiczny atak) była dla niego zgubna, gdyż wytrzymały Richter w ostatniej rundzie opanował zupełnie sytuację i rozstrzygnął walkę na swoją korzyść.

W półśredniej spotkali się dwaj koledzy klubowi Richter I i Faltyński, obaj z KPW. Po ładnej technicznie i bardzo zaciętej walce zwyciężył Richter I na punkty. Serie ciosów Richtera były imponujące i przypominały w pewnym stopniu styl walki Chmielewskiego.

W średniej Urbaniak (Ast.) nie miał trudnego zadania z Koleżyńskim (KPW). Zwyciężył Urbaniak przez k. o. w 2 rundzie.

W półciężkiej nie było niespodzianką zwycięstwo Kicińskiego (Sokół) nad jego kolegą klubowym Wojciechowskim. Nastąpiło ono przez k. o. w 1 rundzie.

W ciężkiej Łukowski (Ast.) nie znalazł w Bydgoszczy godnego siebie przeciwnika. Jego kolega klubowy Roszczyn z należytym respektem poddał się na początku 1 rundy.

W sumie 4 tytuły mistrzowskie zdobyło KPW, 4 — Astoria i 1 — Sokół. Niespodzianką jest olbrzymi sukces KPW. W wagach „meczowych" (bez papierowej) zdobyło KPW przewagę, która kwalifikuje tę drużynę na... mistrza Bydgoszczy.

Tegoroczne mistrzostwa pięściarskie Bydgoszczy były bardzo udatne. Wykazały one, że poziom boksu bydgoskiego w ostatnich czasach podniósł się wybitnie. Oprócz starych „asów" w wagach ciężkich, mamy w lekkich wagach szereg utalentowanych zawodników, wśród których piękną techniką wyróżniają się bracia Richterowie. Podnieść też należy, że do grona drużyn bydgoskich przybył dobry zespół Batalionu Pancernego. W sumie boks bydgoski może bez obawy patrzeć w przyszłość. **(jk.)**

Hokejowe mistrzostwa Polski w Katowicach.
Warszawianka pokonała Czarnych, a Polonia wygrała z AZS.

Katowice. We wtorek na lodowisku katowickim odbyły się ostatnio mecze hokejowe o mistrzostwo Polski w grupach eliminacyjnych. Oba spotkania wygrały drużyny stołeczne. Warszawianka pokonała Czarnych ze Lwowa 6:1 (1:0, 2:0, 3:1), a Polonia stołeczna wygrała walkowerem z poznańskim AZS z powodu niestawienia się poznańskich akademików.

Mecz Warszawianka — Czarni wygrała drużyna stołeczna jedynie dzięki słabemu bramkarzowi Czarnych Łukasiewiczowi. Przebieg meczu wykazał nieznaczną przewagę Warszawianki w pierwszych dwóch tercjach, natomiast w trzeciej fazie gry górowali raczej Czarni, ale ich słaby bramkarz kapitulował przed każdym strzałem i tej okoliczności zawdzięcza Warszawianka zdobycie tylu bramek. Punkty dla Warszawianki zdobyli Kanadyjczyk Zapotoczny (5) i Przedpelski (1), a dla Czarnych Pszczółkowski.

W środę o godz. 18 nastąpi uroczyste otwarcie finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski. Walczą Cracovia z ŁKS, Dąb z wileńskim Ogniskiem i Warszawianka z Polonią. Wszystkie mecze odbędą się wieczorem.

NEHRINGOWA ZAJĘŁA PIĄTE MIEJSCE W MISTRZOSTWACH ŁYŻW. ŚWIATA.

Helsinki. W drugim dniu mistrzostw świata w jeździe szybkiej pań, rozgrywanych w Tampere (Finlandia), odbyły się pozostałe konkurencje, a mianowicie bieg na 1.000 m i bieg na 5.000 m. W ogólnej klasyfikacji tytuł mistrzyni świata zdobyła Lesche (Finlandia) 239,793 pkt. Na drugim miejscu znalazła się Salmi (Finl.) 252,506 pkt., 3) Tamminen 252,786 pkt., 4) Willberg (Finl.) 268,650 pkt. Polka Nehringowa zajęła w ogólnej punktacji piąte miejsce 269,750 pkt., 6) Tuominen (Finl.), 7) Nieminen (Finl.). Zawodniczka holenderska Donker, która uzyskała 247,446 pkt., a więc zajęłaby w mistrzostwach drugie miejsce, została zdyskwalifikowana.

HCP ZWYCIĘŻA W RZESZOWIE.

W Rzeszowie odbyło się spotkanie bokserskie poznańskiej drużyny HCP z Resovią. Zwyciężył HCP w stosunku 11:3. Resovia wystąpiła w osłabionym składzie z powodu braku kilku dobrych pięściarzy.

ZWYCIĘSTWA POLSKICH TENISISTÓW NA TURNIEJU W MONTE CARLO.

Nicea. W Monte Carlo rozpoczął się w poniedziałek międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem Polaków Baworowskiego, Tłoczyńskiego i Hebdy. W pierwszym dniu turnieju tenisiści polscy odnieśli szereg zwycięstw.

Baworowski pokonał Crawforda 6:2, 6:1, Tłoczyński wygrał z Redlem 3:6, 6:3, 6:3, Hebda pokonał Nystroma 6:4, 4:6, 6:1. W grze podwójnej o nagrodę Butler Trophy para Tłoczyński — Baworowski wygrała z Medecin — Noghes (Monaco).

JUGOSŁOWIAŃSCY NARCIARZE ZWYCIĘŻYLI W NIEMCZECH.

Berlin. W Harrachsdorf odbyły się pierwsze międzynarodowe zawody narciarskie Sudetów. W myśl decyzji kierownika urzędu narciarskiego w Niemczech, nie wzięli udziału mistrz świata w kombinacji norweskiej Berauer oraz Meergans, którzy muszą przygotować się do zawodów Holmenkollen.

W biegu na 18 km niespodziewanie zwyciężył Jugosłowianin Korstaley przed swoim rodakiem Knappem. Znany z Zakopanego zawodnik niemiecki Lahr zajął dopiero 6-te miejsce.

NOWY REKORD ŚWIATA W PŁYWANIU.

Kopenhaga. Na zawodach pływackich w Kopenhadze młodziutka Dunka Soerensen ustanowiła nowy rekord świata na 500 m st. klasycznym, uzyskując wynik 7:58,8.

KRONIKA TOWARZYSTW

ŚRODA 1 MARCA.

Godz. 19,00: **Bractwo Matki Boskiej Szkaplerznej.** Zebranie kwartalne w Domu Katolickim przy Farze. Uprasza się o liczny udział.

Godz. 19,30: **K. S. „Polonia".** Gimnastyka i schadzka w sali przy ul. Konarskiego. Obecność wszystkich piłkarzy obowiązkowa.

Godz. 20,00: **Tow. Kat. Czeladzi Rzemieślniczej.** Zebranie w Domu Czeladzi przy ul. Zygmunta Augusta 18.

CZWARTEK 2 MARCA.

Godz. 19,00: **Związek Powstańców Wlkp., koło I dywizji.** Zebranie plenarne w restauracji p. Jankowskiego, ul. Jagiellońska 12 I p. Ważne sprawy ze zjazdu delegatów okręgu. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Godz. 19,30: **Związek Powstańców Wlkp., koło III dywizji.** Zebranie plenarne w Domu Rzemieślniczym, ul. Jagiellońska. Obecność wszystkich członków konieczna. Ważne sprawy.

Godz. 20,00: **Tow. Czeladzi Fryzjerskiej.** Zebranie plenarne u p. Mellerowej, plac Piastowski. Pokaz zawodowy.

— **Związek Zawodowych Ogrodników.** Zebranie plenarne w lokalu p. Mellerowej, plac Piastowski.

PIĄTEK 3 MARCA.

Godz. 10,00: **Zw. Emerytów Prac. P. K. P. nieetatowych i etatowych.** Zebranie u p. Mellerowej, plac Piastowski.

SOBOTA 4 MARCA.

Godz. 19,00: **Zw. Niższych Funkcj. Państw. R. P.** Zebranie plenarne w lokalu zebrań, ul. Poznańska 34. Obecność wszystkich konieczna.

* * *

Rodzina Powstańców Wlkp. W środę 1 marca o godz. 8,30 mzsa św. w kościele Klarysek w intencji Rodziny. Uprasza się o liczny udział. Zebranie plenarne tegoż dnia o godz. 18 w lokalu p. Jankowskiego, ul. Jagiellońska 12. Referat wygłosi ks Gawrych.

Tow. śpiewu „Halka". Dziś, w środę o godz. 20 lekcja śpiewu w lokalu ćwiczeń — rest. „Sportowa", ul. Marsz. Focha 20. W piątek o godz. 20 zebranie miesięczne w tym samym lokalu. Komplet konieczny. Na każdej lekcji przyjmuje się panów, pragnących należeć do tow. śpiewaczego.

Stronnictwo Pracy

KOŁO WIELKIE BARTODZIEJE. Zebranie plenarne w niedzielę 5 marca o godz. 17 u p. Jańczaka, ul. Fordońska 1. Referat wygłosi p. red. Nowakowski. O liczny udział prosi zarząd.

Z ruchu Ch. Z. Z.

Chrz. Związek Czeladzi Rzeźnickiej. Zebranie odbędzie się **w środę** 1. 3. br. o godz. 19 w sali p. Mellerowej, plac Piastowski. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków konieczna.

Chrz. Związek Elektromonterów. Zebranie odbędzie się **w sobotę 4 bm.** o godz. 20 w sali p. Mellerowej, plac Piastowski. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków konieczna.

Sprawy sokole

SOKÓŁ V. Posiedzenie zarządu w środę 1. 3. o godz. 19 w Domu Sokoła, Miedza 4.

GNIAZDO ŻEŃSKIE. Dziś, w środę, dnia 1. III. o godz. 7,30 posiedzenie zarządu w sekretariacie, ul. Dworcowa. Na porządku obrad ważne sprawy. Przybycie kompletu pożądane.

na Fali Radiowej

Czwartek, 2 marca.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,35:** Gimnastyka. **6,50:** Płyty. **8,00:** Audycja dla szkół. **11,00:** „Z szumem Niemna i Wilii" — poranek muz. dla szkół. **11,25:** Płyty. **11,57:** Sygnał czasu. **12,03:** Audycja południowa. **15,00:** „Wszędzie jest życie — i w grotach podziemnych" - pogadanka dla młodzieży. **15,15:** Kłopoty i rady: „Pani Nelly urządza bridża" - dialog. **15,30:** Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry rozgłośni lwowskiej. **16,00:** Dziennik popołudniowy. **16,05:** Wiadomości gospodarcze **16,20:** „Na folwarku" - audycja dla młodzieży licealnej. **16,40:** „Ravel—Milhaud" - audycja (z Katowic. **17,20:** Wynalazcy i wynalazki - pogadanka. **17,30:** Recital organowy Aleksandra Kozłowskiego. Transmisja z kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi. **18,00:** „Co postanowiła młodzież z Lubotyna — audycja dla młodzieży wiejskiej. **18,15:** „Muzyka lekka i muzyka poważna" - gawęda. **19,00:** „Z filmów i rewii" - koncert rozrywkowy. **20,35:** Audycje informacyjne. **21,00:** „Pochodnie wieków": „Kolumb". **21,40:** Płyty.. **22,00:** „Hej ty Wisło" - suita Mariana Rudnickiego w wyk. orkiestry i chóru P. R. i solistów. **22,30:** Płyty. **22,55:** Przegląd prasy. **23,00:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny. **23,05:** Koncert muzyki polskiej w wykonaniu orkiestry P. R.

ROZGŁOŚNIA POZNAŃSKA.

8,10: Program na dzisiaj. **8,15:** Płyty. **8,55:** Pogawędka dla kobiet. **11,25:** Płyty. **14,00:** Przegląd giełdowy. **14,10:** Leopold Godowski, Słynny wirtuoz i kompozytor - audycja. **14,45:** Płyty. **14,55:** Wiadomości bieżące. **18,00:** „Z piernikowej bajki" Lucyny Krzemienieckiej. **18,15:** Skrzynka techniczna. **18,25:** Wiadomości sportowe lokalne **21,40:** Muzyka z płyt. **22,00:** Płyty. **22,20:** „Podzielone niedziałki - pogadanka przyrodnicza.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

6,57: Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". **10,00:** Płyty. **10,55:** Program na jutro. **11,15:** Płyty. **13,00:** Płyty. **13,50:** Wiadomości z Pomorza. **18,00:** Morski przegląd gospodarczy. **18,10: Muzyka lekka fortepianowa w wyk. Adama Dyląga (z Bydgoszczy). 18,25:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **21,40:** Płyty. **22,00: Koncert popularny. Wykonawcy: Chór KPW „Hasło" pod dyr. Władysława Wittstocka (z Bydgoszczy), Franciszek Kaźmierczak - skrzypce, akomp. Jadwiga Wojciechowska (z Torunia).**

ZAGRANICA.

Budapeszt. 19,05: Muzyka cygańska. **Ryga. 19,30:** Koncert symfoniczny. **Kopenhaga. 20,10:** Koncert symfoniczny. **Tuluza. 20,15:** Melodie filmowe. **Beograd. 21,00:** Muzyka operowa. **Bruksela fl. 22.00:** Koncert orkiestry narodowej. **Luksemburg. 22,40:** Koncert symfoniczny. **Praga II. 23,00:** Muzyka rozrywkowa. **Tuluza. 23,45:** Marsze i pieśni żołnierskie. **Kolonia. 24,00:** Muzyka lekka.

Kino **KAPITOL** Marcinkowskiego 4. | Dziś premiera! Największy film kinematografii polskiej. **Serce matki** W rolach głównych: Engelówna, Wysocka Sielański, Cybulski, Orwid | **Robert i Bertrand** W rolach głównych: Grossówna, Bodo Dymsza, Orwid. (1746

Kronika żałobna.

Sp. Jan Brzoskowski.

Kościerzyna. W ub. sobotę o północy zasnął w Bogu śp. Jan Brzoskowski, pierwszy naczelnik tut. urzędu skarbowego w odrodzonej Polsce. Śp. zmarły urodził się w Skarszewach pow. kościerskiego i po złożeniu egzaminu nauczycielskiego w tut. seminarium nauczał od 1902—1907 r. dziatwę polską w Parchowie na Kaszubach. Władze zaborcze niezadowolone z jego współpracy z tamt. ludnością odebrały mu prawo nauczania w państwie pruskim. Przez trzy następne lata zajmował stanowisko biuralisty w firmie Hozakowski B. w Toruniu, a ostatnie lata przed wojną światową pracował na obrzyżnie w firmie żeglugi morskiej. W czasie układów pokojowych nauczał od 1919—1920 r. w rodzinnym mieście Skarszewach dziatwę naszą jezyka polskiego, a po przejęciu władz od zaborcy przejął urząd skarbowy w Kościerzynie jako naczelnik. Jego spokojny i prawy charakter zjednał mu wielu przyjaciół. Przez pewien czas był przewodniczącym rady miejskiej. W tym charakterze w radosnym uniesieniu dane mu było po raz pierwszy witać w murach naszego miasta głowę państwa p. prezydenta Wojciechowskiego. Ostatnie lata przeżył na emeryturze w zasużonym spokoju, w ojczyźnie, o którą walczył za czasów zaborcy.

Śp. Brzoskowski pełnił w ostatnich czasach obowiązki korespondenta „Dziennika Bydgoskiego" z Kościerzyny.

Pamieć o tym cichym patriocie-Polaku pozostanie na zawsze wśród wdzięcznych rodaków. Pogrzeb odbył się przy tłumnym udziale społeczeństwa kościerskiego.

Ważne dla kandydatów na kursy przysposobienia lotniczego.

Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP podaje do wiadomości wszystkim kandydatom na kursy szybowcowe i spadochronowe, że przychodnia lotniczo-lekarska mieści się przy Nowym Rynku 4 i czynna jest codziennie oprócz sobót, niedziel i świąt od godz. 18—20-tej.

Przychodnia lotniczo-lekarska przeprowadza badania kandydatów na: pilotów, radiooperatorów i mechaników pokładowych do lotnictwa komunikacyjnego, pilotów turystycznych, pilotów szybowcowych, skoczków spadochronowych, pilotów balonowych, P. W. Lotn.

Opłata za badanie wynosi 3 zł od osoby, którą uiszcza się na miejscu lekarzowi.

Niezamożni kandydaci, którzy udowodnią, że naprawdę nie są w stanie uiścić opłaty za badanie, otrzymają, po uprzednim zgłoszeniu się w sekretariacie Obwodu Miejskiego LOPP, zaświadczenie na bezpłatne zbadanie w powyższej Przychodni.

Uczczenie pamięci Ojca św.

przez Kat. Tow. Robotników Polskich przy parafii Najśw. Serca Jezusa.

Do szeregu hołdów, jakie Bydgoszcz złożyła Zmarłemu Ojcu św. dochodzi jeszcze jedna wielka żałobna akademia, urządzona w ub. niedzielę przez Kat. Tow. Robotników Polskich przy par. Najświętszego Serca Jezusowego. Sala ogniska Kolejowego przepełniona była uczestnikami. Przybyli również dziekan bydgoski ks. kanonik Stepczyński, wicepatron Tow. ks. Siebers, rektorzy pp. Dachtera i Domeracki, czł. hon. p. Sikorski i inni. Na scenie umieszczono ołtarzyk z portretem zmarłego Ojca św.

Akademię żałobną rozpoczął śpiew chóru „Harmonia" pod batutą p. Kropińskiego, który odśpiewał Psalm 77 — Gomółki. Uroczystość zagaił prezes p. Skibicki pochwaleniem Pana Boga. Referat wygłosił ks. Siebers. W swym przemówieniu przedstawił prelegent postać wielkiego Namiestnika Chrystusa. „Ojciec św. Pius XI — stwierdził prelegent — był niezachwianym sternikiem łodzi Piotrowej, nieugiętym obrońcą wiary św. i Kościoła katolickiego oraz pokrzywdzonego robotnika".

Po wykonaniu śpiewu przez chór „Harmonia", deklamację pt. „Papież, sprawiedliwości społecznej" wygłosił p. J. Damazyn. Pod koniec prezes zakomunikował, że w parafii Najśw. Serca Jezusa odbędzie się Tydzień Społeczny od 13 do 17 marca br. Ogólnym odśpiewaniem pieśni „Witaj Królowo", zakończono wzruszającą akademię.

Żywotność wykazywana przez Kat. Tow. Robotników przy parafii Najśw. Serca Jezusa, pozostające pod kierownictwem zasłużonego prezesa Skibickiego, jest wielka.

W dalszej pięknej służbie dla Kościoła i Ojczyzny Towarzystwu niech Bóg błogosławi!

Spółdzielnia fryzjerów bydgoskich wykazuje coraz większe obroty.

(n) Pod przewodnictwem p. Stanisława Hamulskiego — jako prezesa rady nadzorczej, odbyło się dnia 27 lutego w Domu Rzemiosła roczne walne zebranie udziałowców „Spółdzielni zakupu i sprzedaży surowców i przyborów fryzjerskich — z odpowiedzialnością udziałami".

Ze sprawozdania zarządu wynikało, że spółdzielnia opiera się na zdrowym fundamencie i wykazuje stały wzrost obrotów. W porównaniu z rokiem 1937 obrót handlowy spółdzielni w 1938 roku **wzrosł o 14.279 złotych** i doszedł do sumy 67.930 zł. Liczba udziałowców wynosi 39; posiadają oni razem **239 udziałów po 25 złotych.** Po potrąceniu wszystkich kosztów pozostało do podziału **5.044 zł czystego zysku.**

Walne zebranie, opierając się na orzeczeniu rewidenta związkowego, zatwierdziło bilans, a przychylając się do wniosku prezesa komisji rewizyjnej p. Grützmachera, który wyraził się o gospodarce w spółdzielni pochlebnie, udzielił zarządowi z p. Żewickim na czele — pokwitowania.

Z osiągniętego zysku przelano 3.200 zł do funduszu rezerwowego, udziałowcom zaś przyznano 7% dywidendy i 2% rabatu od zakupionych w ciagu roku w spółdzielni towarów.

Zarząd spółdzielni tworzą pp. **Żewicki** — starszy cechu mistrzów fryzjerskich, **Formanowski i Jarzyna** (w miejsce niedomagającego na zdrowiu p. Radzimskiego).

Przewodniczącym rady nadzorczej pozostaje nadal p. **Hamulski,** sekretarzem p. **Błaszczyk;** w miejsce ustępujących trzech członków rady nadzorczej wybrano pp. **Grützmachera** (ponownie), **Marmurowicza** i **Hoffmana.**

Spółdzielnia mieści się w lokalu własnym przy ulicy Dworcowej 39 i obsługuje uczciwie (wedle zasady „duży obrót — mały zysk") nie tylko wszystkie miejscowe salony fryzjerskie, ale także licznych klientów z prowincji.

Po walnym zebraniu odbyła się wspólna kolacja udziałowców, podczas której wręczono uczestnikom cenne upominki od dostawców. Przy czym należy nadmienić, że kierownicy spółdzielni propagują o ile możności wyroby krajowe wyłącznie firm chrześcijańskich.

—«:»—

— **Koło od samochodu wpadło do okna wystawowego.** Niezwykły wypadek samochodowy wydarzył się ub. niedzieli o godz. 7,30 wieczorem na Czyżkówku. Podczas jazdy samochodem osobowym starszego typu **firmy Bracia Gabriel** (Gdańka 138) nagle odpadło tylne koło samochodu i potoczyło się w kierunku drogerii p. Henryka Agacińskiego przy ul. Grunwaldzkiej 142, rozbijając szybę okna wystawowego i czyniąc wielkie spustoszenie w wystawie. Na szczęście kilka minut przed wypadkiem chłopcy, którzy poprzednio siedzieli przed oknem drogerii, udali się do domu. Wobec tego, że samochód nie jechał zbyt szybko, ofiar w ludziach nie było. Wytłuczona szyba przedstawiała wartość 400 zł. Właściciel samochodu z miejsca zobowiązał się poszkodowanemu stratę wyrównać.

Turniej szachowy

O MISTRZOSTWO BYDGOSZCZY.

Wyniki I rundy półfinału z dnia 27 lutego: I grupa: Baran—Zamojski 0:1, Karnowski—Steyer 1:0, Koźlinka—Pytlewicz 0:1, A. Murach — L Nowak niedokończono. II grupa: Gapiński—Tomaszewicz 1:0, Kruszewski — Pałkowski 0:1, Młynarczyk — Br. Murach 1:0. III grupa: Czerniaków — Wyrwicz ½:½, Czupryński—Śliwa 1:0 — walkowerem, gdyż Śliwa nie zgłosił się; Lisik—Lubierski — partia odłożona.

—«:»—

— **Z szeregów starych bydgoszczan,** przerzedzających się coraz bardziej, ubył ostatnio Niemiec Emil Menning, liczący lat 83. Menningowie prowadzili od roku 1855 zakład stolarski przy ulicy Podgórnej (gdzie dziś J. Hechliński). Zmarły, ostatni właściciel firmy Menning, był przez szereg lat radnym miejskim i radcą bydgoskiej izby rzemieślniczej. Cech stolarzy w Bydgoszczy zaliczył go w poczet swoich członków honorowych. Zakład Menninga wykonywał dawniej wszystkie urzędowe roboty budowlane.

— **Do odebrania.** W Zarządzie Miejskim w Bydgoszczy — Oddział Porządku Publicznego — złożono następujące znalezione przedmioty: rękawiczki męskie, szal męski, zegarek damski oraz kapę złotą na ząb. Ponadto zgłoszono 3 przybłąkane psy. Prawo własności należy zgłosić w wymienionym urzędzie, ul. Grodzka 25, pokój 18.

CZYTELNICY mówią — nasz głos

Pod adresem władz kolejowych.

Mieszkańcy miejscowości, położonych nad linią kolejową Bydgoszcz — Terespol, zwracają się za pośrednictwem redakcji „Dziennika Bydgoskiego" do władz kolejowych z prośbą o wstawienie do rozkładu jazdy pociągu, który by wyjeżdżał **z Bydgoszczy w stronę Laskowic o godz. 12 wzgl. 1 w nocy.** Zaznaczyć należy, że ostatni pociąg na tej linii wyjeżdża z Bydgoszczy o godz. 20.10, a następny dopiero o godz. 4.30 rano, co nie pozwala mieszkańcom okolicznych miejscowości na korzystanie z różnych rozrywek kulturalnych, jak: teatr, kino, wieczorki literackie itp.

Mamy nadzieję, że władze kolejowe uwzględnią naszą prośbę i wstawią chociażby motorówkę, która mogłaby kursować bezpośrednio z Bydgoszczy do Świecia, gdyż mieszkańcy tego miasteczka również odczuwają brak pociągu nocnego z Bydgoszczy.

32 podpisy.

Proszek od BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FABR. KOWALSKINA stosuje się również PRZY PRZEZIĘBIENIU, GRYPIE i KATARZE N1894

SPRZEDAŻE

750 morgowy majątek, dobre położenie, dworzec, cukrownia, gimnaz. dom 10 pokoj. przy 75.000 wpłaty sprzedam. Skrytka pocztowa 11. 1717

Dom dwupiętrowy centrum sprzedam. Oferty „Czynsz 5500". 1748

Uwaga fryzjerzy niebywała okazja. Zakład fryzjerski dobrze zaprowadzony najlepszy punkt w Gdyni tanio sprzedam. Oferty Dziennik Bydgoski **Gdynia** „Tanio". n1887

Młyn wodny 4 ton., 80 mórg, ruchliwa okolica, wpłaty 30 000 lub zamienię dom czynszowy z dopłatą, cena według ugody. Zgłoszenia „Młyn wodny" Dziennik. 1733

Kamienica dwupiętrowa nowa, wpłaty 12000. Nowakowski. Kaszubska 2. (1720

Rzeźnickie 1725 maszyny komplet, prąd. Puzycki, Nakielska 25.

Piec budowlany sprzedam. Koronowska 47. (1751

Skład galanteryjny mieszkaniem towarem tanio sprzedam z powodu wyjazdu. Jagiellońska 12. (f2165

Elegancka sypialnia zagraniczna dla zamożnych niedrogo. Pomorska 9—7. Oglądać między 3—5. 2183

Dom restauracją — kolonialką cena 15000, wpłata 8000. **Dwupiętrowy** dochód 6400, cena 35000, wpłaty 25000 sprzeda Sokołowski, Zduny 4/1. f2149

Dom masywny, czynszowy, śródmieście wprost od właściciela, 60.000. Oferty filia Dziennika „60". (f2174

Wózek dziecięcy najnowszy model, używany w bardzo dobrym stanie sprzedam natychmiast. Wiadomość Bernardyńska 1a, m. 6 (f2144

Skład towarów żelaznych sprzedam lub przyjmę wspólnika z 2—3000.— Zgłosz. „Pilny" filia. (f2140

Jadalnię dębową sprzedam. Kujawska 19, prawo. (1721

Wózek sportowy sprzedam. Krasińskiego 4—6 (podwórze. f2171

Rzeźnictwo z domem, 2 składy w najlepszym położeniu miasta powiatowego, sprzedam za 28.000 gotówką. Tylko poważnych reflektantów upraszam o zgłoszenia pod „Gotówka" do Dziennika Bydg. n1892

Maszyna damska okrągłe czołenko. Pomorska 48—8. (f2151

Gospodarstwo 25 mórg, ładne masywne zabudowania, przy szosie i kolei, kościół i szkoła katol. na miejscu, bardzo korzystne położenie. Oferty filia Dziennika „Ładne". f2177

ZAMIANY

Zamiana na Niemcy. Duże gospodarstwo rolne, 90 mórg, przy szosie i kolei, 90 lat w jednych rękach, szkoła katol. i kościół na miejscu. Oferty filia Dzien. Bydg. „Zamiana". f-2178

KUPNA

Gorczycę kupuje firma Alojzy Nagórski, Gdynia 4. (n1886

Dom f2126 kupię przy wpłacie 40 tys. Oferty do filii pod „Dom".

Łóżeczko dziecięce żelazne kupię. Kwiatowa 3/4. f2127

Piekarnię kupię. Oferty Dziennik „Dobra piekarnia". (1730

POSADY WOLNE

Fryzjerka dzielna, żelazkową, wodną, potrzebna od zaraz. Kłosowski, Tuchola. 1679

Służąca potrzebna gotowaniem, zaraz. Chrobrego 1. f2167

Służąca potrzebna. Marcinkowskiego 9/2. f2166

Służąca (f2146 potrzebna, gotowanie, pranie. Sniadeckich 48—6.

Inteligentne i wymowne panie powyżej lat 22 do pracy zewnętrznej, wynagrodzenie wysokie. Zgłoszenia osobiste z dokumentami od godz. 9—18. Bydgoszcz Chrobrego 10—1. f2176

Krawiecki pomocnik. Zgłosić Gdańska 69—7. (f2143

Krawcowe f2155 potrzebne. Gdańska 46/4.

Pomocnik krawiecki potrzebny. Szczecińska 8—15. (f2157

Dziewczyna młodsza potrzebna. Gdańska 46—6. (f2180

Dochodzącej dziewczyny poszukuję zaraz. Kołłątaja 10—6, f2182

Ekspedientka branży kolonialnej potrzebna zaraz Zgłoszenia Ruszkowska, Szczecińska 10. (n1883

Pomocnica domowa lubiąca dzieci zaraz potrzebna. Plac Poznański 6 m. 2. (n1895

Parobek samotny do rolnictwa potrzebny. Fordońska 117. 1501

Służąca potrzebna. Zgłoszenia Kujawska 55, piekarnia. (1716

Służąca ze świadectwami potrzebna Zgłoszenia Gdańska 28, II. piętro. (f2142

Czeladnik szewski na reparacje potrzebny zaraz. Al Mickiewicza 5. (f2137

Dziewczyna wiejska z praniem. Zduny 13—2. f2158

POSADY POSZUKUJĄ

Inteligentna (f2148 panienka szuka posady do biura, składu, dzieci. Oferty filia „Wykształcona".

Portier dodatkowe zajęcie kaucja Oferty filia Dziennika „Skromne". (f2162

DZIERŻAWY

Gospodarstwo 25 morgowe wydzierżawię. Wiadomość Bydgoszcz, Na Wzgórzu 44. 1745

Duże (n1846 **ubikacje fabryczne i składnicowe** zaraz **do wynajęcia. Marsz. Focha 16/3.**

Skład do wynajęcia. Sienkiewicza 46. f2150

DZIERŻAWY SZUKA

Szukam sklepu kolonialnego w dobrym położeniu Bydgoszczy lub Tornnia. Oferty Dziennik Bydgoski **Gdynia** pod „4000". n1890

POKOJE WOLNE

Pokój umeblowany do wynajęcia. Plac Wolności 1/7. f2168

Pokój f2138 utrzymaniem, także przyjezdnym. Gdańska 55—4.

Pokój (f2136 centrum. Pomorska 3—3.

Pokój umeblowany. Sniadeckich 4—3. f2169

Pokój 1715 Wały Jagiellońskie 15—2

Pokój umeblowany. Pomorska 47 m. 3. f2164

Pokój f2159 umebl. Król. Jadwigi 12-5

Pokój f2161 umebl. Kościuszki 18—5.

Umeblowany Długa 32—7. (1753

Umeblowany i próżny łazienką. Petersona 12—3 (f2145

Umeblowany Dworcowa 3. (f2154

Ładny osobie inteligentnej. Sienkiewicza 31—2. (2163

Pokój Pomorska 53/6. f2156

Pokój umeblowany. Gimnazjalna 4—3a. (f2134

Pokój całodzienne utrzymanie. Gdańska 62/5. (f2153

Ładny (2152 duży, pusty, balkonem od zaraz. Król. Jadwigi 29—8

Pokój ładny, utrzymaniem - bez także przyjezdnym. Cieszkowskiego 4—3. (f2160

Umeblowany dla pani. Piotra Skargi 8/5 koło Pl. Wolności. f2175

RÓŻNE

Najlepiej się jada w Ziemiańskiej. Obiady, kolacje jarskie i mięsne Dworcowa 24, Restauracja Ziemiańska. (n1896

Od 1-go złotego reperuje maszyny do szycia wszelkich systemów były starszy mechanik Comp. Singer, przychodzi w dom. Bydgoszcz, A. Antoniewicz, Cieszkowskiego 8—8. (1752

Wspólniczki lub wspólnika gotówką 2.000 poszukuje samotny do składu kolonialnego Poznaniu. Oferty Dziennik pod „G. F." Bydgoszcz. (1722

Nie zezwalam na odnaj. lokalu nr 1. Poznańska 21, gospodarz. 1738

Grafolog jasnowidz. Królowej Jadwigi 13—6. (1692

Palisz z zadowoleniem? Nikotyna zatruwa organizm, osłabia wolę, rujnuje zdrowie i siły. Chcesz się odzwyczaić palenia, napisz jeszcze dziś — moja metoda pomoże Ci natychmiast. Adres Womouth Kraków, Straszewskiego nr 25. n1034

Poszukuję wspólnika do Bakonu z gotówką około 800 zł. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. f2179

Pies (f2147 przyleciał, czarny, długi włos. Rejtana 6 tel. 35-75.

POŻYCZKI

Pożyczki 300 zł za wysokim procentem poszukuję. Oferty filia pod „300". (f2173

Naszych Szan. Czytelników prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz zakupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszem piśmie, powoływać się zawsze na „Dziennik Bydgoski"!

Bar-Dancing
„Palais de Danse"
właśc. Cz. Smigielski
BYDGOSZCZ, UL. MARCINKOWSKIEGO 4
Od 1 marca występy artystyczne:
Christians Duo-duet salonowo-groteskowy
Norton i Szymańska-duet taneczny
Anita Gralewska - tancerka charakteryst.
W niedzielę i święta **five o'cloki od godz. 5-tej** po poł. z pełnym programem artystycznym. (n-1884

Wezwanie do złożenia ofert pisemnych.
Państwowy Zakład Zdrojowy w Ciechocinku niniejszym ogłasza nieograniczony przetarg na wykonanie robót malarskich na sezon 1939 r. Termin składania ofert do dnia 19 marca r. b., komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 marca r. b. o godzinie 10-tej. Oferty należy składać wyłącznie na formularzach przetargowych, które można otrzymać w Biurze Państwowego Zakładu Zdrojowego w Ciechocinku. Państwowy Zakład Zdrojowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu. (n1893
(—) **St. Wiśniewski**
Dyrektor Zakładu Zdrojowego.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

DOM MÓD
St. Bączkowski, Chojnice
przyjmie od zaraz lub później **2 dzielnych ekspedientów** do oddziałów wełny i konfekcji męskiej. Oferty składać należy tylko z fotografią i odpisami świadectw. f1932

CHEMIKA z ukończoną Szkołą Przemysłową w Bydgoszczy **poszukuje**
Wytwórnia Chemiczna „Róg" ul. Gdańska 91
Zgłoszenia tylko pisemne. (n-1880

KOTŁY i WANNY do prania
od **10** do **20%** **taniej.**
Przy zakupie daję jeszcze
30 klamerek darmo. (u-1881
Tylko **Fa L. SAŁATOWSKA**
ul. Dworcowa 32.

Tarcze szmerglowe
do polerowania
Naxos—Union oraz
farcze filcowe
do polerowania
poleca (n1159
Neumann & Knitter
BYDGOSZCZ
Niedźwiedzia 1
Tel. 31-41.

N 1408
REKORD
Zawsze pomocny
ROWER
ORIGINAL-REKORD
GOTÓW NA KAŻDE ZAWOŁANIE
HURTOWNIA ROWERÓW
W. JAHR · BYDGOSZCZ
PONAD 100.000 W UŻYCIU
Do nabycia w składach rowerów.

Otwierajcie szafy!
Przeglądajcie garderobę!
Przynoście waszą odzież wiosenną do farbowania i chemicznego czyszczenia.
Najlepiej
czyści chemicznie i farbuje
BARWA - KAŁAMAJSKI
BYDGOSZCZ, Gdańska 27. (n-1879

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20 % zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy

POLECENIA

Maszyny do szycia
damskie, krawieckie, rzemieślnicze wirówki, wszelkie maszyny rolnicze, magle, ręczne, motorowe, słynne fabrykaty bardzo tanio. Żądajcie oferty Studziński, Kościerzyna (Pomorze). (n1440

Szalówki
kantówki, podłogę oraz wszelkie inne drzewo iglaste i liściaste poleca tanio Feliks Wojciechowski handel i obróbka drzewa Pomorska 36 (n1843

Kafle 24617
piece, kuchenki przenośne, przybory do pieców, dogodne warunki, najtaniej Dworcowa 61 m. 3.

Dywany
chodniki, **wyroby Kokosowe, ceraty,** materiały meblowe, tanio. **M. Szmolke** Bydgoszcz, Jezuicka 22, tel. 1301. (5769

Przeprowadzki
samochodami i wozami meblowymi, transporty miejscowe, zamiejscowe, ekspedycja, pakowanie kryształów, obrazów, dzieł sztuki itp. uskutecznia fachowo, sumiennie po cenach konkurencyjnych Dom Eksped. - Transportowy A. Wołkowski, dawniej Wład. Poczekaj, **Gdańska 47, telefon nr 30-65.** (1718

Repertuar kin bydgoskich:

APOLLO: „Moje szczęście to ty" z Beniamino Gigli i Izą Miranda. Nadprogr.: Nadzwyczajny wielki reportaż p.t. „Życie i śmierć Ojca św. Pinsa XI".
BAŁTYK: „King Kong" oraz kolor. komedyjka.
KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4. „Serce matki" z Engelówną i „Robert i Bertram" z Bodo i Dymszą.
KRISTAL: „Indie mówią..." oraz tygodnik Pata. Ostatni dzień.
LIDO: wyświetla film pt. „Maria Antonina" z Normą Shearer i Tyrone Powerem.
MARYSIEŃKA: „Słowiczek" z Shirley Temple, Nadprogr.: Najnowszy tyg. Pata (zdjęcia z pogrzebu Ojca św. Pius XI. i z FIS'u oraz Kronika Pata.

Używane
pianina i fortepiany bardzo korzystnie poleca B. Sommerfeld, Bydgoszcz, Śniadeckich 2. (13537

SPRZEDAŻE

Sprzedam
gospodarstwo 60 morgowe blisko Torunia, budynki nowe. Nieszawka Kowalska. 1708

Plac
budowlany na sprzedaż. Wysoka 4. 1712

Domek
nowy trzy mieszkania. Oferty pod „Cena 5800" Dziennik. 1711

Deski jesionowe
K. Suligowski
Gdańska 128.
(n1546)

Długie
podwozie Chevrolet 185, rocznik 1937, nośność do 4-ch tonn, 60,000 km przejechanych, natychmiast na sprzedaż. Zgłoszenia: Butowski i Ska Bydgoszcz, Gdańska 24. n1807

Dom
ul. Długa, dochodu 6000, za 45 000 na sprzedaż. Bliższych wiadomości Ryuek Marszałka Piłsudskiego 20, m. 8. (n1669

Samochód
osobowy marki Chevrolet, 4 cyl. zaraz na sprzedaż. Karoserja stalowa, dobrze utrzymana. Of. pod „1850" Dziennik. n1850

Akordion
korzystnie do sprzedania. B. Sommerfeld, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2. (n1847

Sprzedam
wózek dziecięcy. Toruńska 35—4. 1710

Wózek
dziecięcy sprzedam. Pod Blankami 2—2. 1713

Ogórki
kiszone w beczk. 6/7 kap. 25 00. R Bluhm, Bydgoszcz Leszczyńskiego 3. 1709

Rower f2130
damski, męski korzystnie nowe. Śniadeckich 41—5.

Swinie
koło centnara. Karpacka nr 20. 1731

Sprzedam
maszynę do pisania. Chopina 8/5. f2122

Maszynę
drukarską (Tygiel) jak nową, format 38/50 korzystnie sprzedam. Zgłoszenia pod „Tygiel". 1723

Czeladnik (f2125
krawiecki i uczeń oraz podręczna mogą się zgłosić. Emila Warmińskiego 6.

Fryzjerka
manikurzystka, na stałe potrzebna. L. Jałoszyński, Al. Mickiewicza 1. f2075

Nasz wózek dziecięcy wystarczy na lata.

Oto jego zalety:
doskonałe resory
obicie bardzo trwałe
wygląd estetyczny.
A. Hensel
wł. W. Sierpiński i I. Kasprzak
Bydgoszcz, Dworcowa 4.
n-1144

POSADY WOLNE

Podróżujący
na artykuły żywnościowe gotówką 3,000 może się zgłosić. Filia Dziennika pod „3,000". 2687

Ekspedientka
młodsza, ewetl. początkująca dzielna, uczciwa potrzebna. Oferty pod „Dzielna" do Dz Bydg. 1726

Fotografujących (1741
Leicą poszukuję od zaraz. Adres wskaże Dziennik.

Zapiszcie się
na zatwierdzone przez władze szkolne
KURSY
księgowości, stenografii, pisania na maszynie i niemieckiego
W. Kapturkiewicz zaprzysiężony znawca księgowości
Konarskiego 9, parter. **Telef. 36-30.** (20329

Pomocnik
krawiecki, młody, pragnący wyspecjalizować się w damskim krawiectwie potrzebny od zaraz, Marsz. Focha 10—9. 1702

Potrzebna
dziewczyna. Nakielska 29, skład. 1747

Służąca 1743
potrzebna. Długa 66—2.

Dzielny młodszy
pilnikarz
do maszyn Frowein nr 2 i 3 zaraz poszukiwany. **Gerhard Schag,** mistrz pilnikarski, Gdańsk-Ohra, An der Ostbahn 3. (n1885

Kucharki
restauracyjnej dobrze poleconej poszukuje Restauracja „Do Gracjana", Toruń, Szczytna 2. (n1891

Służąca
może się zgłosić. Ks. Markwarta 22—3. f2133

Potrzebna
samodzielna fryzjerka - manikurzystka na wyjazd. Zgłoszenia z podaniem warunków kierować M. Lenczewska, Ciechanów, ulica P. O. W. 1. n1851

Dziewczyna f2132
do dziecka i prac domowych. Król. Jadwigi 10/7.

Posługaczka
młoda. Chwytowo 20, Müller. (1719

Zarobek
pewny w każdej miejscowości znajdzie każdy przy sprzedaży artykułów biurowych systemem ratanym. Zgłoszenia „Egzystencja". (n1438

Uczeń
z dobrej rodziny, posiadający 4-6 klas gimnazjum potrzebny. Zgłosz. Drogeria Centralna i Hurt. Drogeryjno-Apteczna, Fr. Szyperski, **Gdynia,** 10-go Lutego 7. (n1888

POSADY POSZUKUJĄ

Przyjmę
posadę do wszystkiego dobrym gotowaniem na stałe lub na przychodnie od zaraz lub 15. 3. Oferty do Dziennika pod „Spokojna". (1735

Portier
magazynier żonaty poszukuje posady od zaraz w hotelu lub prywatnie albo pracownik w magazynie. Oferty Dziennik „Dzielny". 1724

Pielęgniarka
z wyższym kursem, kilkuletnią praktyką szpitalną poszukuje posady. Oferty Dziennik Bydgoski **Gdynia** „Pielęgniarka". (n1889

Poszukuję 1737
pracy jako inkaseut, magazynier, biurowy lub podobnej, z kaucją. Zgłoszenia Dziennik pod „500".

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokój
dobrze umeblowany, oddzielne wejście, poszukiwany dla dojeżdżającego pana. Oferty filia „Solidny, wypłacalny". (f2129

POKOJE WOLNE

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Długa 28—4. (1700

Ładny (1693
słoneczny, dobrze umeblowany. Grunwaldzka 5—6.

Pokój (f2076
dla pana. Dworcowa 75/7.

Pokoje
umeblowane dwa, łączne, osobne wejście, słoneczne, całodzienne utrzymanie, łazienka. Św. Floriana 3 m. 8. n1795

Niekrępujący
Stycznia 23—2. f2124

Pokój
umeblowany ładny. Gdańska 127—3. f2123

Mały
pokoik panu. Zbożowy Rynek 10/3. 1732

Pokój
dobrze umeblowany. Król. Jadwigi 9/4. 1729

Umeblowany
z kuchnią niekrępujący. Kujawska 56. 1744

Pokój
Przyrzecze 3—6. 1742

Pokój 2f217
umeblowany z klatki schodowej. Św. Jańska 5/4.

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe:
k. wyg. Sienkiewicza 28/2.

1 i 2 pokojowe:
kuchnia. Toruńska 1—5.

1, 2, 3 pokojowe:
Sniadeckich 31—1.

2 pokojowe:
kuchnia. Ks. Skorupki 70.

4 pokojowe:
komfortowe zaraz do wynajęcia. Nakielska 71.

4, 2, 3 i 1 pokojowe:
kuch. wyg. Sniadeckich 13/1

3 pokojowe
Kąpielowa 5. (1736

Jednoizbowe
wolne. Chrobrego 24. (f2135

5 pokojowe
komfortowe II. piętro. Pomorska 3—7. (f2141

MIESZKANIA SZUKA

Lekarz
szuka 4—6 pokoi okolica Pl. Poznański, Kordeckiego, Św. Trójcy. Zgłosz. Dziennik Bydgoski „Lekarz". (1734

Bezdzietni f2131
2 pokoje kuchnia okolica Dworcowej. Zgłoszenia filia „Pewny płatnik".

1 pokój 1740
z kuchnią, od zaraz poszukuję. Oferty do filii Dziennika pod „Urzędnik".

Szukam
pokoju kuchnią, płacę z góry. Oferty Dziennik „Stała pensja". 1714

Mieszkanie
pokój kuchnia do wynajęcia od zaraz względnie później. Niegolewskiego nr 23. (f2139

Szukam
2 pokoje kuchnią, pół roku z góry. Oferty filia Dziennika pod „Pewny płatnik". (f2117

MATRYMONJALNE

Przystojna
inteligentna panna lat 27, skromna, bez przeszłości — ale zupełnie biedna — pragnie poznać dozgonnego przyjaciela szlachetnego serca Oferty Dziennik pod „Inteligentna". (1749

POCIECHA.

— Pańska choroba jest nieuleczalna, ale niech pan przychodzi do mnie co tydzień do zbadania...

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, K. K. O. miasta Bydgoszczy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Zakład graficzny i miejsce odbicia, wydawca i miejsce wydania: Drukarnia Bydgoska Spółka Akcyjna, Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14. — Odpowiedzialni redaktorzy: Za politykę wewnętrzną i społeczną: Zygmunt Felczak; politykę zagraniczną i gospodarczą: mgr Stanisław Strąbski; dział literacki i felieton: Henryk Kuminek; wiadomości z Wielkopolski i Pomorza i dział sportowy: Józef Kołodziejczyk; kronikę lokalną: Aleksander Kiedrowski; dział kobiecy i „Swiatek dziecięcy: Janina Hernetówna; rozmaitości, wiadomości z kraju i ze świata: Edmund Klessa; programy, zagadnienia radiowe i wiadomości ze Wschodu: Wincenty Sławiński; dział rolniczo-ogrodniczy: Dyonizy Wesołek. — Ogłoszenia i reklamy: Władysław Żewicki. — Zarządzający drukarnią: Ignacy Balwiński. — Za wiadomości z Gdyni: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Romau Kobierski w Toruniu.